

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 18 (443)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

5 MAJA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Świnka-potwór

Rekord świata?

Ryszard Rygliszyn, wędkarz z koła nr 1 i szef lokalnej Straży Ochrony Przyrody, złowił świnkę ważącą 2,65 kilograma (60 cm długości), ustanawiając tym samym nowy rekord Polski tego gatunku. Najlepszy dotychczas wynik krajowy został poprawiony aż o ponad pół kilograma. To może być nawet rekord świata!

– Świnka wzięta na Sanie w Dobrej – łowiłem na przepływanke, przynętą był czerwony robak. Hol trwał około 5 minut. Ryba była bardzo gruba i w ogóle nie miała ikry. Okaz zgłosiłem do tabeli rekordów „Wędkarza Polskiego”, gdzie wstępnie potwierdzono rekord kraju, prosząc o dostanie tusek. Przy okazji w redakcji powiedziano mi, że prawdopodobnie pobitem także rekord świata świnki. Czekam na potwierdzenie – powiedział Ryszard Rygliszyn.

Na stronie 11 – Magazyn Wędkarski.

Pokazać taniec

Międzynarodowy Dzień Tańca, obchodzony 29 kwietnia, uczczono w Sanoku w trójnasób. W sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury wystąpiła w ubiegły czwartek z nowym spektaklem grupa tańca współczesnego PRO.GRES pod kierownictwem Marioli Węgrzyn-Myćki, gościnnie wystąpiły dwie absolventki Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie. Otwarto też wystawę fotografii *Taniec, taniec*; na zakończenie zaś odbyła się projekcja filmu Carlosa Saury pt. *Tango*.

Na poznanie PRO.GRESU czy też obserwację jego dokonań ma się zaledwie jedną szansę w roku. – *Jeśli wypracujemy coś ciekawego, co publiczność przyjęła pozytywnie – bywa, że wykorzystujemy te elementy w przyszłorocznym programie – mówi Mariola Węgrzyn-Myćka, choreograf i instruktor zespołu. Ma już pomysł na następny spektakl, częściowo go nam zdradza... Podobnie jak inne zespoły w Polsce, grupa dąży do maksymalnej teatralizacji tańca.*

Czytaj na str. 9.

Na szczęście po sezonie

Trawy płonęły rządziej

Tradycyjnie wiosną pojawia się problem wypalania traw. W Sanockiem proceder ten jest szczególnie niebezpieczny, gdyż nieużytki często sąsiadują z lasami. W tym jednak roku zagrożenie znacznie zmalało – paleniu łąk nie sprzyjały warunki pogodowe.

Czytaj na str. 3.

Matury za pasem

Czas kwitnących kasztanów

Kwitnące kasztany zwiastują nadejście niezwykle gorących dni dla maturzystów, którzy lada chwila przystąpią do egzaminu dojrzałości. Rozpoczną się on w najbliższy wtorek – 9 maja – pisemnym egzaminem z języka polskiego.

Wiadomo już, że zdający będą mieli do wyboru cztery tematy – pierwsze dwa o charakterze przekrojowym (motyw i bohater w literaturze), trzeci będzie wolny, a czwarty związany z interpretacją i analizą jakiegoś wiersza. Tak zapowiedziała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna z Krakowa i tak było na maturach próbnych.

W środę maturzyści przystąpią do zdawania drugiego – wybranego przez siebie – przedmiotu. Wyniki egzaminów pisemnych powinny być znane w połowie miesiąca, po czym nastąpi tura egzaminów ustnych (z tych samych przedmiotów). Końcowym akordem będzie test z wybranego języka obcego.

Wszystkim maturzystom życzymy połamania piór, zaciskając mocno kciuki!

/jot/



To się nazywa duuuża ryba...

Święto Maryi i Polski

Według utartego scenariusza przebiegały uroczystości patriotyczno-religijne związane ze świętem Maryi Królowej Polski oraz 209. rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego przedstawiciele władz samorządowych, organizacji społecznych i politycznych, oddziały reprezentacyjne oraz poczty sztandarowe przemarszerowały ulicą Grzegorza i Kościuszki, aby pod pomnikiem wodza Insurekcji złożyć wieńce i kwiaty. Tegorocznym obchodom 3 Maja towarzyszyły liczne imprezy turystyczne, sportowe i rekreacyjne, które rozpoczęły się w już ostatnich dniach kwietnia.

(la)

O szczegółach – za tydzień

Dla kilku pokoleń Polaków, pozbawionych własnej ojczyzny, dumą z Konstytucji 3 Maja była jednym z czynników jednoczących naród i mobilizujących do walki o swój kraj. Czym jest dla współczesnych, określających siebie jako kosmopolitów i wiążących duże nadzieje z „Europą bez granic”? Co oznacza dziś dla nas słowo „ojczyzna”, „narod”, „patriotyzm”? Ilu z nas pamięta choćby szkolną definicję, że Konstytucja 3 Maja była wyrazem najnowocześniejszej myśli politycznej w XVIII-wiecznej Europie, ustawą określającą podział władzy w państwie oraz prawa i obowiązki obywateli (słowa „obywatel” użyto po raz pierwszy, zamiast określenia „poddany”), kładącą podwaliny pod przyszłą nowoczesną monarchię konstytucyjną, ze stałym sejmem, rozdziałem władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, odpowiedzialnością ministrów, prawami dla mieszczan i zapowiedzią wyrwania włościan spod patrymonialnej opieki szlachty. Czy rozumiemy dzisiaj znaczenie tamtych wydarzeń i czy – jak Niemcy, Norwegowie, Amerykanie – z dumą wieszamy w tym dniu nasze flagi narodowe?

Jubileuszowo i majowo

Sanocki oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów obchodził swoje 40-lecie. Główne uroczystości jubileuszowe – połączone z obchodami 3-majowego święta odbyły się we wtorek w Sanockim Domu Kultury. Wzięli w nich udział przedstawiciele samorządowych władz powiatowych, miejskich i związkowych oraz liczna rzesza członków lokalnej społeczności emerytów i rencistów. Akademię poprzedziła okolicznościowa msza św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, której przewodniczył ks. Andrzej Skiba. Czytaj na str. 3.

W kolejce z PIT-em

Wtorek był ostatnim dniem, w którym – bez negatywnych konsekwencji – mogliśmy rozliczyć się z fiskusem. Roczne zeznanie podatkowe czyli popularny PIT można było złożyć osobiście w Urzędzie Skarbowym lub wysłać bezpłatnie pocztą. Ci, którzy czekali z tym do ostatniej chwili, narazili się jednak na stanie w długich kolejkach, zwłaszcza we wtorek, kiedy to sanockie urzędy pocztowe pracowały tylko do godz. 14.00.

Czytaj na str. 3.

Pierwsze komunie

Jak zawsze w maju dzieci klas drugich szkół podstawowych przystępują do sakramentu Pierwszej Spowiedzi i Pierwszej Komunii św. Uroczystości rozpoczną się już w najbliższą niedzielę – w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie oraz w parafii Chrystusa Króla na Wójtostwie.

Na Posadzie po raz pierwszy przyjmie Eucharystię (na mszy św. o godz. 11.30) sto dwanaście dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, przygotowanych przez ks. Jana Gołębia. Na Wójtostwie grupa będzie większa, bo licząca ponad sto pięćdziesiąt dzieci z dwóch placówek – Szkoły Podstawowej nr 7 i 8. Do sakramentu przygotowywało ich czterech księży: Jan Kuca, Czesław Kogut, Wiesław Słotwiński i Wiesław Kałamarz. Uroczystość rozłożona jest na dwie msze św. – o godz. 8.30 i 11.30.

W pozostałych parafiach komunie odbędą się w następujących terminach: 21 maja – w kościele farnym, ojców franciszkanów i na Dąbrówce, a 28 maja – w Olchowcach. (z)



Lewica – tradycyjnie

Już pod nowym szyldem, jako Sojusz Lewicy Demokratycznej (w ubiegłym roku jeszcze jako Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej), obchodzili zwolennicy lewicy Święto Pracy, przypadające pierwszego maja.

Zgodnie z najnowszą tradycją dawny pierwszomajowy pochód został zastąpiony złożeniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą tzw. Marsz Głodnych. Spod siedziby partii, mieszczącej się na Rynku, przemarszerowała na ulicę 3 Maja grupa członków i sympatyków ugrupowania, działaczy związkowych, radnych miejskich i powiatowych, niosących kwiaty i baloniki. Wyjście zostało poprzedzone krótkim wystąpieniem Marlena Kawy, przewodniczącego Rady Powiatowej SLD. Według szacunków organizatorów w uroczystości wzięło udział około stu osób.

Następnie odbyło się otwarte spotkanie pierwszomajowe w obiektach „Sanoczanki” przy ulicy Kwiatowej, gdzie po przemówieniach i życzeniach wygłoszonych przez Marka Sikorskiego, Mariana Kawę i Andrzeja Bernackiego spędzono czas mniej oficjalnie, delektując się piękną pogodą oraz kufkami zimnego piwa. (ja)

NA ŚWIĘTEGO FLORIANA

4 maja, w dzień św. Floriana, obchodzili swoje święto strażacy. Uroczystość z tej okazji odbyła się na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Olchowcach. Zgodnie z programem odprawiono mszę św., a następnie podczas oficjalnego spotkania nadano awanse zawodowe oraz odznaczenia. Po tej części uczestnicy udali się do remizy OSP na uroczysty poczęstunek.

Z okazji święta życzymy wszystkim strażakom opieki ich Patrona, szczególnie podczas niebezpiecznych akcji, lepszego wyposażenia, nieco grubszych portfeli oraz tego, by jak najrzadziej spotykali się z ludzką bezmyślnością. (z)

STARE OKNA
W ROZLICZENIU
ZA NOWE*

* zadzwoni i zapytaj o szczegóły
tel. (013) 463-66-63 w. 341

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Sanok ul. Piłsudskiego 8A

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 5.05 Hilarego, Ireny, Irydy i Waldemara
- 6.05 Filipa, Jana, Judyty i Juranda
- 7.05 Benedykta, Gizeli, Ludomira i Róży
- 8.05 Izy, Stanisława, Wiktora i Dezyderii
- 9.05 Bożydara, Grzegorza, Katarzyny i Tekli
- 10.05 Antoniego, Antoniny, Izidora i Wiktoryny
- 11.05 Filipa, Jakuba, Igi i Mirandy

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Znalezienie Świętego Krzyża
– chleb się przybliża

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 5.04 Międzynarodowy Dzień Położnych
- 5.04 Dzień Oświaty
- 8.05 Międzynarodowy Dzień Zwycięstwa
- 8.05 Międzynarodowy Dzień Czerwonego Krzyża
- 10.05 Międzynarodowy Dzień Ptaków Wędrownych

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 20 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 7 maja, godz. 9.00 – Giełda filatelistyczno-numizmatyczna

• 7-13 maja – VI Collage Teatralny – Festiwal Teatrów Autorskich (program obok)

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 5-7 maja, godz. 20.00 – „Podwójne zagrożenie”, prod. USA, od 15 lat

• 8-13 maja, godz. 20.00 – „Blair Witch Project”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 5-8 maja – apteka prywatna M.P.Szul – ul. Jagiellońska 68

• 8-15 maja – apteka prywatna St. Śmietana – ul. Krakowska 2

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 8 maja, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Balwerczak

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

• 6-7 maja, godz. 19.00 – „Prawo ojca”, prod. Polska, od 15 lat

Jak co roku Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku organizuje z okazji „Tygodnia PCK” zbiórkę kwestarską, z której dochód przeznaczony zostanie na dofinansowanie wypoczynku wakacyjnego dla najbardziej potrzebujących dzieci z naszego powiatu.

Zbiórka kwestarska odbędzie się 10 maja
w godzinach dopołudniowych na terenie Sanoka i Zagórza.

Zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą o finansowe wsparcie naszej humanitarnej akcji.

Z poważaniem i czerwono krzyżowym pozdrowieniem

Kierownik

Biura Zarządu Rejonowego PCK w Sanoku
Jan Miśkiewicz

By żyć bezpieczniej

Omówienie założeń prewencyjnego programu – przygotowanego przez Komendę Główną Policji – *Im więcej wiemy, bezpieczniej żyjemy*, było głównym tematem spotkania, jakie z inicjatywy nadkomisarza Witolda Wilka odbyło się w sanockiej KPP. Wzięli w nim udział przedstawiciele Starostwa Powiatowego, GOPR, PSP oraz szkół średnich.

Program kierowany jest do młodzieży w wieku 15-17 lat. Jego celem jest uświadomienie młodym ludziom zagrożeń, z jakimi mogą spotkać się w codziennym życiu oraz przekazanie im wiedzy o tym, jak powinni zachować się w sytuacjach niebezpiecznych. St. asp. Józef Litwin – animator programu w sanockiej KPP – uważa, że w większości przypadków już to wystarczy, aby uchronić się przed przykrymi konsekwencjami. Uczestnicy spotkania byli jednomyślni w opinii, iż wdrożenie programu jest bardzo pożądane i powinno zostać dokonane jak najszybciej. Uzgodniono, że na następne spotkanie wszyscy obecni przygotowują propozycje konkretnych przedsięwzięć, jakie będą podejmowane w ramach programu.

/jot/

Program VI Collage'u Teatralnego

– Festiwalu Teatrów Autorskich

Sanok, 7-13 maja 2000 r.

7 maja

godz. 16.00 Teatr Strefa Ciszy (Poznań)

Sąsiad 2000 – spektakl uliczny (ul. 3 Maja)

godz. 19.00 Teatr Alter (Kalisz)

Powyżej nieba czyli sex po polsku

Między czasem a czasem (sala widowiskowa SDK)

8 maja

godz. 18.00 Teatr Łażnia (Kraków)

Pan Paweł (sala widowiskowa SDK)

godz. 21.00 Wernisaż wystawy Tkanina artystyczna

Lilea Kwasnycia-Ambicka (Lwów), (galeria SDK)

9 maja

godz. 18.00 Teatr Porywacze Ciąg (Poznań)

Technologia sukcesu (sala widowiskowa SDK)

godz. 21.00 Teatr Dokąd (Płock)

Inwazja – spektakl uliczny (dziedziniec klasztoru oo. Franciszkanów)

10 maja

godz. 11.00 Teatr Animacji (Jelenia Góra)

Sceny z życia smoków – spektakl uliczny dla dzieci (ogródki jordanowski za Urzędem Miasta)

godz. 18.00 Teatr Cinema (Michałowice)

Nie mówię tu o miłości (sala widowiskowa SDK)

godz. 21.00 Sen nocy letniej – film (sala widowiskowa SDK)

11 maja

godz. 18.00 Grupa Rafała Kmity (Kraków)

Wszyscyśmy z jednego szynela (sala widowiskowa SDK)

godz. 21.00 Teatr Animacji (Jelenia Góra)

Legenda zamku Chojnik – spektakl uliczny (Rynek)

12 maja

godz. 18.00 Śląski Teatr Tańca (Bytom)

Diary of daydream (sala widowiskowa SDK)

godz. 21.00 Teatr TE-O-KA (Wrocław)

Karawana – spektakl uliczny (Rynek)

13 maja

godz. 10.00 Pokaz etud przygotowanych podczas zajęć warsztatowych

(sala widowiskowa SDK)

godz. 18.00 Teatr Provisorium (Lublin)

Kompania Teatr (Lublin)

godz. 21.00 Teatr Ósmego Dnia (Poznań)

Szczyt – spektakl uliczny (parking przed Delikatessami Centrum nad Sanem)

W związku z planowanymi spektaklami ulicznymi z ruchu drogowego zostaną wyłączone następujące ulice:

• 7 maja w godz. 10.00-20.00 – ul. 3-go Maja na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Piłsudskiego (Teatr Strefa Ciszy – Poznań) – spektakl o godz. 16.00

• 11 maja w godz. 19.30-22.30 – ulice wokół Rynku (Teatr Animacji – Jelenia Góra) – spektakl o godz. 21.00

• 12 maja w godz. 19.00-22.30 – Rynek (Teatr TE-O-KA – Wrocław) – spektakl o godz. 21.00

Więści z Gródka

Historia i dzień dzisiejszy Polaków żyjących na Podolu, zachowanie tożsamości narodowej w warunkach współistnienia dwóch kultur – polskiej i ukraińskiej to tylko niektóre z wykładów, jakie zaprezentowane zostaną podczas Dni Kultury Polskiej w Gródku na Podolu. Przedstawia ją pracownicy nauki uniwersytetów we Wrocławiu, Warszawie i Lublinie oraz rzeszowskiej WSP. O roli kościoła rzymskokatolickiego jako ostoji polskości na Gródeczynie będzie mówił biskup kamieńsko-podolskiej diecezji Jan Olszański – jednocześnie pełniący funkcję rektora Seminarium Rzymskokatolickiego w Gródku. Impreza, w programie której nie zabraknie też występów artystycznych młodzieży klas polskich miejscowej szkoły średniej, odbędzie się w dniach 6-8 maja, a jej organizatorem jest miejscowe Towarzystwo Dobroczynne POLONIA.

/k/

DYŻURY W RADZIE MIASTA

8 maja (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

11 maja (czwartek)
dyżur pełni radny
Piotr Mazur
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

11 maja (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

Pomóżmy Justynce

Przypomniamy, że chora na białaczkę trzyletnia Justynka Przysztaś z Sanoka czeka na przeszczep szpiku kostnego. Sytuacja zmieniła się na lepsze o tyle, że na konto Fundacji Wyspy Szczęśliwe wpłynął już ponad miliard złotych (stan z 19 kwietnia). Wcześniej znaleziono za granicą dwóch dawców, ale jak dotąd, brak od nich odzewu. – Wciąż czekamy na odpowiedź; to dla nas najważniejsza sprawa. Najgorzszą jest taka niepewność – mówi Lucyna Przysztaś, mama dziecka. Tymczasem czas nagli.

Gdyby jeden z dawców wyraził zgodę, Justynka przeszłaby przeszczep do miesiąca czasu. Jeśli operacja odbyłaby się do tego w Polsce, z krajowym dawcą, zebrana kwota wystarczy. Koszty jednak znacznie wzrosną w przypadku dawcy z zagranicy. Dlatego lekarz dzwecznicy z kliniki w Krakowie powiedział pani Lucynie, by – jeśli to możliwe – działała dalej. Gdyby pomocy nie potrzebowała już Justynka, jej mama na pewno pomoże w ten sposób innym dzieciom oczekującym przeszczepu. Wciąż wysłała odpowiednie pisma do firm i instytucji w całym kraju, odbiera też mnóstwo telefonów, nawet z zagranicy. Ludzie pytają, czy to jej córka, chcą pomóc. Pani Lucyna jest przekonana, że o chorobie córki dowiadawali się najczęściej z „TS”.

Od czasu, gdy diagnoza wykazała u dziewczynki białaczkę granulocytową przewlekłą, minęło pół roku. Lekarze twierdzą, że przy tej odmianie choroby trzeba się liczyć po pół roku z jej nawrotem. Czas więc bardzo nagli. Dlatego zarezerwowano już miejsce dla Justynki w klinice wrocławskiej, gdzie zaplanowano przeszczep. W pierwszej połowie maja dziewczynkę przebadają jej przyszły chirurg.

Na konto fundacji w dalszym ciągu wpłacają pieniądze głównie sanepidy z całego kraju. Od końca marca do 19 kwietnia pomogły też kolejne firmy, instytucje i osoby prywatne z Sanoka i okolic: Przychodnia Kolejowa, Huta Szkła, Urząd Pocztowy, firma Stal-Bet, Szkoła Podstawowa w Nowotańcu i Zahutyńcu, E. i M. Wierzbicy, Beata Truskiewicz i Bogusława Kozimor (dwie ostatnie panie odwiedzały z puszkami sanockie sklepy i tam zbierały pieniądze); ponownie zasiliło konto Urząd Miasta. Nazwisk jest na liście dużo więcej, pani Lucyna nie zna jednak ich właścicieli, dlatego zdecydowała się chronić prywatność tych osób. Jednakże serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy pomogli. Sporo wpłat pochodzi z Jarosławia, są też np. z Rzeszowa.

Wszystkim Czytelnikom, którzy nie wiedzieli dotąd o chorobie Justynki lub też tym razem zdecydowali się pomóc dziewczynce, raz jeszcze podajemy numer konta, na które można dokonywać wpłat:

PKO BP IO Kraków

Nr 10202892-164294-270-1-111

„Justynka” (ska)

Stomil wśród 500

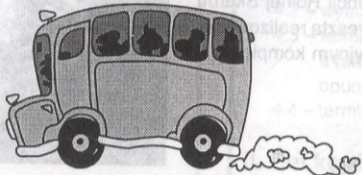
W ogłoszonym niedawno przez „Rzeczpospolitą” rankingu 500 największych przedsiębiorstw w Polsce w 1999 roku jedyną firmą sanocką, która znalazła się w tym gronie, jest Stomil sklasyfikowany na 469 miejscu. W porównaniu z rokiem ubiegłym (365) pozycja ta oznacza spadek o 104 miejsca.

Autorzy listy ustalając kolejność firm po raz pierwszy wzięli pod uwagę przychody z działalności podstawowej a nie jak dotychczas przychody ogółem, uznając, iż będzie to bardziej obiektywne. (Ma to istotne znaczenie, ponieważ do przychodów ogółem zalicza się wszystkie przychody, również przejściowe – uzyskane np. ze sprzedaży majątku trwałego czy operacji finansowych).

Z działalności podstawowej spółka osiągnęła przychód 171.354.000 złotych uzyskując wysoki wskaźnik rentowności (brutto) na poziomie 10,85%. Ujemna jest natomiast dynamika przychodów, która w stosunku do poprzedniego roku wyniosła -2.859.000 złotych. Wynik finansowy netto to 13.700.000 złotych. Wskaźnik inwestowania wyniósł 12,55%.

Kleksy jadą w Polskę

Z taśm produkcyjnych Autosanu zjeżdżają kolejne gimbusy zamówione przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Przypomnijmy, że sanocka fabryka wygrała 3 z 5 ogłoszonych w tym roku ministerialnych przetargów, dzięki czemu w Polskę ruszy 210 Kleksów. Pierwsza transza, licząca 70 gimbusów będzie gotowa do odbioru w pierwszej dekadzie maja. Na wyprodukowanie kolejnych 140 pojazdów Autosan ma czas do połowy lipca.



Szkolne miasteczka ruchu

Dzięki pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie, osiem szkół podstawowych z terenu powiatu sanockiego (po jednej w każdej gminie) otrzymało zestawy znaków drogowych do miasteczek ruchu drogowego. Trafiły one do SP3 w Sanoku oraz SP w Besku, Bukowsku, Pisarowcach, Rzepedzi, Tarnawie Dolnej, Tyrawie Wołoskiej i Zarszynie. Na wyposażenie pozostałych szkół trzeba będzie nieco poczekać, uzależnione jest to bowiem od środków finansowych znajdujących się w dyspozycji krośnieńskiego WORD.

Zestawy, które składają się z szesnastu znaków, stanowią znakomitą pomoc dydaktyczną dla nauczycieli prowadzących szkolenia z zakresu przepisów ruchu drogowego. Przypomnijmy, że od 1998 roku szkoły podstawowe mają obowiązek umożliwić uczniom zdobycie karty rowerowej.

Trawy płonęły rzadziej

W Bieszczadach, gdzie śnieg nie wszędzie jeszcze stopniał, wiosenne wypalanie traw zaczęło się dopiero pod koniec kwietnia. Tymczasem dla sanockich strażaków sezon pożarów tak już się zakończył. – Sprzyjało nam szybkie przejście z okresu zimowego na letni, dzięki temu młoda trawa przerosła zeszłoroczną. Pomogły niespodziewane intensywne opady deszczu i śniegu na początku kwietnia. W efekcie otrzymaliśmy tylko kilka zgłoszeń, m.in. z Olchowic i Okolowiczówki, a poza Sanokiem – z Zagórza i Stroży Wielkich – relacjonuje kpt. Krzysztof Dżugan, z-ca komendanta Komendy Powiatowej PSP w Sanoku.

Krzysztof Dżugan ocenia, że pod względem wypalania traw ten rok był znacznie lepszy od poprzedniego. Są zadowoleni tym bardziej, że każdy wyjazd wozu strażackiego to koszt rzędu od 50 do kilkuset złotych, w zależności od skali zagrożenia i odległości. Obyło się też bez płonienia lasów, jak rok temu w Morochowie, gdzie pożar rozprzestrzenił się na sąsiednie drzewa, czy dwa lata temu – w Trępczy. – Wtedy koszty są już nieobliczalne, co dotyczy zwłaszcza środowiska – podkreśla kpt. Dżugan. Zagrożenie jednak istniało – w pobliżu lasu trawy palono na przykład w Międzybrodziu, co wzięliśmy, choć zgłoszenia nie było.

Gdyby nie tegoroczna pogoda, najprawdopodobniej strażacy mieliby znacznie więcej pracy. Trudno bowiem zmienić pewne zaszczości, zwyczajnie związane z wierzeniami, iż wypalanie traw użyźnia glebę. Tymczasem jest wręcz przeciwnie – niszczyliśmy w ten sposób najcenniejszą warstwę gleby i żyjące w niej organizmy.

Jubileuszowo i majowo

Z fary – prowadzeni dźwiękami orkiestry dętej SZGNiG – uczestnicy uroczystości przeszli w barwnym pochodzie przez miasto, kierując się do SDK-u, gdzie zorganizowano okolicznościową akademię.

Jak przystało na jubileusz nie zabrakło kwiatów, życzeń i gratulacji. W imieniu starosty list gratulacyjny dla sanockiej społeczności emeryckiej przekazał Zbigniew Stabryła, a w imieniu burmistrza i przewodniczącego rady miasta – Kazimierz Kot, który w szczególnie ciepłych słowach wyraził uznanie i podziw dla społecznej pracy seniorów, podejmowanej – jak podkreślił – nie tylko dla dobra związku, ale i miasta. Reprezentujący ZG PZERiI Eugeniusz Wcisło odczytał list z gratulacjami od przewodniczącej całej związkowej organizacji – Elżbiety Arciszewskiej. Do życzeń dla emerytów i rencistów przyłączyli się tradycyjnie sanoccy harcerze z ZHP, którzy wręczyli również kwiaty.

Jubileusz 40-lecia stał się także okazją do wręczenia kilku odznaczeń tym osobom, których praca i ofiarność na co dzień wspiera członków związku. Złote odznaki PZERiI otrzymali: Anna Rejnin, Leonard Watołek, Władysław Kowalski, Aleksander Czarniawy i Andrzej Bieńko. Odznaką „Zasłużony dla kultury” za całokształt pracy społecznej uhonorowano: Józefa Banasiewicza, Danutę Duszczyńską, Bolesława Okarmę, Zbigniewa Plelecha i Romana Wojtasa.

Skrótowej, ale niezwykle przejrzystej lekcji historii udzielił ks. Adam Sudoł – honorowy członek sanockiego oddziału związku, który nawiązując do święta 3 Maja opowiedział o losach Polski, poczynając od zarania państwa polskiego a kończąc na odzyskaniu niepodległości w 1989 roku.

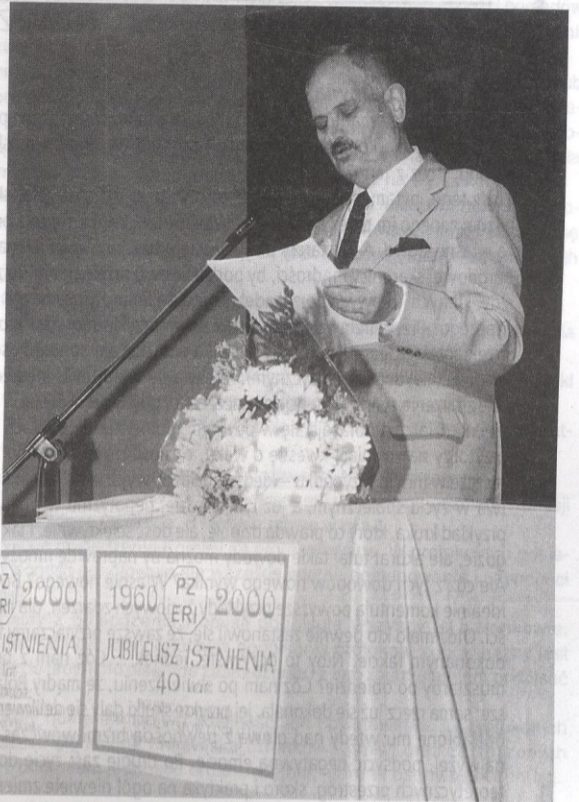
– Ale dla mnie Polska stała się naprawdę niepodległą dopiero wtedy, kiedy Wałęsa we wrześniu 1993 roku żegnał ostatnią grupę radzieckich żołnierzy wyjeżdżających z naszego kraju – stwierdził prałat.

Mimo świątecznego nastroju nie zabrakło i kropli gorzkości. Szczególnie gorzko zabrzmiała dokonana przez Augustyna Malinowskiego – przewodniczącego sanockiego oddziału związku – retrospekcja, nawiązująca do pierwszych lat powojennych, w których dzisiejsi emeryci odbudowywali kraj ze zniszczeń. Dziś w wyniku przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaszły w ostatnich latach w Polsce, większość z tych osób zepchnięta



została na margines życia i zwyczajnie wegetuje. To efekt emerytury starego portfela, cenowej zamiast płacowej waloryzacji, odbierania świadczeń rentowych i stale rosnących kosztów utrzymania, co w konsekwencji powoduje coraz większe przereźdzenie się związkowych szeregów. Najlepiej świadczą o tym liczby – w 1991 roku oddział sanocki liczył 5.271 członków, dziś jest ich zaledwie 1.508 (na 8.700 zarejestrowanych w powiecie sanockim emerytów, rencistów i inwalidów).

Eugeniusz Wcisło namawiał do większej aktywności emerytów w swoim środowisku, do skuteczniejszego szukania sponsorów, apelował też do przedstawicieli władz lokalnych o wymierną pomoc i wsparcie działającego oddziału, choćby w postaci zwolnienia z czynszu za lokal będący jej siedzibą czy opłat za energię.



W części artystycznej zaprezentowały się zespoły SDK-owskie: SOUL, Tańca Ludowego Sanok, chór Elżbiety Przystasz, kapela ludowa Kamraty oraz młodzież ze Szkoły Podstawowej w Trępczy, która przygotowała montaż słowny poświęcony rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W kolejce z PIT-em

Kolejek nie dało się uniknąć mimo wydłużonego czasu pracy Urzędu Skarbowego, który od 17 kwietnia czynny był codziennie do godz. 19.00, a 2 maja nawet do 22.00. Przeciętny czas stania wynosił ponad godzinę, w sobotę (US pracował w tym dniu od 7.15 do 15.15) był nieco krótszy, za to we wtorek – zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy nie można było już skorzystać z pośrednictwa poczty – znacznie się wydłużył. W tym dniu około godz. 21.30 ogonek podatników z PIT-ami w rękach liczył jeszcze ponad 20 osób.

– Nie zdążymy przyjąć wszystkich do 22.00, będziemy jednak pracować dziś do oporu, aby osoby stojące w kolejce zostały zafatwowane – zapewniła we wtorkowy wieczór Zofia Jaklik, zastępca naczelnika sanockiego Urzędu Skarbowego.

Wiele osób decydowało się na osobistą wizytę w Urzędzie, by upewnić się czy poprawnie wypełniło formularze. W tym roku miały one zmienioną konstrukcję ze względu na konieczność odliczenia przez podatnika składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Jak się okazało, obawy podatników były często uzasadnione, bowiem najczęściej popełniane przez nich błędy dotyczyły właśnie tych składek oraz limitu na modernizację i remont, który przyjmowali oni jako poniesione wydatki.

Liczba zeznań, które do 2 maja trafiły do US jest zbliżona do ubiegłorocznej i wynosi 26.124 (w sanockim Urzędzie Skarbowym zarejestrowanych jest 61.225 podatników, którzy w znacznej części rozliczali się przez zakłady pracy). Czy wszyscy zdążyli rozliczyć się w terminie, będzie wiadomo za kilka dni, kiedy spłyną PIT-y przekazane przez pocztę.

Za nierozliczenie się z fiskusem grozi grzywna od 70 do 14.000 złotych – jej wysokość uzależniona jest od wynagrodzenia.

SPROSTOWANIE

Przepraszam za błąd literowy, który zmienił brzmienie nazwiska doktora Mariusza Kmiotka w tekście „Dwójki dla lekarzy” („TS” nr 17/2000).

Jolanta Ziobro

KONCERT

Plaża ma PERNO

7 maja 2000
Art-Club Sanok

Bilety: Sklep „Manek” Sanok • Sklep „Fonocram Axell” Krosno
Przedprzedaż – 12 zł. W dniu koncertu – 15 zł.

Sponsorzy

INFORMER



www.inmet.pl

Art-Club

agencja reklamy



REKLAMA
POLIGRAFIA



89,5 MHz

104,9 MHz

106,5 MHz



Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

P jak przysłowia.

Ponoć są mądrością narodu. Bo niosą stare, sprawdzone prawdy życiowe. Bo służą radą, uogólniają konkretne przypadki i próbują wyciągać wnioski. Ku przestrodze tegoż narodu. I cóż z tego?

Cóż z tego, pytam, że są i że ponoć to czy tamto mają na celu, skoro nie wywiązują się z naznaczonego im przez naród celu? Właśnie tak. I twierdzą to z pełną odpowiedzialnością za własne słowa. A wystarczy przyrzeć się sytuacji, w jakich na ogół sięgamy do naszej narodowej skarbnicy mądrości, by podzielić owo przekonanie, że z funkcjonowaniem przysłów i innych ludowych porzekadeł nie jest najlepiej. Może nawet zupełnie źle.

Dlaczego? Przypatrzmy się kilku konkretnym przykładom. Oto ktoś porywa się na zadanie przekraczające jego siły i kończy nie tylko porażką, ale ponadto osobistym uszczerbkiem na zdrowiu (niekoniecznie fizycznym). Pojawia się wtedy jakiś mędrzec i kiwa głową, kwitując całe zdarzenie znaną sentencją o kóźce, co to, gdyby nie skakala... Albo też, w innej sytuacji, nieczne działania obracają się w pewnym momencie przeciw ich inicjatorowi. Ktoś mądry przytoczy natychmiast kwestię o wilku, co nosił razy kilka, albo też o kopaniu dołek... Jeszcze w innym przypadku – kiedy chociażby wyjdzie na jaw akt niezdrowego poplecnicztwa w życiu społecznym, a już tym bardziej nepotyzmu w polityce – przypomni się nam przykład kruka, który co prawda dziobie, ale dość selektywnie. I tak dalej, i tak dalej; gdzie jak gdzie, ale akurat tutaj takie dowody można by naprawdę mnożyć w nieskończoność.

Albo co z tych dowodów nowego wynika? Właśnie nowego? Bo, że cytowane przysłowia idealnie komentują powyższe przykłady życiowych zdarzeń, dla nikogo nie ulega wątpliwości. Otóż mało kto pewnie zastanowił się, że zawsze przytaczamy te ludowe mądrości już po dokonanych faktach. Niby to oczywiste, jednak... Cóż nam z przysłowiomie (notabene!) musztardy po obiedzie? Cóż nam po stwierdzeniu, że mądry Polak po szkodzi? Po pierwsze: sama rzecz już się dokonała, jej przykre skutki dały się delikwentowi we znaki; przysłowie odrąbane mu wtedy nad głową z pewnością brzmi wówczas jak tani morał i może, co najwyżej, podsycić negatywną emocję. Po drugie zaś: życie dowodzi, że nic nam z tych teoretycznych przestróg, skoro i praktyka na ogół niewiele zmienia; a podobne przypadki wypadki będą się jeszcze niejednokrotnie powtarzać. Już kogo jak kogo, ale Polaka na pewno nie sposób pod tym względem wyedukować.

Bo Polak „wie swoje”, jak ten Edek w „Tangu” Mrożka. Bo każdy Polak ma swoją własną ludową mądrość, którą stosuje na równie własną rękę, czyli wybiórczo i subiektywnie. Bo każdy Polak i tak zna się lepiej niż inni – a już zwłaszcza fachowcy – na medycynie, polityce czy sporcie. Zwłaszcza Polak wspomagany środkami dopingującymi. Wystarczy przejść się na wiosenny aktualnie spacer: co i rusz napotkamy mędrca, który ma swoją receptę na wszystko. Tyle że sam, zapewne przez wrodzoną skromność, z owej recepty nie korzysta. Ciekawe więc, że o ile powszechnie mówi się o ludowej mądrości, to już o ludowej głupocie nikt ani nie pisnie. Taka ludowa solidarność.

Śladem naszych publikacji

Tym razem kwiatuśzek do Waszego ogródka. Czytam („TS” nr 14/2000), że na spotkaniu autorskim z ks. A. Sudolem nadszedł moment składania gratulacji i że piękne kwiaty wręczył pan Burmistrz. To prawda, ale czy autor artykułu doznał amnezji widzialnej, że nie dostrzegł najwyższych władz Starostwa Powiatowego, w osobach: Pana Starosty, Pani Starosty, Przew. Rady Powiatu i Pana Skarbnika?

A który bukiet kwiatów był piękniejszy? Nie będę się spierać i będę sprawiedliwa w ocenie i powiem, że oba bukiety były bardzo piękne i oryginalne.

I znowu zapomnieliście napisać, że spotkanie z Marcinem Dańcem odbyło się w Sanockim Domu Kultury. Tylko nie plumkać!

MP

(dane do wiadomości redakcji)

W odpowiedzi na sygnał naszej czytelniczki przyznaję się do przeoczenia, jakie popełniłem pisząc o spotkaniu z ks. Adamem Sudolem. Bynajmniej nie było to spowodowane amnezją widzialną, jak sugeruje autorka listu, ale jedynie wielkim przejęciem i zaferowaniem osobą księdza prałata. Za pominięcie tak szacownych osób serdecznie przepraszam.

Jeśli chodzi o Marcina Dańca, to wydawało mi się tak oczywiste, że jego występ odbył się w Sanockim Domu Kultury, że nie widziałem powodu, aby ten fakt szczególnie podkreślać. Bo niby gdzie koncert miałby się odbyć, na lodowisku?

Marcin Patronik

**Komendantowi Komendy Powiatowej PSP w Sanoku
oraz wszystkim strażakom
w podzięce za ich trud i poświęcenie –
zdrowia, sukcesów osobistych i zawodowych
oraz nieustającej opieki Świętego Floriana**

życzy

Kazimierz Ściborowicz

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Rady Powiatu Sanockiego

ORGANIZATORZY

IV Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych Sanok 2000

składają serdeczne podziękowanie

za wielką pomoc finansową i rzeczową pozostałym sponsorom,
nie wymienionym w artykule „Centrum Akordeonowe” w związku
z ograniczoną objętością tekstu:

Kwiaciarnia Pani Małgorzaty Nocuń i Urszuli Michenko • Przedsiębiorstwo Budowlane Bartłomiej Kostka • Pracownia Projektowania i Usług Budownictwa Kazimierz Rejnin • Firma Wafo sp. z o.o. • Powszechny Zakład Ubezpieczeń • Sklep Muzyczny „Sabrina” • Księgarnia „Sobótka” • Sklep „Ewa” • Hurtownia „WIR” Sanok • Klub Muzyczny „Rudera” • Wydawnictwo „Bosch” • Stanisław i Genowefa Rettinger – RTV „Astor” • Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Comsat” • Agencja 3A Informatyki i Handlu • Zakład Mechaniki Pojazdowej Płowce • Delikatery „Delta” • Hurtownia Wędlin „Spec Mięś” • Piekarnia Tomasz Jadczyński • Firma Handlowo-Produkcyjna „Piaśt” Józef Krynicki • Danuta Pakosz „Wypiek Precli” • Restauracja „Zasanie” • Sklep „Pegaz” • Księgarnia „Quo Vadis” • Jan i Adam Pierz Cukiernia.

Wyrośnie tu młody las...

Czy może być coś przyjemniejszego, niż piękny majowy dzień, spędzony w plenerze, w towarzystwie znajomych i sąsiadów, przy sadzeniu własnego kawałka lasu? Później ognisko, pieczona kielbasa, okraszona kieliszczkiem i wesołymi kawałkami na akordeonie... Jeśli doda się do tego doroczną wypłatę paru groszy, wypracowanych ze wspólnego majątku, trudno chyba wyobrazić sobie lepszy sposób na spędzenie pierwszej w roku majówki.

Już trzeci rok z rzędu członkowie Wspólnoty Leśnej „Dobro” z Dąbrówki Ruskiej poświęcają pierwszego maja na sadzenie lasu. Rok temu na malowniczym pagórze (na południowy zachód od kościoła parafialnego i cmentarza) umieścili sześć tysięcy drzewek – świerki, jodły, modrzewie. W tym roku nie byli gorsi, kupując prawie siedem tysięcy sadzonek: cztery tysiące świerka, dwa tysiące jodły, siedemset sztuk buka (w tym dwieście „kolorowego”) oraz dwie setki jawora. Do pracy wczesnym rankiem stawili się kilkadziesiąt osób. Każdy z łopatą i... dobrym humorem. A że na Dąbrówce wygadanych ludzi nie brak, rozweselano się docinkami i przekomarzaniem – łatwiej było znieść dokuczliwy upał i robota szła szybciej, tak że koto południa zakopano ostatnie sadzonki.

Wspólnota „Dobro” liczy sześćdziesiąt dwie osoby. Są one właścicielami gruntu o powierzchni ośmiu i pół hektara, zakupionymi w 1998 r., w drodze przetargu, od Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Według zamysłu, konsekwentnie zresztą realizowanego, malownicze górki mają stać się rekreacyjnym kompleksem leśnym dla mieszkańców Dąbrówki.



Większość osób (dokładnie pięćdziesiąt sześć) jest równocześnie właścicielami czterdziestu hektarów lasu w Dębnej, do którego prawa nabyli jeszcze ich dziadkowie. Dochody z tego kawałka pozwoliły na dołożenie się m.in. do remontu drogi w Dębnej oraz na pomoc klubowi sportowemu z Czerteża. Zakupiono



również profesjonalny sprzęt do uprawy i pielęgnacji lasu – kosiarki, wykaszarki, piłę. Trzymający w swoich rękach sprawy finansowe (a wszyscy podkreślają, że bardzo solidne to ręce) skarbnik wspólnoty **Ryszard Koczeń** nie zapomina o zarezerwowaniu kwot na utrzymanie obu kompleksów, podatki i – rzecz jasna – doroczne ognisko organizowane z okazji sadzenia lasu. Przy tej okazji wypłacane są członkom wspólnoty niewielkie kwoty z dochodu uzyskanego z eksploatacji lasu w Dębnej.

– Zasadziliśmy tutaj, na Dąbrówce, w sumie piętnaście tysięcy drzewek. Z ośmiu i pół hektara zostało nam do zagospodarowania jeszcze dwa i pół; zrobimy to w przyszłym roku – mówi **Tadeusz Królicki**. Za kilka lat będzie tu całkiem ładny las, zasadziliśmy bowiem sporo modrzewi, które jak wiadomo szybko rosną. Trzeba tylko doglądać upraw i od czasu do czasu wykosić trawę. Dodam, że w pracach pomaga nam siła fachowa – inżynier leśnik **Artur Królicki**.

W skład zarządu wspólnoty „Dobro” wchodzi – prócz panów Koczenia i Królickiego – także **Roman Kikta**, **Marian Wójcik** i **Wojciech Dróbko**.

(JZ)

W sześciu powiatach naszego województwa rozpoczęto akcję szczepienia lisów przeciwko wściekliznie, które są głównymi przenosicielami tej choroby. Akcja obejmuje teren powiatu sanockiego, bieszczadzkiego, krośnieńskiego, brzozowskiego, dębickiego i jasielskiego. Porcje szczepionek będą rozdane z samolotów nad obszarami leśnymi.

LISY

– do szczepienia

– Akcję szczepienia przeprowadzamy dwa razy w roku, na wiosnę i jesienią – mówi **Stanisław Kaczor**, Powiatowy Lekarz Weterynarii. – Szczepionki są umieszczone w przynętach, które mają postać okrągłych plastrów, o \varnothing 45 mm, koloru ciemnobrązowego. Po przegryzieniu przez lisy, w zętknięciu ze śluzówką pyska, wytwarzają one odporność immunologiczną przeciwko wściekliznie. Dla zwierząt domowych i dzikich są nieszkodliwe. Niemniej przez okres trzech tygodni nie należy puszczać psów luzem, szczególnie w lesie. Dotknięcie szczepionki przez człowieka lub zwierzę wyklucza możliwość przyjęcia jej przez lisa. Zagrożeniem dla człowieka może być bezpośredni kontakt w przypadku otwartych ran, oczu, jamy ustnej i nosa. Należy wówczas gruntownie przemyć te miejsca wodą z mydłem oraz powiadomić lekarza bądź lekarza weterynarii. W przypadku kontaktu ze szczepionką zwierząt domowych również należy udać się do lekarza weterynarii.

Szczepienia lisów opisanym sposobem są prowadzone od czterech lat. Ich skuteczność jest wysoka – wynosi ponad siedemdziesiąt procent. Jeśli pogoda dopisze na naszym terenie akcja zakończy się jeszcze w tym tygodniu.

(Z)

Na marginesie

Po prostu przysiąc

Maturę zdawałam, gdy wszelkiego rodzaju repetytoria, vademeca, przyspieszone turbo kursy przygotowawcze czy innego rodzaju rewelacje mające umożliwić zdanie tego egzaminu dopiero zaczynały swoje oszałamiające kariery. Szkoła zaocznie zamówiła nam kompendia wiedzy z kilku wybranych przedmiotów, my zaś, chcąc zdać maturę, zostaliśmy zobowiązani do dobrowolnego się w nie zaopatrzenia. Zamawialiśmy w ciemno, nie mając pojęcia ani o ich poziomie ani o tym, czy i w jaki sposób rzeczywiście pomogą nam osiąść całą konieczną wiedzę. Ale gdy człowiek, a szczególnie młody, w czasach nie sprzyjających wolnej konkurencji, stanie przed dylematem: kupić „to” i zdać czy nie kupić i... nie wiadomo co – proste, która z opcji będzie mu bliższa.

Wówczas też samo słowo „repetytorium” miało inny wydźwięk niż dziś, kiedy nie ma przedmiotu, dziedziny wiedzy czy problemu, do którego nie zaistniałoby już kilka konkurencyjnych tego typu wydawnictw. Wtedy, choćby z racji swojej niepowspędności, znaczyło ono ni mniej ni więcej jak ZDASZ. A ja, rzecz jasna, chciałam zdać.

Gdy szczęśliwa i pewna, że maturę mam w garści, trzymałam „to” w rękach, zastanawiało mnie jedynie, dlaczego dodaje mi otuchy, choć jest takie brzydkie (papier gazetowy plus szaropomarańczowy kolor na okładce), takie nieporęczne (format większy od A4) i takie... niepotrzebne. Najbardziej podobały mi się wskazówki od dbających o nasze przygotowanie wydawców: (przykładowo) Pytanie: Klimaty świata. Odpowiedź: Czytaj str. ta i ta podręcznik do klasy którejś. I tak z większością zagadnień. Czyż nie pięknie?

Mimo wszystko kupowanie kompendiów mających pomóc chyba jedynie skołowanej świadomości, zawsze jakoś odprężyło mnie i uspokajało. Dawało dziwną i niezrozumiałą pewność, że teraz to już naprawdę zrobiłam wszystko, co w mojej mocy.

No i cóż... Z wygodnej pozycji człowieka po maturze i kilku innych egzaminach, śmiem twierdzić, że obkładanie się książkami, multimediami, zadawanie uroków, nauka przez sen czy kursy dla opornych to jednak nie wszystko. A nawet więcej – bez tego można się obejść. Sęk w tym, że do nauki trzeba po prostu przysiąc. Żadna z tych cudownych pomocy naukowych nie zrobi tego za nas. Najlepsza ze znanych mi konfiguracja naukowa: zainteresowany plus podręcznik. Kilka cudownych chwil dziennie, podczas których pewna porcja wiedzy z jednego medium będzie wtłaczana w drugie. Nie wiem czemu, jako uczeni przychodziło mi to do głowy w ostatniej kolejności.

Maturzyści – trzymam za Was kciuki!

Anna Strzelecka

UCHWAŁA Nr XXV/214/2000

Rady Miasta Sanoka

z dnia 4 kwietnia 2000 r.

w sprawie regulaminu konkursu na stanowiska kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1996 r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm) w związku z § 33 ust. 4 Statutu Miasta Sanoka,

Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1

Przyjąć regulamin konkursu na stanowiska: dyrektorów – Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Sanockiego Domu Kultury – Miejskiej Biblioteki Publicznej kierownika – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz redaktora naczelnego – pisma samorządowego „Tygodnik Sanocki”, stanowiący załącznik do Uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

PRZETARGI KOMUNIKATY OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie § 76 pkt 3 Statutu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

zwołuje

Zebrania Grup Członkowskich

(powołane Uchwałą Nr 19/00 Rady Nadzorczej z dnia 16 marca 2000 r.) ustalając terminarz, miejsce i porządek obrad.

Terminy i miejsca Zebrań Grup Członkowskich:

1. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Wójtostwo
9 maja 2000 r., godz. 17.00, sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
2. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Traugutta I, II
11 maja 2000 r., godz. 17.00, sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
3. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Słowackiego i Centrum
12 maja 2000 r., godz. 17.00, sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku
4. Grupa członków zamieszkałych oraz osób prawnych posiadających lokale użytkowe na terenie osiedla Błonie.
10 maja 2000 r., godz. 17.00, sala ODK „Gagatek” przy ul. Kochanowskiego 25 w Sanoku
5. Grupa członków oczekujących na mieszkanie
13 maja 2000 r., godz. 9.00, sala ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i wybór Prezydium Zebrania.
2. Przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
3. Wybór komisji wnioskowej.
4. Informacja Zarządu o działalności Spółdzielni za 1999 r. oraz zamierzeniach na rok 2000.
5. Informacja o realizacji wniosków i postulatów ostatnich zebrań grup członkowskich.
6. Omówienie materiałów na Zebranie Przedstawicieli w 2000 r.
7. Informacja o pracy Rady Nadzorczej SSM w okresie od 24.06.1999 r. do 30.04.2000 r.
8. Dyskusja nad przedstawionymi materiałami.
9. Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i przyjęcie zgłoszonych wniosków.
10. Zamknięcie obrad.

Zarząd
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Sanoku

UWAGA: „Regulamin Zebrań Grup Członkowskich” znajduje się do wglądu w Administracji Osiedlowej.

Załącznik do Uchwały Nr XXV/214/2000

Rady Miasta Sanoka

z dnia 4 kwietnia 2000 r.

REGULAMIN

konkursu na stanowisko Dyrektora / Kierownika / gminnej jednostki organizacyjnej.

I. Ogłoszenie konkursu.

1. Konkurs na funkcję dyrektora / kierownika ogłasza Zarząd Miasta.
2. Postanowienie (uchwała) o ogłoszeniu konkursu powinno określać w szczególności:
 - 2.1 – skład osobowy komisji konkursowej,
 - 2.2 – formalne kryteria doboru kandydatów na funkcję dyrektora,
 - 2.3 – tryb przeprowadzenia konkursu,
 - 2.4 – termin rozpoczęcia i zakończenia postępowania konkursowego.
3. Postanowienie o ogłoszeniu konkursu organizator podaje do wiadomości pracownikom jednostki organizacyjnej, której konkurs dotyczy oraz przekazuje do ogłoszenia w prasie.
4. Ogłoszenie o konkursie powinno zawierać:
 - 4.1 – nazwę i adres gminnej jednostki organizacyjnej,
 - 4.2 – wymagane kwalifikacje kandydatów i sposób ich udokumentowania,
 - 4.3 – termin i miejsce złożenia wniosku o przystąpieniu do konkursu, a także termin złożenia dokumentów, nie krótszy niż 21 dni od daty opublikowania ogłoszenia,
 - 4.4 – termin zakończenia postępowania konkursowego.

II. Cel konkursu i procedura zgłaszania kandydatów:

1. Celem konkursu jest wyłonienie kandydata na stanowisko Dyrektora / Kierownika.
2. Do konkursu przystąpić może każdy po złożeniu swojej oferty, na warunkach i w terminie zawartym w ogłoszeniu prasowym.
3. Kandydaci mają prawo do uzyskania informacji w zakresie dotyczącym organizacji i działalności jednostki organizacyjnej.
4. Każdy zgłaszający się do konkursu na stanowisko Dyrektora / Kierownika zobowiązany jest do złożenia wszystkich dokumentów wymienionych w ogłoszeniu do konkursu, w terminie i miejscu określonym w ww. ogłoszeniu. Kandydat może złożyć inne dokumenty związane z konkursem w terminie i miejscu jw. Ponadto w trakcie trwania konkursu Komisja może dopuścić do złożenia przez kandydata dodatkowych dokumentów związanych z konkursem.
5. Komisja decyduje o dopuszczeniu kandydatów do konkursu po stwierdzeniu spełnienia przez nich formalnych kryteriów doboru określonych w postanowieniu o ogłoszeniu konkursu oraz w ogłoszeniu prasowym. O dopuszczeniu lub niedopuszczeniu kandydata do uczestnictwa w konkursie decyduje Komisja w formie głosowania zwykłą większością głosów, bez możliwości wstrzymania się od głosu.
6. W razie odmowy przez Komisję dopuszczenia kandydata do konkursu, kandydat może w terminie 3 dni zwrócić się do Zarządu Miasta (organizatora konkursu) o rozstrzygnięcie zasadności odmowy. Do czasu rozstrzygnięcia zasadności odmowy Komisja zawieszona postępowanie konkursowe.
7. Kandydat przez fakt złożenia dokumentów, wyraża zgodę na poddanie się procedurze konkursowej, ustalonej w niniejszym regulaminie.

III. Zasady postępowania konkursowego.

1. Konkurs na stanowisko Dyrektora / Kierownika prowadzony jest w dwóch etapach.
2. I etap konkursu odbywa się bez osobistego udziału kandydatów i obejmuje głównie czynności, dopuszczające kandydatów do konkursu w oparciu o kryteria formalne sformułowane w ogłoszeniu prasowym o konkursie, zawarte w rozdziale IV.
3. II etap konkursu odbywa się z udziałem zainteresowanych kandydatów i obejmuje postępowanie kwalifikujące na stanowisko Dyrektora / Kierownika.
4. Nie przystąpienie kandydata do kolejnego etapu postępowania konkursowego eliminuje go z dalszego udziału w konkursie.

IV. Kryteria formalne stawiane kandydatom.

1. Warunki obowiązujące kandydatów:
 - 1.1 – wykształcenie wyższe, preferowany kierunek zgodny ze specyfiką zakładu,
 - 1.2 – preferowane doświadczenie zawodowe w zakładach o podobnym charakterze,
 - 1.3 – dobry stan zdrowia potwierdzony orzeczeniem lekarskim,
 - 1.4 – znajomość zasad funkcjonowania zakładu,
 - 1.5 – opracowana pisemnie koncepcja zarządzania zakładem zawarta na nie więcej niż 4 stronach maszynopisu formatu A4.
2. Wymagane dokumenty:
 - 2.1 – kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
 - 2.2 – życiorys,
 - 2.3 – dyplom ukończenia studiów wyższych,
 - 2.4 – umotywowane zgłoszenie do konkursu,
 - 2.5 – referencje z poprzednich miejsc pracy,
 - 2.6 – świadectwa pracy,
 - 2.7 – dowód osobisty,
 - 2.8 – zaświadczenie o niekaralności.

V. Skład Komisji Konkursowej i zasady pracy.

1. Komisję Konkursową w składzie 5-osobowym powołuje Zarząd Miasta.
2. Komisja ze swego składu dokonuje wyboru przewodniczącego, który kieruje pracami Komisji i Sekretarza. Komisja może powołać protokolanta spoza składu osobowego Komisji.
3. Dla przeprowadzenia posiedzenia komisji wymagana jest obecność co najmniej 2/3 składu osobowego Komisji.
4. Członkowie Komisji uczestniczą w pracach Komisji na zasadzie równych praw i obowiązków.
5. Podstawową formą pracy Komisji są posiedzenia.
6. Obrady Komisji są poufne, osoby uczestniczące w pracach Komisji mają obowiązek zachować tajemnicę o przebiegu konkursu. Wymogu poufności nie zachowuje się przy ogłoszeniu wyników konkursu.

7. Głosowanie w sprawach organizacyjnych i proceduralnych przeprowadzone jest w trybie jawnym, natomiast w sprawach dotyczących wyłaniania kandydatów na Dyrektora / Kierownika oraz ich oceny w trybie tajnym. W sprawach spornych Komisja podejmuje rozstrzygnięcia zwykłą większością głosów w głosowaniu jawnym. W razie rozbieżności poglądów co do interpretacji przepisów prawa Komisja może zasięgnąć opinii prawnej.
8. Komisja może zaprosić do udziału w postępowaniu konkursowym lub w poszczególnych jego czynnościach osoby spoza Komisji w charakterze ekspertów – o ile wymaga tego poziom merytoryczny konkursu. Osoby te nie mogą brać udziału w głosowaniu, ani wyrażać bez zezwolenia Komisji poglądów i uwag mogących mieć wpływ na wynik konkursu.
9. Komisja może wystąpić do właściwych instytucji lub ekspertów o opracowanie i przeprowadzenie odpowiednich testów mających na celu ocenę predyspozycji uczestników konkursu oraz ich umiejętności kierowniczych i organizatorskich.
10. Do czynności Komisji należy w szczególności:
 - 1) opracowanie i zatwierdzenie wszelkich dokumentów postępowania konkursowego,
 - 2) stwierdzenie na podstawie dokumentów czy kandydat spełnia warunki oraz decydowanie o dopuszczeniu go do konkursu,
 - 3) określanie kryteriów jakim będzie się kierować przy ocenie przydatności kandydata,
 - 4) ustalenie harmonogramu postępowania konkursowego,
 - 5) wyrażenie zgody na udział w posiedzeniach lub czynnościach Komisji osób spoza jej grona, o których mowa w pkt 8.
11. Wszystkie posiedzenia Komisji są protokołowane. W protokołach posiedzeń Komisji odnotowuje się wszelkie istotne postępowania i czynności Komisji.
12. Protokoły z posiedzenia Komisji podpisują wszyscy jej członkowie. Członek Komisji, który odmawia podpisania protokołu zobowiązany jest zgłosić do protokołu pisemne zastrzeżenie i z tym zastrzeżeniem podpisać protokół.
13. Protokoły numeruje się wg kolejności ich powstawania. W protokołach umieszcza się imiona i nazwiska członków Komisji oraz zaproszonych osób z podaniem jednostki organizacyjnej, które te osoby reprezentują.

VI. Procedury kwalifikowania kandydatów.

I etap konkursu.

1. Posiedzenie Komisji konkursowej dopuszczające oferentów do konkursu odbywa się bez udziału kandydatów i obejmuje:
 - 1.1 – analizę kompletności dokumentów złożonych przez kandydatów,
 - 1.2 – prezentację każdego z kandydatów w oparciu o złożone dokumenty i oferty, którą dokonuje przewodniczący Komisji lub osoba przez niego upoważniona,
 - 1.3 – dyskusje i wnioski członków Komisji.
2. Decyzje o dopuszczeniu poszczególnych kandydatów do konkursu podejmuje Komisja w głosowaniu zwykłą większością głosów, bez możliwości wstrzymania się od głosu.
3. Po sprawdzeniu przez Komisję spełnienia przez poszczególnych kandydatów formalnych kryteriów doboru, zostaną oni pisemnie powiadomieni o dopuszczeniu do konkursu. Kandydaci, którzy nie zostali dopuszczeni do konkursu otrzymują informację o przysługującym im prawie odwołania się od decyzji Komisji w ciągu trzech dni od daty otrzymania powiadomienia do organizatora konkursu (Zarządu Miasta).
4. Kandydaci dopuszczeni do udziału w konkursie otrzymują egzemplarz „Regulaminu Konkursu” oraz zobowiązani są stawić się na każde wezwanie Komisji w miejscu i terminie. Niespełnienie przez uczestnika konkursu warunków I etapu oraz powyższego wstępu oznacza jego rezygnację z uczestnictwa w konkursie.

II etap konkursu.

1. W tym etapie konkursu Komisja po przeprowadzeniu rozmów i dyskusji z poszczególnymi oferentami dokonuje oceny:
 - 1.1 – przedstawionych przez uczestników konkursu ustnych koncepcji przyszłej pracy zakładu,
 - 1.2 – predyspozycji kierowniczych i organizatorskich w oparciu o przedłożone dokumenty osobowe, referencje z poprzednich miejsc pracy, orzeczenie lekarskie oraz przeprowadzoną dyskusję z poszczególnymi kandydatami,
 - 1.3 – odpowiedzi na pytania Komisji.
2. Komisja ocenia kandydatów w głosowaniu tajnym,
 - 2.1 – każdy z członków Komisji dokonuje oceny poszczególnych kandydatów w skali punktowej 1-10,
 - 2.2 – dwóch kandydatów, którzy uzyskają największą ilość punktów nie mniejszą niż 50% Komisja kwalifikuje do następnej fazy konkursu,
 - 2.3 – Jeżeli kwalifikowane minimum punktów uzyska tylko 1 kandydat, komisja może przedstawić jego kandydaturę Zarządowi Miasta tylko wtedy, gdy uzyska on nie mniej niż 50% zwykłej większości głosów.
 - 2.4 – Komisja wyłoni kandydata w głosowaniu tajnym zwykłą większością głosów, bez możliwości wstrzymania się od głosu,
 - 2.5 – w razie stwierdzenia przydatności więcej niż jednego kandydata na funkcję dyrektora / kierownika, Komisja ustala kolejność kandydatów.

VII. Postanowienia końcowe.

1. Z czynności komisji konkursowej sporządza się protokół.
2. Komisja przedstawia wyniki konkursu wraz z jego dokumentacją Zarządowi Miasta.
3. Jeśli Komisja nie wyłoni kandydata na Dyrektora / Kierownika organizator zarządza powtórzenie konkursu.
4. Jeśli Zarząd Miasta nie powoła na Dyrektora / Kierownika wyłonionego w konkursie kandydata, zarządza się powtórzenie konkursu.
5. W przypadku powtórzenia konkursu żaden z kandydatów biorących udział w poprzednim konkursie nie ma prawa ponownego uczestniczenia w konkursie.
6. Komisja zastrzega sobie prawo do interpretowania niniejszego regulaminu oraz rozstrzygania w sprawach nie ujętych w jego tekście.
7. Komisja ulega rozwiązaniu z dniem powołania Dyrektora / Kierownika. Organizator może również rozwiązać Komisję w przypadku nie wyłonienia kandydata na Dyrektora / Kierownika.
8. Regulamin niniejszy zostanie ogłoszony poprzez wywieszenie na terenie Urzędu Miasta.

Laury dla fizyków

Wszechświat jako laboratorium

Dwieście pięćdziesiąt osiem prac z dziedziny fizyki cząstek elementarnych napłynęło na renomowany ogólnopolski konkurs dla młodzieży im. prof. G. Białkowskiego. Od kilkunastu lat jego organizatorami są naukowcy i miłośnicy fizyki z Katowic. Jak już informowaliśmy wśród wyróżnionych znalazła się praca dwóch uczniów z Zespołu Szkół Technicznych – Sebastiana Złocińskiego i Adama Szajny: „Wszechświat jako laboratorium fizyki cząstek elementarnych”, przygotowana pod kierunkiem Marioli Kosturskiej. Uczniowie ZST zdobyli także laury w II Regionalnym Konkursie Uczniowskich Prac z Fizyki w Rzeszowie.



Adam i Sebastian klasy IV „k” Technikum Modułowego od razu zaznaczają, że nie są żadnymi „geniuszami fizycznymi”. Adamowi zdarzyła się na półrocze nawet... trójka z tego przedmiotu. Obaj uważają, że solidne podstawy dała im szkoła podstawowa – w Besku i Tarnawie Dolnej skąd pochodzą. W technikum prowadzi ich obecnie Mariola Kosturska, dzięki której wystartowali w konkursie. Nie tylko zresztą oni, bo do Katowic swoje prace wysłało ośmioro innych uczniów, a do Rzeszowa – sześcioro. – Przy pisaniu prac korzystaliśmy z literatury, głównie czasopism oraz z Internetu – mówią chłopcy. – Dużo materiałów dostarczyła nam pani Kosturska. A nauczycielka dodaje: – Informacje o osiągnięciach fizyki współczesnej mogliśmy zdobyć jedynie za pośrednictwem

tych właśnie źródeł. Ci, którzy mieszkają bliżej Katowic mieli szansę uczestniczenia w cyklu wykładów przygotowujących do konkursu, nie wspominając o możliwościach, jakie stwarza bliskość czytelni i bibliotek uniwersyteckich. My byliśmy zdani tylko na siebie, swoją dociekliwość i pomysłowość.

Uczestnicy mogli wybierać spośród kilkunastu tematów. Adam i Sebastian zdecydowali się na zagadnienie cząstek elementarnych, czyli najmniejszych cegiełek, z których zbudowany jest świat. Pisząc starali się tak dobrać informacje, by praca przypominała nie tyle nudny, naukowy elaborat, co interesującą i ze swadą opowiedzianą historię. Stąd można tam znaleźć i takie fragmenty: – W zderzeniach cząstek elementarnych struktura wiązań kwarków ulega zaburzeniu. Jeśli jednak energia i gęstość materii nie są wystarczająco duże, każdy kwark znajduje sobie natychmiast odpowiedniego partnera w swoim najbliższym otoczeniu i wiąże się z nim. Sytuacja zmienia się drastycznie, kiedy gęstość materii gluonowo-kwarkowej osiąga pewną wartość graniczną. Wtedy każdy kwark ma w swoim otoczeniu wielu potencjalnych partnerów, z którymi może się związać. Na dodatek nie musi on pozostawać na zawsze w jednym związku, może porzucić swojego partnera i znaleźć sobie szybko nowego. Mówiąc obrazowo: w pewnym momencie spokojne imieniny u cioci zamieniają się w dzikie technoparty...

Nadesłane z całej Polski prace oceniane były przez pracowników Uniwersytetu Śląskiego, którzy wybierali po dwie najlepsze z danego tematu. Wśród uczestników największym wzięciem cieszyła się astrofizyka i kosmologia połączona z fizyką cząstek elementarnych. W trakcie finału laureaci referowali swoje prace przed audytorium złożonym z przedstawicieli uczelni. W tym roku zwyczajowa prezentacja wyglądała nieco inaczej, gdyż młodzi autorzy omawiali przygotowane przez siebie... plakaty, którymi miały streszczać główne idee pracy.

– Konkurs jest przygotowywany przez twórczą grupę „Quark” działającą przy katowickim Pałacu Młodzieży, pracowników Zakładu Fizyki Teoretycznej UŚ i stowarzyszenie „Z nauką w przyszłość”. Poziom jest więc wysoki, a prowadzenie – profesjonalne. Gospodarze dbają też o miłą atmosferę – podsumowuje Mariola Kosturska. – Udział w finale był dla naszych uczniów dużym przeżyciem. Przy okazji mogli wymienić się swoimi doświadczeniami z kolegami z całej Polski. I choć laureaci i wyróżnieni nie otrzymują indeksu na wyższą uczelnię są mile widziani jako przyszli studenci Uniwersytetu Śląskiego, gdzie nie muszą zdawać już egzaminu z fizyki; myślę, że dotyczy to także innych uczelni. Pragnę zaznaczyć, że tegoroczny start nie był dla nas pierwszy. Dwa lata temu nasi uczniowie zostali podwójnymi laureatami konkursów organizowanych przez katowicki Pałac Młodzieży – tego imienia prof. Białkowskiego oraz „Fizyka a ekologia”. Była to Ernest Piątek i Rafał Tymoczko. Natomiast wyróżnienie w II konkursie regionalnym organizowanym pod patronatem Politechniki Rzeszowskiej i WSP otrzymali inni uczniowie klasy IV „k”: Marcin Piotrowski i Marcin Wrona. Uznaniem znalazła ich praca pt.: „Oszacowanie wieku i rozmiarów wszechświata”. Jestem bardzo zadowolona z faktu, że młodzież bierze udział w konkursach przedmiotowych. Nie tylko pogłębiają one wiedzę, ale pozwalają też oderwać się o „wielką naukę” i środowiska uniwersyteckie, poznać interesujących ludzi oraz sprawdzić się w nowej sytuacji.

A my dodajmy – nie do pogardzenia jest „murowana” piątka z fizyki na świadectwie i ułatwienia przy zdawaniu egzaminów na uczelni. Zatem do konkursów i olimpiad, droga młodzieży!

(Z)

Zdrowotne zmagania

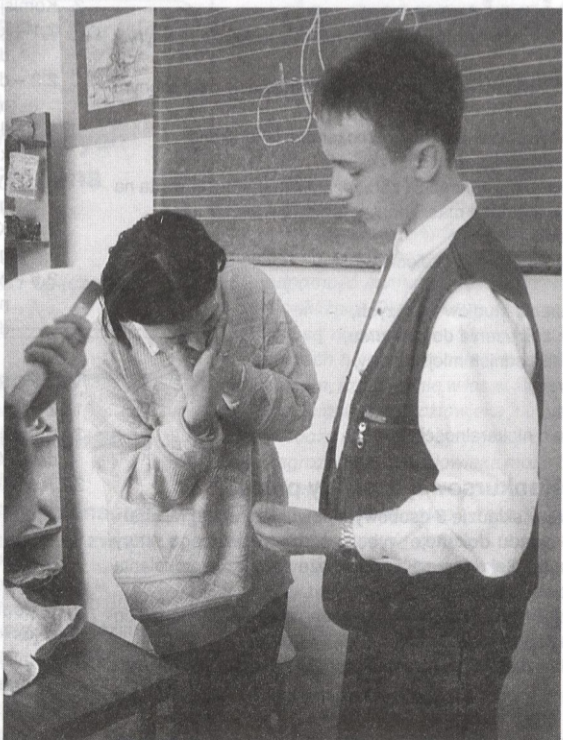
– Co to jest plazmafereza, eutrofizacja, co jest bogatym źródłem kwasu foliowego, albo co powoduje nikotyna zawarta w dymie tytoniowym – na te i inne równie trudne pytania musieli znać odpowiedzi uczestnicy kolejnej już Rejonowej Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu, organizowanej przez Zarząd Rejonowy PCK i Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. W trakcie zmagania wykazywali się również umiejętnościami praktycznymi, np. sztucznego oddychania czy zatamowania krwotoku z nosa.

W olimpiadzie wzięło udział trzydziścioro pięcioro uczniów – z gimnazjum nr 1, 2 i 3 z Sanoka, z Zagórza, Beska, Pobodna, Strachociny, Tarnawy Dolnej, Zarszyna oraz szkół średnich – z I LO, II LO, ZSE, ZST i ZSM. Zawodnicy odpowiadali na pytania testu pisemnego oraz wzięli udział w egzaminie praktycznym z zakresu pierwszej pomocy. Tematyka pytań dotyczyła m.in. higieny osobistej, psychicznej, otoczenia, żywności i żywienia, zdrowego stylu życia, przygotowania do życia w rodzinie, profilaktyki AIDS, chorób społecznych, pierwszej pomocy. Swoje miejsce miała także historia i zasady działania Czerwonego Krzyża i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komisja w składzie Marja Szurek, Ewa Radwańska (PCK) i Krystyna Tyszkiewicz (PSSE) po ocenie testu pisemnego i sprawdzianu praktycznego wytypowała zwycięzców, którzy reprezentować będą nasz powiat w Okręgowej Olimpiadzie w Krośnie. Spośród gimnazjalistów największą liczbę punktów zdobył Tomasz Czerwiński z Gimnazjum nr 3 (przygotowany przez Małgorzatę Dąbrowską, opiekunkę Szkolnego Koła PCK i Urszulę

Stec, nauczycielkę biologii). Za nim uplasowali się: Wojciech Grzywacz z Beska i Agnieszka Puchyr z Gimnazjum nr 1 w Sanoku. W grupie starszej najlepsi okazali się: Grzegorz Kowalski z ZST (uczeń Marioli Kosturskiej), Judyta Zazulicz z II LO i Agnieszka Milczanowska z ZSE.

Zwycięzcy zostali obdarowani nagrodami książkowymi, ufundowanymi przez ZR PCK, który zadbał również o dyplomy dla wszystkich uczestników. W trakcie zmagania młodzież została poczęstowana kanapkami i napojami przygotowanymi przez panie z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sanoku.



Organizatorami olimpiady byli: Jan Miśkiewicz, kierownik Biura Zarządu Rejonowego PCK, któremu pomagały dziewczęta z Rady Młodzieżowej PCK oraz Krystyna Tyszkiewicz i Genowefa Jasińska z Działu Oświaty Zdrowotnej PSSE.

(Z)

DZIECI I PLASTYKA

– Moja praca, którą wyróżniono w tym roku, wcale mi się nie podoba – twierdzi Ewa Haudek, jedyna laureatka, która po raz trzeci z rzędu sęgnęła po laury Powiatowego Konkursu Twórczości Dziecięcej Plastyka. To chyba zbyt skromność, skoro poziom konkursu oceniono jako najwyższy z dotychczasowych. Oczekiwania organizatorów z Osiedlowego Domu Kultury Puchatek SSM przeszło też zainteresowanie Plastyką – nadesłano ponad 400 prac.



Tegoroczna „Plastyka” cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Ewa Haudek (na pierwszym planie) jako jedyna została laureatką po raz trzeci z rzędu.

Fot. arch. ODK „Puchatek”

Do ubiegłego roku Plastyka była konkursem wojewódzkim. W związku jednak z rozszerzeniem się województwa, ze względów finansowych ograniczono zakres konkursu do powiatu. Plastyka funkcjonuje jako rozszerzenie działalności trzech kółek plastycznych z Puchatka. Biorą w niej udział nie tylko osiedlowe domy kultury, ale i szkoły, gdzie konkurs propagują nauczyciele.

W tegorocznej Plastyce wzięli udział konkursowicze w wieku od 6 do 15 lat. Nadsyłało po dwie prace. Pochodzą one nie tylko z Sanoka, ale i m.in. z Odrzechowej, Porąża, Dobrej i Tyrawy Wołoskiej. Temat był dowolny, określono natomiast technikę: dominowały olej, akwarela, pastele, naklejanki i wydzieranki. Wyniki ogłoszono w Puchatku 27 kwietnia. Na sali, w której wystawiono najlepsze prace, roło się od oczekujących, w tym sześćo, siedmiolatków. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Małgorzata Robel z SP 1, Anna Zubik z SP 2, Joanna Motylewicz, Maja Borchyk i Justyna Dąbrowska z SP 9, Diana Wojnarowska i Paweł Sołtyś z SP w Odrzechowej, Natalia Suwała z SP w Długiem, Bogdan Sobolak ze Szkoły Specjalnej, Paulina Zazulicz i Iwona Kubit z ODK Gagatęk oraz Aleksandra Kmiotek, Anna Kmiotek i Ewa Małk z ODK Puchatek. Przyznano także 16 wyróżnień i 8 nagród pocieszenia.

Trzynastoletnia Ewa Haudek reprezentowała ODK Puchatek. Przyznano jej wyróżnienie – za pracę przedstawiającą tęczę. – Na podwórku zobaczyłam tęczę i to mnie natchnęło – mówi Ewa. Wykonała tę pracę pastelami świecowymi, później całą powierzchnię zamalowała tuszem. Ewa chętnie maluje w domu, swoje dzieła składa do specjalnej teczki. Jak mówi, trudno rozwinąć swój talent w szkole, na jednej godzinie plastyki tygodniowo. Dlatego zapisała się przed trzema laty do kółka plastycznego w Puchatku. Od trzech lat także startowała w konkursie – z powodzeniem, bo poprzednio dwukrotnie zdobyła nagrodę.

Powiatowy konkurs rozwija plastyczne talenty, pozwala śledzić techniki i dokonania innych. Będzie kontynuowany w następnych latach; organizatorzy liczą przy tym na wsparcie finansowe ze strony powiatu. Zwierczeniem każdego konkursu jest wystawa prac, a tegoroczna są naprawdę ciekawe, nierzadko bardzo dojrzałe. Można je oglądać w Puchatku do 15 maja.

Otwarcie wystawy Plastyka i wręczenie nagród zostało połączone z widowiskiem teatralnym *Wesołe podwórko*. To nowy, tegoroczny spektakl działającego w Puchatku teatryku dziecięcego *Gapiszon*.

(S)

Programy z „Batorego”

W połowie maja upływa termin składania wniosków w konkursach na dofinansowanie projektów w ramach programów Fundacji im. Stefana Batorego. Z szerokiej oferty wybraliśmy cztery, które mogą zainteresować zarówno pojedyncze osoby, jak organizacje działające w naszym mieście.

Lekarze mogą skorzystać z programu „Internet dla lekarzy”, który daje szansę na uzyskanie dofinansowania części kosztów związanych z przygotowaniem, utrzymaniem i uaktualnianiem informacji zamieszczanych w sieci. Druga oferta dotyczy szkoleń dla lekarzy i pracowników służby zdrowia, związanych tematycznie z Internetem, na które także można uzyskać częściowe dofinansowanie (szczegóły w Internecie pod adresem: <http://www.batory.org.pl/internet/dla/lekarzy/> oraz e-mail: internet@batory.org.pl lub pod telefonem: (022) 848 80 55, fax. 849 35 61).

Program „Pomocna społeczność lokalna” wspiera stowarzyszenia, fundacje, komitety i inne organizacje podejmujące działania związane m.in. z wyrównaniem szans życiowych dzieci i młodzieży niepełnosprawnej fizycznie, umysłowo i zagrożonej lub też z organizowaniem uczestnictwa w życiu publicznym i opieką nad ludźmi starszymi, chorymi terminalnie, psychicznie i niepełnosprawnymi (<http://www.batory.org.pl/>; e-mail: spoleczny@batory.org.pl; tel. (022) 621 81 90, fax. 622 12 80).

W ramach Programu Młodzieżowego Fundacji Batorego realizowany jest projekt „Lokalne programy stypendialne” adresowany do organizacji, które prowadzą lub chciałyby prowadzić programy stypendialne dla uczniów szkół średnich i absolwentów gimnazjów chcących kontynuować naukę. Autorzy projektu proponują m.in. cykl warsztatów na temat utworzenia i prowadzenia programu stypendialnego oraz dają możliwość ubiegania się o dofinansowanie już prowadzonego. I choć termin przyjmowania zgłoszeń minął, warto wiedzieć o istnieniu tego projektu na przyszłość (<http://www.batory.org.pl/program/młodzieżowy/>; e-mail: smaksim@batory.org.pl; tel. (022) 622 12 88, fax. 622 12 80).

Trwa też kolejna edycja konkursu w ramach Programu kobiecego, do którego zaprasza się organizacje pozarządowe i grupy nieformalne zajmujące się przeciwdziałaniem wszelkim formom dyskryminacji kobiet oraz podejmującym działania na rzecz równego statusu płci. Organizatorzy podkreślają, że szczególnie promowane są nowe inicjatywy na rzecz poprawy sytuacji kobiet w środowisku małych miast i wsi (e-mail: kobiety@batory.org.pl; tel. (022) 848 80 55, fax. 849 30 41).

Na temat innych programów można uzyskać informacje kontaktując się z Fundacją im. Stefana Batorego, 00-586 Warszawa, ul. Flory 9, tel. (022) 848 80 55, fax. 849 35 61; e-mail: batory@batory.org.pl; Internet: <http://www.batory.org.pl>

(la)

Pani
ANNIE KRUCZEK

wyrazi szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają

Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta

KARO ŻALUJJE
 PRODUKCJA W SANOKU
 - poziome - pionowe
 ul. Kościuszki 31
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

TO NIE JEST PROMOCJA
 ZA TO WARTO ZAPŁACIĆ
prezentacje multimedialne
 na CD i do Internetu
 filmy * animacje * fotografie * muzyka * opisy * logo
 odzwierciedlenie nie wymierna żadnego oprogramowania
WWW
 III nie drukuj makulatury III
 możesz mieć katalog firmowy na płycie
 apis-atelier multimedia 0603377597

SOKÓŁKA GRYBÓW
 CraftMaster
 KRAISLER
OKNA DRZWI
 TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
 MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
 oferuje **PH.U. MASbud**
SANOK tel. 464 02 80
 ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

Bramy garażowe - Ogrodzenia
 Elementy z rur giętych
„PROFIL”
 Przedsiębiorstwo
 Wielobranżowe
 ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH
 Sanok, ul. Poprzeczna 13
 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

Przedsiębiorstwo Techniczne
FORUM s.c.
 ul. Krakowska 2
 Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10
 ◆ Panele podłogowe
 ◆ Panele ściennie
 ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
 ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
 ◆ Drzwi wewnętrzne
 ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
 ◆ Parapety - zewnętrzne, wewnętrzne
 ◆ Dachówka - ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
 ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
 ◆ Elementy więźby dachowej
 ◆ Ogrodzenia
 ◆ Farby, lakiery, kleje
 ◆ Sprzedaż gotowych projektów domów jednorodzinnych

Zarząd Powiatu Sanockiego
 informuje
 o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 wykazu nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:
 - działka ewid. nr 628/2 o pow. 321 m² położona w Sanoku obręb Śródmieście, ul. Zamkowa, zabudowana budynkiem internatu.
 Wykaz wywieszony jest przez okres 21 dni, tj. od 20 kwietnia do 11 maja 2000 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku, pokój 52, tel. 465-29-24.

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności gastronomicznej.
Przetarg odbędzie się 18 maja 2000 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 - Sala Herbowa.
 Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej.
 Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 17 maja 2000 roku do godziny 12.00.**
 Przedmiotem przetargu jest lokal:
przy ul. Kościuszki 34 (po P.P.H.U. „Orlik”) - powierzchnia użytkowa: 261,86 m², lokal wyposażony w instalacje: wod.-kan., gaz., c.o., elektryczną.
 Branża ograniczona: gastronomiczna z wyłączeniem prowadzenia działalności rozrywkowej.
 Cena wywoławcza: **3,60 zł/m²**
 Wadium: **942,70 zł** (słownie: dziewięćset czterdzieści dwa złote 70/100)
 Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia piwniczne o powierzchni 60,56 m². Stawka za m² pomieszczeń piwnicznych wynosi: 1,50 zł/m² (netto) i nie podlega licytacji.
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
 Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach **16 i 17 maja 2000 r.** w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy Kościuszki 34 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Z przetargu wyklucza się oferentów:
 - którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
 - z którymi Zarząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych - w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

MEBLE BIUROWE
 renomowanych firm krajowych
 gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy
 Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL. 467-23-28

Oferujemy meble na zamówienie
 Polecamy meble:
pokoju ★ młodzieżowe ★ biurka ★ stoliki RTV
 Wykonujemy meble na zamówienie. Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość oraz dostawę gratis (do 100 km).

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP
 ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
 ZAPRASZA I POLECA:
 ◆ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 ◆ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 ◆ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 ◆ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

WOJAN
 Sanok, ul. Rymanowska 53
 tel. 463-05-74
poleca:
 • SIDING amerykański
 • okładzina belgijska PCV
 • podłogi panelowe 18 tys. obr.
 • boazerie, rynny, folie

P.B. EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
 Wykonuje usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE
 Oferuje (również na raty)
 W hurcie i detalu - ceny fabryczne
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY
ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00
 38-500 Sanok, ul. Bema 5
 tel./fax (013) 464-00-76
 tel. (013) 464-40-76

Rozpoznaj się na zdjęciu
 Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

PIZZERIA WENECJA
 ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
 Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia
 Czas trwania kursu:
1 miesiąc
 Termin zapłaty:
3 miesiące
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 tel. 463-78-98

F.H.R. „DOSER”
 Studio Radiowe
 Radio „HALA”
 oferuje:
 • emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
 • sprzedaż płyt CD i kaset - ceny najniższe w Sanoku
 • atrakcyjną odzież
ZAPRASZAMY!
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa - stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)



CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 cięcie płyt na wymiar
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
PŁYTA BUDOWLANA OSB
 SANOK, ul. II Armii WP 40
 TEL. 463-29-91
 czynne od 8.00 do 16.00
 przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY STANLEY 10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	STUDIO MEBLI KUCHENNYCH FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL POMIAR · PROJEKT WYKONAWSTWO	MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ TRANSPORT GRATIS
---	--	---

ŚWIAT MEBLI
 Jagiellońska 7 tel. 463-21-06
 II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91

KOMPUTERY PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

**Mechanika i elektryka
pojazdowa**
 Montaż i serwis samochodowych
 instalacji gazowych.
 Alarmy samochodowe.
 Sanok, ul. Płowicka 80
 0 603 088 475

W A G I
**NAPRAWA
LEGALIZACJA**
 ELEKTRONICZNE
 MECHANICZNE
 Sanok, Okulickiego 2
 tel. (013) 463 50 22
 kom. 0605 038 309

**GABINET
MEDYCyny
TYBETAŃSKIEJ**
 Proponujemy Państwu leczenie metodą tradycyjnej
 medycyny tybetańskiej następujących schorzeń:
 + Zatrucie jarczycowe + Zaburzenia okresu przekwitania
 + Choroby układu sercowo-naczyniowego
 + Choroby układu pokarmowego
 + Choroby przewodu nerkowo-moczowego
 + Wzmocnienie odporności organizmu
 + Nerwica i migrenowe bóle głowy + Choroby prostaty
 + Paraliż + Choroby płuc i oskrzeli
 + Korzonki, dolegliwości kręgosłupa i stawów
 + Schorzenia ginekologiczne + Choroby dziecięce
 + Odchudzenie + Odzwyczajanie od palenia
 Diagnostowanie na podstawie badania pulsu
 Leczenie ziołami z Tybetu. Akupunktura, Akupresura
 Młodzieżowy Dom Kultury • Sanok • Pl. Św. Michała 6
 tel. (013) 463 09 15
 Terminy: 19 maja • 16 czerwca
 14 lipca • 18 sierpnia *Zapraszamy!*

Dyrekcja Gimnazjum Nr 3 w Sanoku, ul. Lipińskiego 63
 ogłasza przetarg nieograniczony
na wymianę pokrycia dachowego
 Termin realizacji zamówienia: **15 sierpnia 2000 r.**
 Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać
 osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział
 Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział
 Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
 Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany
 – tel. 465-28-48.
Termin składania ofert upływa 18 maja 2000 r. o godz. 9-tej.
 Otwarcie ofert nastąpi **18 maja 2000 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miasta
 Sanoka (pokój nr 64).
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie
 art. 19 ww. Ustawy,
 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych
 warunków zamówienia.

Za długi męża
 Arkadiusza Mitrzyka
 nie odpowiadam *Żona*

DREWNO NA OPAŁ
z dostawą do domu
 tel. (013) 4622272, 0605205640

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE
 ROLETY ZEWNĘTRZNE
 ŻALUZJE PIONOWE
 MOSKITIERY
 MARKIZY **DROMA**
 CZYSZCZENIE
 ŻALUZJI
 tel. 463-72-12, 0603 388649

**thermo okna
marimex
S.C.**
 ul. II Pułku Strzelców Podhal. 18
 38-500 Sanok
 tel./fax (013) 463-47-19

PHU „BIESZCZADY”
 oferuje
swoje usługi
 ⇒ docieplania budynków
 ⇒ maszynowe tynki gipsowe
 ⇒ tapetowanie
 – prace wykończeniowe
 tel. (090) 39-72-36

Ośrodek
 Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”
 – najlepsze samochody
 – najlepszy autodrom
 – zniżka dla uczniów
 tel. 463-51-91

**OKNA, DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**
 HELMITIN, PANORAMA
 okucia ROTO
 Duży wybór parapetów
 zewn. i wewnętrznych
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Dyrekcja Gimnazjum Nr 4 w Sanoku, ul. J. Pawła II 26
 ogłasza przetarg nieograniczony
na wymianę pokrycia dachowego i impregnację sali gimnastycznej
 Termin realizacji zamówienia: **15 sierpnia 2000 r.**
 Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać
 osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział
 Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział
 Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
 Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany
 – tel. 465-28-48.
Termin składania ofert upływa 18 maja 2000 r. o godz. 9-tej.
 Otwarcie ofert nastąpi **18 maja 2000 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta
 Sanoka (pokój nr 64).
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie
 art. 19 ww. Ustawy,
 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych
 warunków zamówienia.

OKNA NA PRZYSZŁOŚĆ
MULTI s.c.
 SANOK ul. II Armii W.P. 40,
 tel. 013 4635044
 PRODUCENT OKIEN Z PCV ZE ZNAKIEM
 DOPUSZCZAJĄCYM JE DO OBROTU I SPRZEDAŻY 
 System okienny - REHAU - okucia - MACO

F.H. „BARON”
 (budynk Spółdzielni Mieszkaniowej)
 Sanok-Dąbrówka, ul. Stankiewicza 2
Polecamy w DETALU
 – wykładziny dywanowe
 – wykładziny PCV
 – usługi obszywania
Ponadto w HURCIE
 – firany
 – pościelenie (kora · atlas · bawełna)
 – koce, ręczniki
 – tkaniny
 – dzianiny odzieżowe i futerkowe
 – len
 Przy zakupie większej ilości
 transport gratis
 Zapraszamy pn.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰
 so. 9⁰⁰-13⁰⁰

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
**na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**
 Oznaczone numerem 26 – powierzchnia użytkowa 12,69 m², położone na II piętrze
 Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 50,00 zł/m².
 Wadium w wysokości 634,50 zł (słownie: sześćset trzydzieści cztery złote
 pięćdziesiąt groszy) należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34
 (II piętro) **najpóźniej do 17 maja 2000 roku do godziny 12.00.**
 Uwaga!!!
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
**Przetarg odbędzie się 18 maja 2000 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu
Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).**
 Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniach 16 i 17 maja 2000 r. w godzinach
 od 8.00 do 12.00.
 W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
 Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych Urzędu Miasta Sanoka
 przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
 osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
 Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczę-
 cia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich
 lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych
 w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Nr 1 na świecie
 **Husqvarna**
 300 LAT TRADYCJI Szweden

Husqvarna
FORST&GARTEN
Partner
Flymo
McCULLOCH

Tylko teraz
 od 25.04 do 24.06.2000
 kupisz w promocji wykaszarkę
Husqvarna 232R

Cena: 1 449 zł
1 249 zł

Autoryzowany dealer SAN-TECH s.c.
 Sklepy firmowe:
 BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
 SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
 USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

**PIŁY x KOSIARKI x CIĄGNIKI x GLEBOGRYZARKI
 NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU x WYKASZARKI
 ODKURZACZE OGRODOWE x DMUCHAWY DO LIŚCI**
SERWIS I CZĘŚCI

FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK
 UL. KOŚCIUSZKI 24
 Filia „Żaczek”, ul. Traugutta 9

**Największy
wybór
aparatury
fotograficznych**

Taniec w teatrze, teatr w tańcu

Jeśli chcesz uczestniczyć w spektaklu musisz podążać za tancerzem, który kreśli ścieżki wyznaczone mu przez choreografa.

W Sanoku siódmego maja rozpocznie się prawdziwe święto teatru – „VI Collage Teatralny”. Organizatorem imprezy jest Sanocki Dom Kultury. Przez kilka dni na scenie SDK, a także na ulicach i placach naszego miasta, będzie można zobaczyć kilkanaście spektakli. Wśród nich dwa w wykonaniu teatrów tańca. Teatr ALTER z Kalisza zaprezentuje się już pierwszego dnia, natomiast Śląski Teatr Tańca z Bytomia wystąpi przed sanocką publicznością 12 maja.

W Polsce teatr tańca rozwija się dynamicznie od kilku lat. Powstają nowe grupy, a już istniejące proponują co raz to nowe sposoby kontaktowania się z publicznością za pomocą ruchu, tańca, gestu. W tej dziedzinie sztuki porozumienie z widzem dokonuje się przez wyjątkowe medium, jakim jest ciało tancerza. Ciało w ruchu. Teatr tańca wymaga od swojego widza szczególnego zaangażowania.

Na tańcu współczesnym, którym posługują się teatry tańca, ciąży wiele mitów. Przez wiele lat nie stworzono mu szans rozwoju w krajach za żelazną kurtyną. Kiedy jednak kurtyna opadła, okazało się, że taniec ten jest gotowy do rozwinięcia skrzydeł. Po kilku latach dał świadectwo, że potrafi wysoko poszybować.

Jeśli chcecie to zobaczyć, przyjdźcie obejrzeć spektakl Śląskiego Teatru Tańca. Zobaczcie, jak można obudzić ciało – poruszając małym palcem u ręki – przekazać energię w każdy jego centymetr i wreszcie nadać mu pęd, który nie tancerzom a widzom zapiera dech w piersiach. Powędrujcie za myślą Jacka Łumińskiego, którą przełożył na ruch, w dźwięki muzyki oprawił i chce się nią z wami podzielić. Spektakl teatru ALTER pomoże z pewnością w obaleniu mitu, że taniec współczesny to smutne i nudne tarzenie się po podłodze przy dźwiękach nieciekawej muzyki. Dajcie się zaskoczyć czystymi nutami polskiego folkloru i niby prostą historią opowiedzianą w zaskakujący sposób, z której będziecie się śmiać. Bo Witold Jurewicz, twórca i choreograf grupy potrafi bawić publiczność. W spektaklu „Poniżej nieba, czyli seks po polsku” daje tego dowód.



„Niewinne marzenia u schyłku”, chor. Jacek Łumiński, Śląski Teatr Tańca

Przyjdźcie, żeby zobaczyć, jak tancerz oswaja przestrzeń, jak zaprzyjaźnia się z nią. Nie tylko dla własnej przyjemności tańczenia, ale też dlatego, by obcowanie z przestrzenią stało się przyjemnością dla widza. Widza, który dał się namówić na spotkanie z teatrem tańca.

Mariola Węgrzyn-Myćka
choreograf grupy „PRO.GRES”

Pokazać taniec

W galerii SDK-u czynna jest wystawa fotografii *Taniec, taniec*. To temat rzadko podejmowany, a bardzo ciekawy. Zdjęcia powstawały na przestrzeni pięciu lat. Pochodzą z prac dyplomowych absolwentów Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie: **Sławomira Bergańskiego, Piotra Krzyka, Przemysława Pokryckiego, Pawła Kostki i Rafała Kopacza**. Czarnobiałe fotografie przedstawiają żywot tancerza: od pierwszych chwil na parkiecie (zdjęcia wykonane w prywatnej szkole baletowej przy Teatrze STU), poprzez żmudne ćwiczenia, które dla tancerza nie kończą się nigdy (pokazał to Rafał Kopacz na fotografiach PRO.GRESU, ćwiczącego podczas remontu SDK-u na pustym jeszcze balkonie, bez foteli; na tę okazję Mariola Węgrzyn-Myćka specjalnie opracowała choreografię w przestrzeni niesceniczonej) oraz pierwsze występy przed publicznością, aż po triumf zawodowych tancerek (występują w Polskim Teatrze Tańca Ewy Wycichowskiej w Poznaniu).

Dzień Tańca uczczono na koniec projekcją najnowszego filmu Carlosa Saury *Tango*. – Na pokazaniu tego filmu zależało mi szczególnie, choć trudno go zdobyć. Nie ma drugiego reżysera, który tak dobrze rozumie taniec i tak fantastycznie potrafi go pokazać – zauważa Mariola Węgrzyn-Myćka.

(s)

Pod znakiem PCK

Maj tradycyjnie już jest miesiącem, w którym odbywa się sporo imprez organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż. Kierowane do społeczeństwa, mają informować i przypominać o pracy ludzi spod znaku Czerwonego Krzyża. Od 7 do 14 maja zaplanowano doroczną akcję – Tydzień PCK, która w tym roku przebiega pod hasłem **Pomagamy potrzebującym – bądź z nami**.

Tydzień PCK rozpocznie się w niedzielę, ale już dziś w Krośnie odbędą się w ramach akcji VIII Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK. Weźmie w nich udział 20 młodzieżowych zespołów ratowniczych ze szkół średnich powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego. W gronie uczestników znajdzie się także zespół ratowniczy ze słowackiego Świdnika. Zawody odbędą się na terenie krośnieńskiego MOSiR-u, gdzie młodzież ułoży na trawie ogromnych rozmiarów symbol Czerwonego Krzyża.

Dwudziestego piątego maja odbędzie się uroczystość nadania imienia oraz wręczenia sztandaru Klubowi Honorowych Dawców Krwi PCK przy Zespole Szkół Naftowo-Gazowniczych w Krośnie, a na 26-27 maja zaplanowano I Młodzieżowy Bieszczadzki Rajd PCK. Jego uczestnicy ułożą kwiatowy symbol Czerwonego Krzyża na Połoninie Caryńskiej i umieszczą flagę PCK na szczycie Wołosatego.

Od 7 do 10 maja we wszystkich miastach prowadzona będzie PCK-owska kwesta. Zebrane podczas niej pieniądze przeznaczone zostaną na dożywianie i wypoczynek letni dzieci z rodzin potrzebujących pomocy. Na 12 maja przewidziano finał Okręgowej Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu dla uczniów gimnazjum i szkół ponadpodstawowych byłego województwa krośnieńskiego (zmagania na szczeblu rejonowym odbyły się 27 kwietnia w Brzozowie, Jasle, Krośnie, Lesku, Sanoku i Ustrzykach Dolnych). W tym dniu także zorganizowany zostanie turniej piłki nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Rejonowego PCK w Krośnie, w którym wystąpią zespoły honorowych dawców krwi i dziennikarzy.

Stąd bardzo mocne słowa występujących gimnazjalistów. „Jestem krwio pijącą brzoźowego soku w przedwiośnie, z miłości byłam sprawcą eutanazji całych naręczy polnych kwiatów, haniebnie kato wałam listki akacji bezsensowną wróżką [...] Wybaczył mi wspaniałomyślnie rozchodnik długie i romantyczne konanie w rzece ze względu na świecę przybitą do wianka w Noc świętego Jana...” – to kolejny fragment. Teksty wybrała **Małgosia Pyrcak**, „mózg” przedsięwzięcia. Tak uzasadnia ich charakter: – *Uznałam, że zagrożona przyroda to nie powód do śmiechu, tym bardziej, że jest z tym coraz gorzej. Gdybyśmy przedstawili problem w mniej poważny sposób, nie zdołalibyśmy uświadomić skali zagrożenia. Dlatego przekazałam widzom, że jeżeli marzy tylko jeden człowiek, pozostanie to tylko marzeniem. Jeżeli zaś będziemy marzyć wszyscy razem, będzie to już początek nowej rzeczywistości.* Małgosia przydzieliła także role. Scenografię opracowano wspólnie; złożyły się na nią: po jednej stronie sali gimnastycznej – drzewa, po drugiej – fabryka, a wśród nich – pieńki, wypchane zwierzęta z pracowni biologicznej oraz śmieci oddzielające widowie od sceny.

W przedstawienie zaangażowało się piętnastu gimnazjalistów. Nad całością czuwał biolog, jednak to uczniowie zdecydowali o szczegółach. Postanowili popracować z różnych powodów. Na przykład **Marcin Czajkowski** chciał – jak mówi – zaistnieć na terenie szkoły, a przy okazji – zrobić coś pożytecznego; jako jedyny sam się zgłosił do udziału w przedstawieniu. Wszyscy za to potraktowali swój występ jako rodzaj pouczenia, wpłynięcia na wyobraźnię. Bo o dobro Ziemi dbać trzeba: – *Chronić przyrodę to tak jak chronić własne życie* – argumentuje **Kasia Sawczyzyna**. – *Staram się dbać o przyrodę na co dzień, chociaż czasem jest to trudne* – przynajmniej **Paweł Pankiewicz**. Wypowiedź kolegi uzupełnia **Mateusz Gielar**: – *Przecież na długim odcinku od basenów do „Beef-Sanu” nie ma ani jednego kosza na śmieci, tak jakby nikt tamtędy nie przechodził. W całym mieście brakuje pojemników na papier czy szkło; powinny one znajdować się przy każdym kontenerze na śmieci. Nie rozumiem też, dlaczego policjanci karają za krzywe parkowanie, jeśli na niestrzeżoną osobę wchodzącą na ogródek jordanowski za Urzędem Miasta tylko popatrzą i idą dalej. Widziałem to wiele razy. Trudno się później dziwić, że na ogródku pozostaje pełno kawałków szkła...* Mateusz obsługiwał na przedstawieniu sprzęt muzyczny, do przygotowanych tekstów wybrał płytę zespołu *Deep Forest* z muzyką cygańską.

Autorzy i wykonawcy wyraźnie wiedzą, co chcieli przekazać innym, są bystrzymi obserwatorami. Uczyli, że drzew nie wolno palić ani zabijać. Widzą zagrożenia: – *Nikt nie powie „Kochajcie podłogę”, ale bieleją od ługu podłogi – słońca naszych mieszkań – mówili na scenie. Nieśmiało wierzę jednak w lepszą przyszłość, czego dowodzą słowa: Wszyscy wiedzą, że zanieczysz-*

Echa wizyty Szwedów – ciąg dalszy

Podobni, ale inni

Przed tygodniem przedstawiliśmy cel wizyty w Sanoku szwedzkiej delegacji. Wicedyrektorke, nauczycieli i uczniów partnerskiej szkoły **PALMCRANTZSKOLAN** w Östersund zaprosiło w połowie kwietnia II Liceum Ogólnokształcące. Chodziło o nawiązanie współpracy w ramach programu Unii Europejskiej *Sokrates – Comenius*.

II LO zamierza bowiem współpracować z dwiema szkołami średnimi: w Östersund oraz w Cassino we Włoszech. Przede wszystkim – współpracować naukowo, na co *Sokrates* mógłby przyznawać granty. – *Sama edukacja nie powiedzie się jednak bez silnej więzi przyjacielskiej i zrozumienia naszych kultur* – twierdzi **Dorota Zakrzewska**, wicedyrektor II LO. – *A na to tygodniowe wizyty są zbyt krótkie, tak samo uważają Szwedzi* – dodaje. Niemniej w czasie pobytu Szwedów w Polsce sporo się wydarzyło. Zrealizowano cały program wizyty: goście zwiedzili Kraków, Wieliczkę, Sandomierz, Baranów Sandomierski, Bieszczady, a w Sanoku – skansen i Muzeum Historyczne. Spotkali się z władzami miasta i powiatu, specjalnie dla nich wystąpiła w SDK Formacja Tańca Towarzystwa *Flamenco* i zespół wokalny *Soul*. Przede wszystkim jednak delegacja odwiedziła II LO. Tam uczestniczyła w lekcjach – na przykład na języku angielskim połowę czasu poświęcono na normalny tok zajęć, drugą zaś – na dyskusję z gośćmi. Dla licealistów to duża zachęta do nauki angielskiego: widzą, że rozumieją i są rozumiani, poza tym znika bariera wstydu, bo nie stoi przed nimi nauczyciel. Z okazji wizyty szwedzkich gości fakultet dziennikarski klas czwartych wydał okolicznościowy, 17. numer *KULFONA*, gazety szkolnej II LO. Zamieszczono w niej teksty napisane po angielsku i francusku o naszym mieście i regionie.

Trzeba marzyć wspólnie

Ziemi nikt nie powtórzy...

„Jestem mordercą tysiąca roślin, mam na sumieniu krzak czarnego bzu dręczony na szałas, torturowałem upartą wierzbę przed Wielkanocą...” – słyszeli 28 kwietnia uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 i Gimnazjum nr 2. Z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi przygotowano widowisko, przedstawione dla każdej szkoły z osobna. Dzień Ziemi wypadł w tym roku w Wielką Sobotę, dlatego jego obchody przełożono w G-2 na miniony piątek. Przytoczonymi wyżej i podobnymi słowami uczniowie gimnazjum próbowali nieśmiało na razie przekazać myśli o tym, że być może porządek świata mógłby zostać przywrócony do pierwotnego stanu – człowiek żyłby w zgodzie z naturą. Jak zauważyli, dotąd jednak fakty świadczą przeciwko nam.



Dzień Ziemi w Gimnazjum nr 2. Duchy w białych habitach i z zapalonymi świecami to jeden z elementów okolicznościowego przedstawienia. Uczniowie przygotowali je przez ponad miesiąc.

czenia mogą być bombą z opóźnionym zapłonem, która zagrozi całej planecie. Zamiast straszyć, trzeba tylko wciąż uświadaczać, my zaś – miejmy czasem odrobine wyobraźni. To nic nie kosztuje.

(ska)

Na innych lekcjach – choćby historii – szwedzcy uczniowie nie musieli rozumieć tematu. Wystarczyło im, że obserwują sposób prowadzenia zajęć. Sposób z pewnością bardzo odmienny, skoro u siebie mogą do nauczycieli mówić... po imieniu. Taką uchwałę przyjął szwedzki rząd w latach 60-tych. Pedagogzy z Östersund zdążyli się przyzwyczaić do nowej rzeczywistości. Gdy są w polskiej szkole, trudno im jednak ukryć, że chcieliby dla siebie respektu. Z tego m.in. powodu Polska jawi się Szwedom jako kraj egzotyczny. – *Nasi przyjaciele jadą do nas w nieznanne lub prawie w nieznanne. Na miejscu przeżywają miłe rozczarowanie, bo coraz więcej naszych uczniów dobrze mówi po angielsku. To duża motywacja – tym chętniej chłoną język polski, choć jest dla nich trudny, podobnie jak dla nas – język szwedzki* – mówi **Dorota Zakrzewska**.

Zdaniem dyrektora Zakrzewskiego tak bardzo się jednak nie różni: – *Choć, by nauczyciele i uczniowie zrozumieli, na czym polega różnica w naszym nauczaniu i czy ona w ogóle istnieje; czy my aby na pewno nie przesadzamy. Owszem, Szwedzi mają bardziej liberalne podejście do uczniów. Ale to jedyna wyraźna różnica* – uważa.

Szwedzi byli pod wrażeniem polskiej gościnności, kultury. Nocowali w domach uczniów – swoich opiekunów – gdzie poznawali codzienne problemy polskiej rodziny. W czasie wolnym składali wizyty innym rodzinom, które podejmowały gości z Östersund. Mieli więc szeroki wachlarz obserwacji. **Dorota Zakrzewska** zapamiętała, że najbardziej zachwyciły gości ikony w Muzeum Historycznym oraz tańczący z temperamentem zespół *Flamenco*. Podobają im się też „cztery pory roku” w Bieszczadach: przeżyli tam burzę z grzmotami, ulewny deszcz z gradem; później patrzyli na sino-złote „jesienne” niebo, a w Sanoku witała ich już wiosna.

PALMCRANTZSKOLAN w Östersund kształci 2,5 tys. uczniów, w tym upośledzonych umysłowo. To szkoła dwuletnia, która przygotowuje do studiów; kształci w konkretnych zawodach. Jedną z uczennic II LO opisała ją w *KULFONIE*. Zdaniem uczennicy, na pierwszy rzut oka **PALMCRANTZSKOLAN** nie różni się zbyt od szkół w Polsce. Przechodząc jednak do szczegółów, ważną rzeczą są na przykład wielofunkcyjne kalkulatory, bez których uczniowie nie mogą uczestniczyć w lekcji, gdyż będą nieporadni... W czasie przerwy można odpocząć na wygodnych ławkach; na korytarzach zainstalowano również telewizory, by informowały uczniów o aktualnych wydarzeniach. Klasy zdobą rolety w oknach, zegary na ścianie i białe tablice. Ta szkoła to jakby połączenie polskich liceów, szkół zawodowych i techników – na jej terenie znajdują się odpowiednio wyposażone warsztaty. Kiedy uczeń poczuje „tomotanie” w żołądku, może skorzystać z darmowych posiłków w szkolnej stołówce. Wspaniałe warunki mają też nauczyciele – dysponują całym segmentem, gdzie mogą odpocząć. Lekcje nie zaczynają się o godz. 7.10, lecz około godz. 9.00 lub później. Czas trwania zajęć jest uzależniony od decyzji nauczyciela, zazwyczaj wynosi 60 min. Uczniowie nie są odpytani „z trzech ostatnich lekcji”, lecz co jakiś czas piszą testy z określonej części materiału...

Na dalsze porównania przyjdzie czas w przyszłym roku, kiedy do szkoły w Östersund wyjadą uczniowie II LO.

(ska)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Lub zamienię mieszkanie własnościowe 40 m² z garażem pod Karpaczem na podobne w Sanoku lub okolicy, tel. (075) 619-334.
- ★ Mieszkanie własnościowe 24,30 m² (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej 12, tel. 463-63-64.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,40 m² (II piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-28-93 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,50 m² (II piętro), loggia, telefon, kablówka, (wpis w księgi wieczyste) na os. Błonie, tel. 463-58-14 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² przy ul. Wolnej 48/24 (I piętro) z telefonem i kablówką, tel. 462-26-09 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie dwupokojowe 36 m², wszystkie wygody, telefon, tv kablówka, tel. (0604) 38-96-16.

TACHOGRAFY

Naprawa – serwis – sprzedaż – wszystkie typy
Szybko – profesjonalnie
tel. 0602 501 371

- ★ Mieszkanie 58 m² w Ustrzykach Dolnych, tel. (0-605) 06-08-19.
- ★ Mieszkanie M-4 62 m² (II piętro), przy ul. Wolnej, tel. (0-90) 27-09-89 lub 463-70-84.
- ★ Mieszkanie 37,66 m² (I piętro), cena 1.300 zł/m², tel. 464-91-18.
- ★ Mieszkanie 55 m² (II piętro), loggia, przy ul. Sadowej oraz działkę budowlaną 4,5 a, tel. 46-32-49.
- ★ Mieszkanie własnościowe 20 m² (kawalerka) przy ul. Sadowej, tel. 464-93-75 (po 17.00) lub praca 465-43-08 (do 15.00).
- ★ Mieszkanie 23 m² (I piętro), cena 1000 zł/m², tel. 464-18-42 lub (0603) 86-02-37.
- ★ Kawalerkę 24 m² (II piętro) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-41-33 lub 464-82-44.
- ★ Mieszkanie 38,40 m² (telefon, kablówka) na os. Słowackiego, tel. 463-56-41.
- ★ Pilnie kawalerkę 29 m², garaż z siłą oraz działkę 5 a w Szczawnem koło Sanoka. Cena do uzgodnienia, wiad. Szczawne 27/4.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m² na os. Słowackiego, tel. 463-77-03.
- ★ Mieszkanie 25 m² (III piętro) przy ul. Sadowej 18b, tel. 464-94-79.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m² + loggia, (I piętro) 2-pokojowe, osobno łazienka, (nowe budownictwo) przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-16-50.

- ★ Mieszkanie 60,50 m² z loggią (III piętro), komfortowo wykończone z telefonem i kablówką, tel. 464-08-94.
- ★ Dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi na działce 6 a w Posadzie Zarszyńskiej, tel. 467-11-96.

AUTO-SKUP POWYPADKOWE

0601-617-279

- ★ Dom drewniany 157 m² pow. mieszk. w dobrym stanie z ogrodem 10 a (trzy oddzielne mieszkania). Atrakcyjna lokalizacja w Sanoku, cena 80.000 zł, wiad. Sanok, ul. Szklana 7.
- ★ Nowy dom w Sanoku 200 m² na działce 10 a, tel. 467-21-37.
- ★ Kiosk typu „Ruch”, tel. 464-14-41 (18.00- 21.00).
- ★ Trzy pawilony handlowe pow. jednego 46 m² – do przeniesienia – atrakcyjna cena, tel. (0-603) 75-91-57.
- ★ Pawilon wolnostojący o p.u. 16,5 m² o wym. 3,60 x 4,80 wraz z lokalizacją lub do przeniesienia (prąd, możliwość podłączenia wody i kanalizacji) w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-41-73.
- ★ Magazyn (blaszak) 50 m², tel. 463-41-04 wew. 55 (7.00-15.00).
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03.
- ★ Działkę budowlaną 10 a ze wszystkimi mediami w Trepczy, tel. (0602) 36-53-20.
- ★ Działki budowlane 13 a, 10 a na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.

POPROWADZĘ BIURO

Lokal w centrum miasta, samochód,
telefon, pełna dyspozycyjność
tel. 4636710, kom. 0603 466996

- ★ Działkę pracowniczą (z altaną) w Ogrodzie Działkowym „Kiczury”. Cena do uzgodnienia, tel. 463-08-45 (po 17.00).
- ★ Tanio działkę budowlaną 30 a w Uhercach (10 km od Soliny), dojazd, blisko lasu, ciche miejsce, tel. (013) 470-36-48.
- ★ Działkę budowlaną 25 a w Zabłotcach, tel. 463-61-86.

Kupię

- ★ Mieszkanie 50 – 60 m² z loggią na os. Błonie, tel. 463-26-83 lub 463-22-59.
- ★ Mieszkanie do 40 m² w Sanoku, tel. 463-61-86.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.

AUTOGAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

Sanok, ul. Bliska 5
tel. 463-53-05
tel. kom. 0603-944-674

SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Umeblowane mieszkanie 33 m² w centrum Sanoka. Od osób uczących się zdecydowanych na zamieszkanie oczekuję poważnych ofert, tel. 464-98-22 (po 20.00).
- ★ Pomieszczenie o pow. 115 m² z przeznaczeniem na salę wykładową lub szwalnię oraz mniejsze pomieszczenia biurowe, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).
- ★ Lokal użytkowy 25 m² po gabinecie kosmetycznym przy zakładzie fryzjerskim ul. Żwirki i Wigury 20 (może być na inną działalność), tel. 463-04-47.
- ★ Lokal handlowy 18 m² lub 8 m² na Hali Targowej (II piętro), tel. 463-43-47 (po 18.00).

WYPRZEDAŻ KOMPUTERÓW

Firma sprzedaje
środki trwałe (faktura)
Idealne do biura i nauki

Ceny od 500 zł
tel. 0603 860 191 (poprawiony)

- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon – w Sanoku – Dąbrówce, przy głównej drodze, (może być na inną działalność), tel. 463-24-72 lub (0-606) 59-94-64.
- ★ Lokal o pow. 102 m² (I piętro) w centrum Sanoka, tel. 463-08-82 lub 462-29-67.
- ★ Lokal użytkowo-handlowy 25 m² w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81.
- ★ Garaż blaszak na Kiczurach, tel. (0601) 87-92-63.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Garażu przy ul. Cerkiewnej 7, tel. (0605) 24-36-43.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² przy ul. Armii Krajowej 11/24 na podobne lub na dwa mieszkania M-2 na innym osiedlu, tel. 463-15-75.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 125 kombi 1.5, stan dobry, tel. 462-41-18 (po 15.00).
- ★ Fiata punto – 75 (1997), stan b. dobry, tel. 463-01-43 (14.00-15.00) lub zostawić wiad. na sekretarce).
- ★ Fiata punto – 75 (1995), 3-drzwiowy, dwie poduszki powietrzne, elektryczne szyby, kolor czarny. Cena 19.500 zł, tel. 464-11-99.
- ★ Żuka z izotermą (1989), tel. 463-79-98.

PPU „ELEKTUS”

ul. Robotnicza 8a • Sanok
tel. 4630490 • kom. 0603 635 629

Prowadzi:

- ⊙ montaż instalacji elektrycznych
- ⊙ prace modernizacyjne i wdrożeniowe branży elektrycznej
- ⊙ kompensację mocy biernej
- ⊙ pomiary instalacji elektrycznych i odgromowych
- ⊙ dostawę i montaż urządzeń klimatyzacyjnych

- ★ BMW (1983) osobowy, cena wywoławcza 3000 zł, tel. 463-29-38 (po południu).

- ★ Fiata 126p (1984), silnik przeb. 30 tys. km. Cena do uzgodnienia, tel. 463-73-01.

- ★ Hondę civic 1.6 16 V (1995/96), kolor srebrny, wyposażenie pełne bez klimy, tel. 469-83-14 lub (0601) 08-57-25.

- ★ Renaulta 19 1.4 (1994/95), centralny zamek, elektryczne szyby, bezwypadkowy, serwisowany, kupiony w salonie. Cena 19.000 zł, tel. 463-29-27.

- ★ Mercedesa 124 300 TD (1991) oraz radio CD Alan-87 (stacjonarka), tel. (0604) 14-12-50.

- ★ Mercedesa 207 D busa – przeszkolonego (1983), tel. 463-66-74 lub (0603) 33-21-10.

- ★ Forda eskorta kombi (VII 1996), przeb. 66 tys. km., kolor granatowy metalik, serwisowany. Cena 27.000 zł brutto, faktura Vat, tel. 463-27-12 (po 16.00) lub praca 463-47-88 (8.00-16.00).

- ★ Żuka A-075D (1992), stan dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91 (po 16.00).

- ★ Żuka blaszaka (1992), przeb. 80 tys. km., tel. 463-41-04 wew. 55 (7.00-5.00).

- ★ Pilnie! Ciągnik S-18 z podnośnikiem, wiad. Odrzechowa 229 (koło ośrodka zdrowia).

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

Sprzedam

- ★ Bardzo tanio – grobowiec na 4 osoby z lastryko w Zagórz, tel. 462-26-09 (po 17.00).

- ★ Kantówkę, krokwie, deski, listwy, na zamówienie suchą tarcicę iglastą i liściastą, Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem) lub (0-603) 86-02-19.

- ★ Francuską suknię ślubną „Cymbeline”, roz. 38, wzrost 164 cm, tel. 463-25-71.

- ★ Grubościówko-wyrówniarkę 40 cm strugania oraz fabryczną wiertarkę poziomą do drewna, tel. (0-603) 75-84-59.

- ★ Eleganckie meble dębowe bez szafy (dł. 305 cm), dwie potrójne półki (dł. 87 i 57 wys. 78), szafkę RTV prostą i narożną, tel. 464-18-44.

- ★ Rower rehabilitacyjny „Bianchi” na

OKAZJA! TACHOGRAFY DO MERCEDES SPRINTER!

Sprzedaż – montaż
– legalizacja – VAT
Atrakcyjna cena!
tel. 0602 501 371

- gwarancji, tel. 464-00-83.

- ★ Tanio: rower górski dziecięcy (200 zł), nowy namiot trzyosobowy (300 zł), kamerę video Hi 8-XR Sony CCD-TR 840 E stereo hi-fi na gwarancji (2600 zł), zestaw Sony: wzmacniacz TA-F 361 R, equalizer SEQ-711, odtwarzacz CD CDP-C 365 (2600 zł), tel. 464-92-31.

- ★ Bardzo tanio ukorzone sadzonki żywopłotu (liguster, bukszpan), tel. 463-47-07.

Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.

Przyjmę do nauki
zawodu – tapicer
2 uczniów (chłopców)
na rok 2000/2001
Wiadomość: Międzybórz 18
lub tel. 463-15-14

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00)

Transport 1,5 t
dłuższe trasy za 0,60 zł/km
tel. 0605 063 028 lub
grzechnościowy 464 85 52

- ★ Murarza z doświadczeniem na etat, wiad. Sanok, ul. Konarskiego 43, tel. (0-603) 32-22-98.

- ★ Pracowników budowlanych z praktyką (mury, tynki, glazura, ocieplenia, regipsy), tel. 463-69-33 (po 20.00).

- ★ Mężczyzn do pracy przy produkcji marmuru, wiad. „Agmar” Trepcza, ul. Sanocka 57. Rozmowy kwalifikacyjne (8.00-9.00 codziennie), tel. (0603) 51-45-39.

AUTA powypadkowe, zniszczone,
osobowe, dostawcze kupię (gotówka)
0604-228-214

Poszukuje pracy

- ★ Młoda, dyspozycyjna dziewczyna poszukuje pilnie pracy, może być w charakterze opiekunki do dziecka lub sprzedawczyni (od maja br. absolwentka), tel. 464-88-98.

- ★ 26-letni mężczyzna, dyspozycyjny, prawo jazdy kat. B, z dużym doświadczeniem w handlu oraz jako kierowca (paszport), tel. (0-605) 26-98-90.

- ★ Młody mężczyzna – w budownictwie (doświadczenie przy tynkach, układaniu płytek, szpachlowaniu, malowaniu), tel. 464-33-19 (po 17.00).

- ★ Młoda kobieta poszukuje pracy w charakterze sprzedawcy, opiekunki do dziecka lub do opieki nad osobą starszą (ukończona szkoła handlowa), tel. 464-05-78.

Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

UWAGA!!!

Ogłoszenia
drobne i reklamy
przyjmujemy

TYLKO
do poniedziałku

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

ZYCIE

38-500 Sanok, ul. 3-go Maja 17
tel. (013) 464 38 97
0606 38 85 37

AGENCJA POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

ZATRUDNI

Agentów ubezpieczeniowych

Kandydatów na agentów ubezpieczeniowych

Pośredniczymy w sprzedaży

AIG, Amplico, Hestia, Warta Vita, Allianz



MAGAZYN WĘDKARSKI



Nadszedł wyczekiwany przez wielu wędkarzy początek sezonu szczupakowego. Regulamin mówi, że gdy okres ochronny kończy się w dzień ustawowo wolny od pracy, to ulega skróceniu o tenże dzień. Nic zatem dziwnego, że w ostatnią niedzielę na stawy do Hłomczy zjechały prawdziwe tłumy. Swoje zrobiła piękna pogoda, nie bez znaczenia był też najdłuższy weekend nowożytnej Europy. Złowiono sporo przyzwoitych szczupaków, na co z pewnością wpływ miało niedawne zarybienie stawów tym gatunkiem.

Słowem wstępu

Piękna wiosna rozbudziła wędkarskie marzenia, słoneczną pogodą utrzymywał się wysoki stan wody. Nie ma się jednak czemu dziwić – mieliśmy rekordowe opady śniegu, który nadal pokrywa część bieszczadzskich szczytów, a Solina jest „wypełniona po brzegi”, choć jeszcze jesienią w zalewie było zastraszająco mało wody. Mimo wszystko widać już sporo wędkarzy, którzy odnoszą pierwsze sukcesy. Mieljmy nadzieję, że w miarę upływu czasu wyniki będą coraz lepsze.

Antoni Petrecki jest na emeryturze. Czasu pod dostatkiem, altanka koło stawu, więc jak tylko go żona na działce nie zatrudni, zaraz jest nad wodą. – *Rzucam na grunt i czekam* – mówi. – *Gruntówkę najbardziej lubię, bo przynęta może sobie nawet godzinę na dnie leżeć, a spławikiem to cały czas wiatr narabia.* Petrecki dużo czasu spędza nad wodą, to i ma wyniki. Teraz piękny sazan, przed rokiem ponad 9-kilowy amur, przed dwoma laty karp na 7,5 kilo. Dawniej często chodził też na małe stawy, gdzie łapał ładne liny – nawet takie po półtora kilo.



Antoni Petrecki z tegorocznym karpem, złowionym na makaron. Hol trwał około 10 minut. Ryba ważyła 6,3 kilograma i miała 78 cm.

Stały bywalec

Sam o sobie mówi: wędkarz ciepłolubny. I gdy tylko robi się ciepło, to na stawie w Sosenkach można go spotkać właściwie zawsze. Siedzi nad wodą, moczy kije i czeka na rybę. Zwłaszcza na karpia. W zeszłym roku złowił 43 sztuki. Obecny sezon dopiero co zaczął, a już zdążył wyholować ponad 6-kilogramowego szazana.

Petrecki mówi, że na stawie w Sosenkach są duże ryby. Nawet karpie w okolicach „dwudziestki”. *Opowiada: – Parę dni temu karp mi wędkę zabrał, chociaż przy niej siedziałem. Akurat coś majstrowałem przy drugiej, gdy wziął. Musiał być wielki, bo tak szarpnął, że wskoczyła do wody jak z katapult, chociaż była ciężka, aluminiowa. Musiałem wsiadać na łódkę i grabiami dno czesać. Znalazłem wędkę daleko od brzegu, ryby już nie było na żyłce. Wydawało się, że dzień będzie zmarnowany, ale wieczorem rzuciłem jeszcze z gruntu na rosówkę i złowiłem dwa okonie, takie powyżej pół kilo każdy.*

Na Sosenkach jest też ładna tołpyga, ale ją trudno złowić, by tylko glony je. No i siedzi duży szczupak. Kiedyś widziałem coś takiego: plynie kaczka, za nią młode jak po sznurku. A tu nagle jak się woda nie zakotłowała – ostatnie kaczątko zniknęło pod powierzchnią. Stara wrzasku narobiła, ale już było po wszystkim. Innym razem w zaroślach znalazłem kaczkuszkę bez nóżki, pewnie też ją szczupak chwycił.

Wędkarstwo to dla Antoniego Petreckiego przede wszystkim odpoczynek. Lubi ciszę i spokój. Na stawie ma swoje stanowisko ze specjalnym krzeselkiem (– *Krzyże na stare lata boją, to trzeba wygodnie siedzieć* – śmieje się pan Antoni). Wszyscy wiedzą, że to jego miejsce,

choć gdy rozeszła się wieść o złowionych przez niego rybach, to zdarzało się, że ktoś próbował go podsiąść.

– *Ja wychowywałem się w kontakcie z naturą. Przez wiele lat chodziłem na polowania, lecz w końcu trzeba się było na wędkę przestawić, bo zdrowie szwankowało. Ale gdy usłyszę ryk byczka to mnie zaraz do lasu ciągnie. A jak siedzę nad naszym stawem, to lubię sobie na życie w trzcinach popatrzeć. To zaskroniec się prześlizgnie, to pajęczki wodne biegają, to ślimaczek z badyła spadnie i go rybka znajdzie. Dlatego serce mi się kraje, gdy te trzcinny wypalają. Życie ginie...*

Widząc zdjęcie rekordowej świnki Ryszarda Rygliszyna pan Antoni mówi: – *A wie pan, że podobna świnka nauczyła mnie brać podbierak nawet jak idę na uklejkę. Niektórzy się ze mnie śmieją, ale nigdy nie wiadomo, co człowiekowi weźmie. A potem żal ryby. Łowiłem na białego robaczka na Dolinie. Miałem rybę już dosłownie na piasku, gdy mi się śpięła. Zresztą każdy kiedyś żałował albo pożałuje, że nie ma przy sobie podbieraka...*



– O dziwo – rzadko, częściej wędkarze przekraczają dzienny limit połowu.

– **Widomo, że kłusownicy nie dają się łatwo zatrzymać. Na widok strażników zazwyczaj uciekają...**

– Także i w tym przypadku mamy dodatni bilans – większość pościgów jest skuteczna. Zdarzyło się, że zaczęli przechodzić przez Oslawę przy bardzo wysokim stanie wody. Innym razem kłusownik tak uciekał, że o mało co nie wpadł z 5-letnim dzieckiem pod samochód.

– **Nie dochodziło do rękoczynów?**

– Na szczęście nie, tylko w jednym przypadku wędkarz, który miał w siatce ze dwadzieścia świnek, naubił strażnikom. Ale sprawy nie będzie, w międzyczasie zmarł.

– **Może respekt wędkarzy zwiększyłoby umundurowanie...**

– Niestety, nie otrzymaliśmy jeszcze pieniędzy z powiatu, choć muszę przyznać, że Wydział Ochrony Środowiska bardzo nam pomaga organizacyjnie. Mamy tylko dofinansowanie z dwóch sanockich kół. Brakuje środków na podstawowy sprzęt. Na razie pracujemy społecznie, nawet na kontrole jeździmy na prywatnej benzynie. Nie mamy też własnej siedziby, czasowo korzystamy z lokalu koła nr 1.

– **Nowa funkcja, nowe obowiązki...**

– Codziennie kilka godzin poświęcam na prowadzenie dokumentacji. Telefon ciągle dzwoni, bo każdy patrol melduje o wyjeździe i powrocie. Do tego raz w miesiącu prowadzę szkolenia z ustaw – prawo wodne, ochrona przyrody.

– **Praca, rodzina, nowa funkcja – jest jeszcze czas na łowienie?**

– Oczywiście brakuje, w tym roku dopiero dwa razy byłem na rybach. Strażnicy też mówią, że mniej czasu mogą poświęcić na wędkowanie. Ale nie narzekamy, w końcu każdy wie, czego się podejmuje.

– **Na koniec pytanie typowo wędkarskie: pańska ulubiona metoda połowu i największa ryba?**

– Najchętniej łowię na żywcę. A moim największym okazem jest prawie metrowy szczupak, którego złowiłem na Jeziorze Żarnowieckim w województwie gdańskim, skąd pochodzę.



Zachód słońca nad Soliną, fot. Witold Potoczny

Krótkie żyłki

Zarybianie

Zarząd okręgu wpuścił do Sanu między Sanokiem a Leskiem pół tony łownego pstrąga potokowego. W planach jest zarybienie rzeki narybkiem potokowca, brzana i świnki. Latem do Zalewu Solińskiego ma trafić narybek sandacza.

Gospodarujące wspólnie koła nr 1 i 2 dokonały następujących zarybień na stawach w Hłomczy: po 250 kg karpia łownego i krocza oraz 250 kg krocza amura do wszystkich stawów, a także 200 kg łownego pstrąga tęczowego do stawu „gromadzkiego” i 210 łownego szczupaka do stawów nr 1 i 2.

Koło nr 3 do stawów na Sosenkach wpuściło 100 kg karpia łownego. Do mniejszego stawu trafiło 150 kg krocza.

Mistrzostwa kół

Jako pierwsze z sanockich kół cykl zawodów mistrzowskich rozpocznie „trójka”. W najbliższą niedzielę na stawie w Sosenkach wędkarze z tego koła rozegrają mistrzostwa spławikowe. Poniżej podajemy wstępny terminarz mistrzostw we wszystkich kółach.

Koło nr 1: 28 maja – spławikowe (Hłomcza), 10 czerwca – muchowe (Dobra lub Zagórz), 16 lipca – spinningowe (Sanok lub Hłomcza), 7 października – Puchar Prezesa; zakończenie sezonu (Hłomcza).

Koło nr 2: 28 maja – spławikowe (Hłomcza), 4 lub 11 czerwca – muchowe (Mrzygłód lub Lesko), 2 lub 16 lipca – spinningowe (Temeszów), 10 września – zawody gruntowe; zakończenie sezonu (Hłomcza).

Koło nr 3: 7 maja – spławikowe (Sosenki), 4 czerwca – muchowe (Dobra), 23 lipca – spinningowe (Sanok), 3 września – Puchar Zarządu; zakończenie sezonu (Sosenki).

Inne zawody: 20 maja – Mistrzostwa Szkół Podstawowych (Hłomcza), 18 czerwca – Puchar Burmistrza Miasta Sanoka (Sanok), 17 września – Puchar – „Tygodnika Sanockiego” (Sanok), 8 października – Memoriał J. Skrehoty (Mrzygłód).

Znowu San

Muchowe Mistrzostwa Polski znów rozegrane zostaną na Sanie powyżej Leska. Imprezę zaplanowano na sierpień.

Magazyn Wędkarski redaguje BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Nie ukazał się nowy Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb, choć nastąpiło w nim kilka istotnych zmian. Poniżej mini-upełnienie, zawierające zmiany istotne dla łowiących na wodach okręgu krośnieńskiego. Supplement można dołączyć do regulaminu z 1998 roku.

Zmiany ogólnopolskie:

* Wydłużono okresy ochronne następujących gatunków: szczupaka – od 1 stycznia do 30 kwietnia, sandacza – od 1 stycznia do 31 maja, suma – od 1 listopada do 30 czerwca.

* Wędkarza obowiązuje utrzymanie czystości na łowisku w promieniu minimum 10 metrów, bez względu na stan, w jakim je zastał.

* Przy połowie ryb łososiowatych i lipieni w wodach udostępnionych do łowienia tylko na przynęty sztuczne oraz sztuczną muchę, zakazuje się stosowania kuli wodnej, a także innych zastępujących ją przedmiotów (np. spławik).

Zmiany okręgowe:

* Na odcinku Sanu od Zwierzynia do ujścia Oslawy okres ochronny lipienia wydłużono od 1 stycznia do 31 maja, wymiar ochronny tej ryby zwiększając do 31 centymetrów. Można tam łowić tylko następującymi metodami: od Zwierzynia do ujścia Hoczewki – sztuczna mucha, od Hoczewki do mostu w Postołowie – przynęty sztuczne (zakaz spinningowania od 1 września do 31 grudnia), od Postołowa do ujścia Oslawy – przynęty sztuczne.

Spoleczna Straż Rybacka

Średnia dodatnia

W ciągu niespełna trzech miesięcy działalności Społeczna Straż Rybacka przeprowadziła już prawie sto kontroli. Ten wynik robi wrażenie. Szczegóły w krótkiej rozmowie z komendantem straży, Markiem Marynowiczem.

– **Rozpoczęliście pełną parą. Doskonała średnia – wychodzi powyżej jednej kontroli dziennie.**

– Tak, choć oczywiście nie można powiedzieć, że kontrolowaliśmy każdego dnia. Ale podczas tarta ryb jeździliśmy właściwie codziennie, zwłaszcza na dopływy Sanu. Było co pilnować – do Tyrawki wchodziła głowacica i lipień, brzana i świnka do Oslawy, a szczupak na Sanoczek.

A skoro mowa była o statystycznych ciekawostkach, to mogę dodać, że straż liczy 42 strażników i właśnie tyle spraw mamy obecnie w prowadzeniu.

– **Czy można je jakoś uszeregować?**

– Większość trafia do sądów koleżeńskich w kółach, wystosowaliśmy też 7 wniosków na kolegium. A jedna sprawa zapewne znajdzie epilog w sądzie.

– **Co to był za przypadek?**

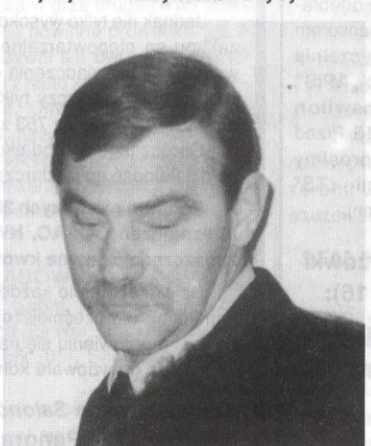
– Dewastacja Tyrawki. Z kilkusetmetrowego odcinka nielegalnie pobrano żwir, usypując go w jednym miejscu, co praktycznie zablokowało koryto rzeczki. Czegoś takiego jeszcze nie widziałem.

– **Za jakie wykroczenia wędkarze trafiają do sądów koleżeńskich, a za jakie przed kolegium?**

– Do sądów koleżeńskich odsyłamy głównie tych, którzy na wodach górskich łowili na robaka. Jednego za recydywę pozbawiono uprawnień, ale decyzja została zawieszona na kilka miesięcy. Do kolegium trafiają poważniejsze sprawy: jawne kłusownictwo

(„szarpak”, sieci) oraz łowienie bez uprawnień – chodzi mi o ludzi, którzy nie są członkami Polskiego Związku Wędkarskiego. Natomiast tym, którzy łowią bez opłaconej karty wędkarskiej, zatrzymujemy sprzęt. Mogą go odebrać po uiszczeniu składek. Obecnie mamy 14 wędek, a było więcej.

– **Zapewne w siatkach często znajdujecie niewymiarowe ryby...**



Co jakiś czas otrzymujemy sygnały dotyczące poboru żwiru z koryta Sanu, zwłaszcza w okolicach Mrzygłodu. Wędkarze narzekają, że koparki hałasują i mącą wodę, uniemożliwiając łowienie. Pytają czy pobór żwiru jest legalny. Odpowiedź jest prosta – przy legalnym poborze powinien być obecny strażnik nadzoru wodnego, a dokonujący poboru musi posiadać pozwolenie, wydane przez Wydział Ochrony Środowiska. W przeciwnym przypadku o zdarzeniu należy powiadomić odpowiednie organy (Społeczna Straż Rybacka, Liga Ochrony Przyrody, policja).

III Liga Małopolska – grupa wschodnia

Zwycięski remis

W Dębicy Stal bezbramkowo zremisowała z bardzo dobrze grającą tej wiosny Wisłoką. Biorąc pod uwagę okoliczności – wynik wręcz doskonały. Powód? Po meczu z Tomasią do kontuzjowanych Grzegorza Pastuszaka i Piotra Badowicza dołączyli Piotr Górka i Jacek Ploucha, w ten sposób praktycznie straciliśmy wszystkich napastników. Po dramatycznym meczu Stal wywalczyła remis, a mogła nawet wywieźć komplet punktów.

Nasz zespół rozpoczął tylko z jednym zawodnikiem w pierwszej linii. Był to **Jerzy Ślaski**, grający zwykle w drużynie rezerw. Wisłoka rozpoczęła ostro, już na początku miała dwie sytuacje bramkowe. W 3. min **Paweł Michalski** przeniósł nad poprzeczką groźny strzał głową, chwilę później po dynamicznej akcji wzdłuż naszej bramki zagrywał jeden z rywali, piłkę w ostatniej chwili na kórner wybił **Waldemar Szarek**. I to właściwie wszystko na co stalowcy pozwolili gospodarzom – ich jedynym pomysłem było zagrywanie długich piłek na nasze pole karne, co przy skomasowanej obronie nie dawało żadnych rezultatów. Stal co jakiś czas próbowała konstruować akcje zaczepne, ale pierwszy

i jedyny w tej części meczu strzał udało się oddać dopiero w 35. min.

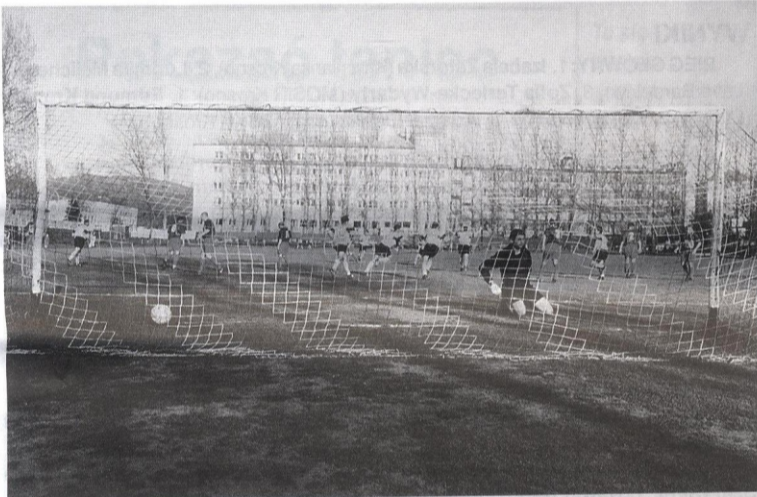
Na początku drugiej połowy miejscowi znów chwilowo ruszyli, ale ich akcje kończyły się przed naszym polem karnym. Wisłoka przez cały czas miała przewagę optyczną, z której jednak niewiele wynikało. W 62. min na murawie pojawił się **Grzegorz Pastuszak**, akcje zaczepne naszego zespołu stały się groźniejsze, a rywalom coraz częściej przydarzały się proste, niewymuszone błędy. Jednak

WISŁOKA DĘBICA – STAL-HERB SANOK 0-0

Stal: Michalski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Jaroch, Szarek – Jaszczur, Kuzicki, Klimkowski (62 Pastuszak), Gołda, Kosiba (87 Birek) – Ślaski. Żółta kartka: Michalski. Sędziował Zbigniew Marszałek z Krakowa. Widzów 900.

Środa, tryptyk, komplet

Sprawdziło się życzenie z poprzedniego numeru – pokonując Błękitnych Kielce nasi piłkarze zakończyli „środowy tryptyk” z kompletem zwycięstw. Wprawdzie Stal nie wygrała 2-1, jak tego nakazywał wiosenny zwyczaj, ale za zwycięstwo 2-0 nie można ich osądzać, gdyż to rywale nie uszanowali tradycji.



Wiosną Waldemar Jaroch jest najsukuteczniejszym zawodnikiem Stali. Na zdjęciu - jego gol z karnego w meczu przeciw Tomasi. Fot. St. Żyłka

Liga okręgowa

Przypadki Komunalnych

W sporcie szczęścia nigdy za wiele. W dwóch kolejnych meczach ligowych Komunalni praktycznie nie wypracowali sobie czystej sytuacji strzeleckiej, a jednak zdołali wygrać jedno ze spotkań.

KOTWICA KORCZYNA – STAL II KOMUNALNI SANOK 2-0 (0-0)

Stal: Sołtysik (46 Szewczyk) – Birek, Piotrkowski, Sabat, Wancienko – Drwięga (42 Warchoł), Rząsa, Żyłka, Szewc (65 Pietrzakiewicz) – Subik, Podstawski. Żółte kartki: Subik i Rząsa. Sędziował P. Lewicki z Jasionowa.

W Korczynie gospodarze byli wyraźnie lepsi, zwłaszcza w grze drugiej linii i ataku. W naszym zespole nieźle zagrała jedynie obrona. Kotwica powinna prowadzić już do przerwy lecz w bramce Komunalnych bardzo dobrze spisywał się **Bernard Sołtysik**. Po przerwie zmienił go **Rafał Szewczyk**, wkrótce pokonany z rzutu karnego: „jedenastkę” nieudany wślizgiem sprokurował **Krzysztof Szewc**. Chwilę później jednemu z miejscowych wyszedł kapitalny strzał z pierwszej piłki, futbolówka wpadła w samo okienko. Stalowcy próbowali grać z kontry, jednak bez większego powodzenia. Także próby strzałów z dystansu nie były w stanie zaskoczyć bramkarza miejscowych. Dopiero w końcówce po rzucie wolnym groźnie główkował **Bartłomiej Żyłka**. Widoczny był brak lidera w pomocy Stali.

STAL II KOMUNALNI SANOK – GÓRNIK GRABOWNICA 1-0 (0-0)

Bramka: Żyłka (88). Stal: Sołtysik – Birek, Piotrkowski, Sabat, Wancienko – Rząsa (15 Żyłka), Dobosz (80 Subik), Klimkowski, Stec – Drozd (89 Warchoł), Podstawski. Żółte kartki: Podstawski, Żyłka. Czerwona kartka: Subik (85). Sędziował Wacław Lidwin z Turaszówka.

Goście posiadali przewagę w środku pola, ale obrona ponownie była najlepszą z formacji Stali, a w bramce znów bardzo dobrze spisywał się Sołtysik. Lepiej grała nasza pomoc, kierowana przez **Rafała Klimkowskiego** – próbował strzałów z dystansu. Kilka ładnych akcji dwójkowych przeprowadziła para **Maciej Podstawski** – **Krzysztof Drozd**, ale brakowało ostatniego podania. W 15. min z powodu kontuzji boisko opuścić musiał **Damian Rząsa**. W 85. min przebywający dopiero od chwili na murawie **Paweł Subik** start się z rywalem, zapal piłkarzy arbitrowi wskazał drogę do szatni. Wcześniej czerwoną kartkę za krytykowanie pracy sędziego otrzymał jeden z... rezerwowych Górnika. Rozstrzygnięcie padło tuż przed końcem spotkania – Żyłka wykorzystał fatalne nieporozumienie między bramkarzem i obrońcą, posyłając piłkę do praktycznie pustej bramki.

w 84. min padł gol dla Wisłoki. Uderzenie **Piotra Brożka** dobił **Janusz Wolański**, stalowcy załamani padli na murawę. Tymczasem sędzia liniowy zasygnalizował coś głównemu, po krótkiej konsultacji bramka została anulowana! Kibice miejscowi nie mogli zrozumieć dlaczego, ale odpowiedź jest banalnie prosta: jeżeli w momencie strzału Brożka Wolański tkwił na ofsajdzie, to dobijając odniósł korzyść z pozycji spalonej – tak stanowi przepis. Gospodarze protestowali zapalczewie, złość wzięła górę nad sportową ambicją. I niewiele brakowało, by w ostatniej minucie zostali pogrążeni. Na bardzo dobrej pozycji znalazł się Pastuszak, ale mierząc w długi róg nie trafił czysto w piłkę.

Po meczu kibice Wisłoki wtargnęli na boisko. Interweniowały służby porządkowe.

Trener **Ryszard Federkiewicz** poproszony o komentarz do meczu powiedział krótko: – *Założenie było proste – nie przegrać. I zawodnicy zrealizowali plan w stu procentach.*

Chciałoby się częściej oglądać takie mecze. Stal szybko opanowała środek boiska, choć w pierwszej połowie Błękitni jeszcze przeprowadzili kilka groźnych akcji. Wymieńmy: strzałem z dystansu formę **Pawła Michalskiego** sprawdzał **Arkadiusz Janaszek**, po szybkiej kontrze w polu karnym zblokowany został **Paweł Toboła**, a szarżę zdecydowanie najlepszego w szeregach kielczan **Wojciecha Kukuły** w ostatniej chwili unicestwił nadciągający z odsieczą **Marek Węgrzyn**. Tyle, jeżeli chodzi o aktywa gości, stalowcy znacznie częściej niepokoiili bramkarza Błękitnych, **Wojciecha Styczyńskiego**. Dwa razy bliski szczęścia był **Grzegorz Pastuszak**, nożycami próbował **Ryszard Jaszczur**, wrażenie zrobił też potężny wolej **Pawła Kosiby** – szkoda, że futbolówka trafiła w przeciwnika. Przewaga Stali systematycznie rosła, wreszcie w 38. min do centry Jaszczura pięknie wyszedł **Waldemar Jaroch**, po jego strzale głową piłka trafiła w samo okienko. Filmowy gol!

W drugiej połowie kielczanie już sobie nie pograli, tę część meczu rozpoczął Jaroch chytrym strzałem z dystansu. W 54. min na murawie zameldowali się **Jacek Ploucha** i **Piotr Badowicz**, ataki Stali zaczęły być bardziej koronkowe. Wkrótce Ploucha otrzymał świetne podanie, ale za długo układał się do strzału, jeszcze chciał mieć obrońcę – niepotrzebnie. Za moment w wręcz identycznej sytuacji znalazł się Badowicz, ale rywal był minimalnie szybszy. Potem „Badi” uruchomiony na lewym skrzydle zagrywał do Plouchy, który przytomnie przepuścił piłkę – wielka szkoda, że nikt nie zamykał tej akcji. Później Ploucha miał jeszcze ze trzy sytuacje bramkowe i gdy kibice zaczęli już na nim wieszać psy – zrehabilitował się. Na lewym skrzydle rywala ogrął **Maciej Kuzicki**, zacentrował w pole karne, gdzie Jacek strącił piłkę głową: futbolówka odbiła się najpierw od murawy, potem od słupka i wreszcie zatrzepotała w siatce. W międzyczasie szansę na pierwszą bramkę w III lidze miał młody **Rafał Klimkowski**, ale nieznacznie przestrzelił.

W końcówce humory popsuł tylko bezmyślny faul **Waldemara Szarka**, który zarobił żółtą kartkę i będzie musiał pauzować przez trzy mecze.

STAL-HERB SANOK – BŁĘKITNI KIELCE 2-0 (1-0)

Bramki: Jaroch (38-głową) i Ploucha (85-głową). Stal: Michalski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Jaszczur, Gołda, Kuzicki, Jaroch, Kosiba (54 Badowicz) – Pastuszak (74 Klimkowski), Ślaski (54 Ploucha). Żółte kartki: Węgrzyn i Szarek. Sędziował J. Ligienza z Lublina. Widzów 600.

TABELA: Stal nadal na 13. miejscu (32 punkty, bramki: 28-41). Przewaga nad sklasyfikowanym o pozycję niżej Wawelem Kraków wynosi już 8 punktów, ale strata do zajmujących 10. lokatę Koźenic – tylko 2.

Juniorzy

Komplet z Beska

Starsi:

PRZEŁOM BESKO – STAL SANOK 0-2 (0-2)

Grało: (15) i Fal (40-karny)

Stal: Bielak – Spaliński, Hodyr, Łuczka (64 Stec), Masio – Graboń (78 Drwięga), Adamski, Zdybek, Paraniak (60 Pisiak) – Drozd, Fal.

Przeciwnik raczej przeciętny, przewaga drużyny **Zbigniewa Sołtysika** wyraźna. Przełom oddał tylko jeden strzał na bramkę Stali, do tego niecelny. Rywale braki nadrabiali bardzo ostrą grą, co skończyło się czerwoną kartką dla jednego z nich. Po akcji z **Mateuszem Falem** i **Piotrem Spalińskim** prowadzenie zdobył **Rafał Graboń**, potem karnego wykorzystał Fal. W tej sytuacji faulowany był **Krzysztof Drozd**.

STAL SANOK – RADOMYŚLANKA RADOMYŚL WIELKI 2-3 (1-1)

Łuczka (43) i Stec (70)

Stal: Bielak – Spaliński, Birek, Łuczka, Masio – Graboń, Adamski, Zdybek (80 Drwięga), Paraniak – Małek (40 Stec), Hodyr.

Słabszy mecz stalowców, absencja kilku podstawowych graczy. Dość powiedzieć, że grający w Besku ostatniego stopera **Daniel Hodyr** musiał wyjść w ataku. Słabo spisywała się obrona, fatalny dzień miał w bramce **Artur Bielak**, który zawiął przynajmniej dwa gole. Ozdobą meczu było trafienie **Piotra Łuczki** – popisał się podobną główką, jak **Waldemar Jaroch** w ostatnim meczu seniorów. **Paweł Stec** strzelił na 2-2. Goście zagrali bardzo skutecznie, zwycięską bramkę zdobywając w końcówce meczu.

Młodszy

PRZEŁOM BESKO – STAL SANOK 1-2 (0-1)

Bramki: Stec (25) i Milasz (63)

Stal: Rogoś – Wojnarowski (65 Piławski), Kawa, Rudy, Sokołowski – Drwięga (41 Gratkowski), Stec (73 Pelc), Kornasiewicz, Sobolewski – Milasz (70 Filipczak), Małek.

Rehabilitacja za porażkę 0-4 z Polonią Przemyśl, gra o niebo lepsza. A z drugiej strony tradycyjny brak skuteczności, co mogło srodze się zemścić: już do przerwy powinno być po meczu, tymczasem rywale po zdobyciu w końcówce kontaktowej bramki mieli jeszcze dwie okazje do wyrównania. Pierwszego gola płaskim strzałem uzyskał **Paweł Stec**, drugą bramkę przyniosła solowa akcja **Artura Milasza**, W II połowie bliski szczęścia był też **Michał Kornasiewicz**, lecz trafił w słupek.

STAL SANOK – RADOMYŚLANKA RADOMYŚL WIELKI 5-3 (2-1)

Bramki: Kornasiewicz 2 (33 i 62), Małek (18), Milasz (51) i Sobolewski (70).

Stal: Zięba, Cwikła, Kawa, Rudy, Wojnarowski – Pelc (50 Piławski), Drwięga, Kornasiewicz, Sobolewski – Milasz, Małek (65 Filipczak).

Znów znaczna przewaga i rozkojarzenie w końcówce – zespół **Jarosława Dulęby** prowadził już 5-1. W pierwszej połowie goście zdołali odpowiedzieć na bramkę **Piotra Małka**, na ponowne prowadzenie wyprowadziła stalowców główka **Kornasiewicza**. Po przerwie swojego gola zdobył **Milasz**, potem w podbramkowym zamieszaniu znów znalazł się **Kornasiewicz**. Snajperski wykaz Stali efektywnym szczupakiem uzupełnił **Przemysław Sobolewski**. Na pochwałę zasłużył też **Konrad Kawa**.

Trampkarze

Świetny mecz młodszych

Starsi:

STAL SANOK – SOKÓŁ SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI 3-1 (0-1)

Bramki: Radwański 2 (70 i 75) oraz Bieleń (45)

Stal: Jankowski – Markowski, Bryś, Łuczyki, Adamski – Radwański, Kosturski, Zagórski (65 Holizna, 75 Ostrowski) – Bieleń (79 Chyra), Semeniuk (72 Bodziak), Siwiński (60 Hostyński).

Wyrównana gra w I połowie, rywalom prowadzenie dał rzut wolny sprzed „szesnastki”. W przerwie trener **Kazimierz Pastuszak** przearanżował ustawienie niepewnie grającej obrony, na efekty nie trzeba było czekać. Po solowej akcji wyrównał **Daniel Bieleń**, a dwa kolejne gole z karnych zdobył **Marcin Radwański**, sam faulowany w pierwszym przypadku (drugą „jedenastkę” zarobił **Krzysztof Bodziak**). Wynik powinien być wyższy, wymienieni zawodnicy mogli ponownie wpisać się na listę strzelców.

MOSIR JASŁO – STAL SANOK 3-1 (2-1)

Bramka: Semeniuk (35)

Stal: Jankowski – Markowski, Bryś, Łuczyki, Adamski – Radwański (70 Zagórski), Kosturski (75 Ostrowski), Sokołowski – Bieleń (75 Zajdel), Semeniuk (70-Holizna), Siwiński (60 Hostyński).

Na początku świetnych okazji nie wykorzystali **Marcin Siwiński** i **Łukasz Semeniuk**, potem gra się wyrównała. W krótkim czasie rywale zdobyli dwa identyczne gole – po uderzeniach z dystansu piłka wpadała do bramki odbijając się od słupka. Kontaktowe trafienie jeszcze przed przerwą uzyskał **Semeniuk**, ale po zmianie stron nie wykorzystał kilku sytuacji sam na sam. Jasło ustaliło wynik tuż przed końcem meczu.

Młodszy

MOSIR JASŁO – STAL SANOK 2-6 (1-1)

Bramki: Lubieniecki 3 (38, 57, 62), Antoniewicz 2 (58, 65) i Tabisz (79)

Stal: Romanek – R. Chyła, Krawecki, Hański, J. Śnieżek – Szczudlik (50 Nogał), Antoniewicz, M. Śnieżek (75 Sabat), P. Chyła – Zieliński (60 Chrześcijan), Lubieniecki (70 Tabisz).

Najlepszy występ drużyny **Macieja Błażowskiego** – Jasło było zdecydowanym faworytem. Nasi chłopcy realizowali założenia taktyczne, prezentując przy okazji dobrą skuteczność, choć pierwszą bramkę **Marcin Lubieniecki** zdobył dopiero 2 minuty przed przerwą. W II połowie zawodnik ten trafił jeszcze dwa razy (solowa akcja i celna główka), podobnie jak **Michał Antoniewicz** (solowa akcja i strzał zza pola karnego). W sytuacji sam na sam wynik ustalił wprowadzony chwilę wcześniej **Łukasz Tabisz**.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

KTH – SKH 3-0

Niemoc...

Drużyna Sanockiego Klubu Hokejowego bardzo słabo rozpoczęła walkę z KTH Krynica o brązowy medal. Nasz zespół wyraźnie uległ „mineralnym” na ich terenie, rażąc brakiem skuteczności i koncentracji. Nie sama porażka powinna martwić – wszak gra toczy się do trzech zwycięstw – lecz styl zaprezentowany w „walce” z osłabionymi gospodarzami.

Sprawa problemów finansowych rywali jest powszechnie znana. Z tych przyczyn w składzie KTH zabrakło decydujących o obliczu drużyny **Andrieja Primy, Milana Zborzillaka i Andieja Gusowa**. Do końca nie było wiadomo, czy mecz w ogóle dojdzie do skutku. Za namową zarządu klubu i władz miasta kryniczanie wyszli jednak na lod. I wygrali.

Już w 3. min, po mocnym strzale z linii niebieskiej **Oktawiusza Marcińczaka, Roberta Suchomskiego** sprytnie zmienił lot krążka, zdobywając pierwszego gola dla kryniczanie. W odpowiedzi **Tomasz Demkowicz** zagrał wzdłuż linii bramkowej do **Roberta Fraszkę**, lecz ten wyraźnie przestrzelił. Od kolejnej straty w 9. min uchronił nas **Tomasz Wawrzkiwicz**, w dobrym stylu wygrywając bezpośredni pojedynek z **Arturym Ślusarczykiem**. Ale kolejnej okazji – ładna, dwójkowa akcja z **Grzegorzem Piekarskim** – Ślusarczyk już nie zmarnował i miejscowi objęli prowadzenie 2-0.

Obiektywnie rzecz ujmując na wyróżnienie w tym spotkaniu zasłużyły tylko cztery osoby. Trzy reprezentują Sanok, czwarta – Jastrzębie. Najlepszą partię rozegrał **Andriej Dołgow**, autor trzech goli i asysty. Dobre wrażenie pozostawił **Tomasz Rysz** (strzelec decydującego gola) i **Arkadiusz Burnat** (bezblędny tego dnia w obronie), nieco gorsze ten czwarty. Mowa tu oczywiście o arbitrze, który kilka razy przekonał wszystkich, że nie panuje nad swoimi reakcjami i sytuacją na lodzie. Oczywiście nie tłumaczył to zachowania jednego z pseudokibiów, który rzucił na lod butelkę z płynem, co mogło doprowadzić do przerwania meczu oraz nałożenia na klub kar dyscyplinarnych i finansowych.

Rozpoczęło się w 5. min – doskonałą akcją **Michała Bielobragina** kończył strzałem, ale **Tomasz Jaworski** był na posterunku. Później przed szansą zmiany rezultatu stanął **Marcin Ćwikła**, ale w sytuacji sam na sam nie zdołał pokonać bramki gościa. Odpowiedź katechetów była natychmiastowa – **Leszek Laszkiewicz** przytomnie wykorzystał dokładne nagranie brata **Daniela**. Nasz zespół próbował wyrównać za sprawą **Wojciecha Milana i Macieja Mermera**, ale za każdym razem na przeszkodzie stawał **Jaworski**. Wreszcie w 19. min krążek przejął **Sławomir Kiedewicz**, podał na skrzydło do **Dołgowa**, który po minięciu dwóch rywali w ekwilibrystyczny sposób – padając – strzelił w samo okienko.

Chwilę po wznowieniu gry **Kiedewicz** nie wykorzystał otwierającą drogę do bramki podania **Burnata**. Od tego momentu w grze naszej drużyny jakby coś się zacięło. Trzy błędy w ciągu 4 minut i goście prowadzili 4-1! W tych sytuacjach nie popisał się nasi obrońcy i **Tomasz Wawrzkiwicz**, którego konto obciążają przynajmniej dwa gole. Szczęście, że rywale zmarnowali kolejne dwie okazje – mogło być po meczu, choć w tym momencie i tak chyba nikt nie wierzył w pomyślny epilog. W 31. min naszych hokeistów znów pode-

W II tercji SKH uzyskało wyraźną przewagę, lecz bez efektów bramkowych. Zaraz po wznowieniu gry **Maciej Mermer** nie wykorzystał sytuacji sam na sam z **Jaworskim**. Później dwa razy w ciągu minuty jechaliśmy „3 na 1” – znów nic! W 27. min **Tomasz Jaworski** obronił strzał z dystansu **Wadima Popowa**. Golkipier „ubezpieczonych” był tego dnia doskonale dysponowany, tuż przed syreną wybronił sytuację jeden na jeden z **Adamem Fraszkę i Tomaszem Ryszem**.

W ostatniej odsłonie obraz gry nie zmienił się, ataki SKH przypominały walenie głową w mur. Na początku tercji zabrakło

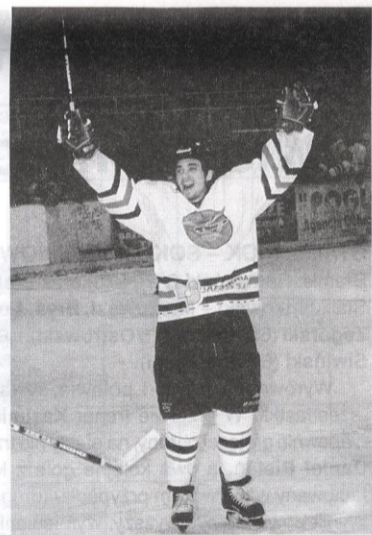
KTH KRYNICA – SKH SANOK 3-0 (2-0, 0-0, 1-0)

Bramki: 1-0 Suchomski (3, Marcińczak), 2-0 Ślusarczyk (15, G. Piekarski), 3-0 D. Laszkiewicz (59, Chabior, Gretka). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – Sobera (12), Popow – R. Fraszko, Burnat – Pomykała, Zubik – Radwański (2), Rysz, Ćwikła (2) – Dołgow, Bielobragin (2), Kiedewicz (2) – Demkowicz, A. Fraszko, Secemski (2) – Milan, Mermer (2), Niemiec. Sędziował P. Sudoł z Bytomią. Widzów: 2.000. Kary: 41 (w tym kara meczu dla L. Laszkiewicza za zranienie przeciwnika) i 24 min (w tym 10 dla Sobery za niesportowe zachowanie).

SKH – KTH 6-5

Przesądziła ambicja i Dołgow

To był bardzo dziwny mecz, w którym zwątpienie przeplatało się z nadzieją. Gdy przegrywaliśmy różnicą trzech bramek – wszyscy gwizdali, nie wierząc w końcowy sukces. Po nawiązaniu kontaktu bramkowego zawitał doping, by po kolejnym голу rywali znów przerodzić się w gwizdy. Skończyło się jednak szczęśliwie, choć poziom meczu był istic wakacyjny... Nie zabrakło natomiast woli walki, ambicji i emocji.



Po meczu nasi hokeiści nie kryli radości ze zwycięstwa. Fot. St. Żyłka

Organizowany jest wyjazd na dzisiejszy mecz do Krynicy. Koszt – 20 zł z ubezpieczeniem. Bliższych informacji udzieli i zapisy przyjmuje **Andrzej Gontek**, ul. Jana Pawła II 53b/42, tel. 463-66-92.

SKH SANOK – KTH KRYNICA 6-5 (1-1, 2-3, 3-1)

Bramki: 0-1 L. Laszkiewicz (11, D. Laszkiewicz), 1-1 Dołgow (19, Kiedewicz), 1-2 Ślusarczyk (25, Stabon), 1-3 Adamczik (26, D. Laszkiewicz, Piekarski), 1-4 L. Laszkiewicz (29, Voznik), 2-4 Dołgow (31, Sobera), 3-4 A. Fraszko (40, Secemski), 3-5 Tyczyński (42, Sarnik), 4-5 A. Burnat (47), 5-5 Dołgow (56, Kiedewicz), 6-5 Rysz (59, Dołgow). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – Sobera (2), Popow – R. Fraszko (2), Burnat – Pomykała, Zubik – Radwański (2), Rysz, Ćwikła (2) – Dołgow, Bielobragin, Kiedewicz – Demkowicz (2), A. Fraszko (20), Secemski – Milan, Mermer, Niemiec. Sędziował J. Miszek z Jastrzębia. Widzów: 2.000. Kary: 30 (w tym kara meczu dla A. Fraszki) i 24 (w tym 10 dla Proszkiewicza za niesportowe zachowanie).

nam trochę szczęścia, **Andriej Dołgow** trafił w słupek. Widząc niemoc naszej drużyny, gospodarze pod koniec ruszyli do ataków i pod bramką **Wawrzkiwicza** zrobiło się groźnie. Po akcjach **Daniela Laszkiewicza** i **Tomasza Proszkiewicza** broniący z wyczuciem „Wacha” dwa razy ratował drużynę od utraty gola. Dodajmy, że w tym czasie kryniczanie grali w osłabieniu – karę 5+20 min otrzymał **Leszek Laszkiewicz**. Kiedy wydawało się, że stanie na 2-0, minutę przed końcem rywali skutecznie skontrowali (D. Laszkiewicz).

KTH wygrało zasłużenie, mając najlepszego zawodnika w **Jaworskim**, który wielokrotnie wychodził obronną ręką z ciężkich opresji. Nasz zespół rozczarował – szczególnie kibiców, którzy licznie stawili się w „perle wód”. Zapewne wielu po tym meczu zadało sobie pytanie: – jak można myśleć o zwycięstwie, gdy nie wykorzystuje się kilku okresów gry z przewagą dwóch zawodników. O wielu stuprocentowych okazjach już nie wspominając...

PIOTR WACŁAWSKI

Lekka atletyka

Konstytucyjne bieganie

Poraz dwunasty Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował Biegi Przełajowe im. Konstytucji 3 Maja. Młodzież rywalizowała na dystansach od 500 do 2.000 metrów, a dorośli w biegu głównym na 9.000 m. W tym ostatnim wystartowały takie gwiazdy jak **Izabela Zatorska, Ludmiła Melicherova**. Nie zabrakło także najlepszego sanockiego biegacza – **Edmunda Kramarza**.

Młodzież rywalizowała na „Błoniach”, natomiast trasa biegu głównego wiodła ulicami miasta. Dopisali szczególnie uczestnicy najkrótszych dystansów (najmłodsze kategorie wiekowe). Jak zwykle zawiędli uczniowie szkół średnich. Dość powiedzieć, że do biegu na 1.500 m przystąpiła zaledwie czwórka (!) dziewcząt. Szkoda, że w Sanoku triumfy święcą reprezentanci **Krosna i Ustrzyk Dolnych**...

Nie wpłynęło to jednak na ogólną frekwencję, która była nieco wyższa niż przed rokiem – startowało ponad 500 osób. Dla pierwszych „trójek” wszystkich grup wiekowych ufundowano nagrody rzeczowe, a w biegu głównym – pieniężne. Przewidziano również uhonorowanie najlepszych szkół za klasyfikację zespołową i tzw. masowość. Wyniki zostaną ustalone w terminie późniejszym.



Na mecie: zmęczona, ale szczęśliwa. Fot. St. Żyłka

WYNIKI

BIEG GŁÓWNY: 1. **Izabela Zatorska** (Krośnianka Krosno), 2. **Ludmiła Melicherova** (Lavo Bardejów), 3. **Zofia Terlecka-Wydarty** (MOSIR Krosno); 1. **Edmund Kramarz** (Sanok), 2. **Wojciech Mróz**, 3. **Adam Długosz** (obaj AZSKN Krosno).

Klasy IV: 1. **Paulina Augustyn** (SP Tarnawa Dolna), 2. **Dorota Karkoszka** (Halicz Ustrzyki Dolne), 3. **Monika Węgrzyn** (SP Besko); 1. **Adrian Demkowicz** (SP8), 2. **Szczepan Kielar** (SP Besko), 3. **Sebastian Izdebski** (SP8).

Klasy V: 1. **Joanna Wołoszyn** (SP8), 2. **Bernadetta Rocha** (SP4), 3. **Katarzyna Hędrzak** (SP7); 1. **Adrian Kawczak** (Halicz), 2. **Dariusz Dąbrowiecki** (SP4), 3. **Dariusz Siejko** (SP7).

Klasy VI: 1. **Aneta Zimoń** (SP8), 2. **Beata Błażowska** (SP Tarnawa D.), 3. **Anna Szałankiewicz** (SP Besko); 1. **Karol Potocki** (Halicz), 2. **Grzegorz Binowski** (SP9), 3. **Łukasz Rajtar** (SP3).

Klasy VII: 1. **Magdalena Szałankiewicz** (G Besko), 2. **Katarzyna Kielar** (G2), 3. **Arleta Sokółowska** (G4); 1. **Piotr Bluj** (G2), 2. **Bartłomiej Haduch** (G1), 3. **Paweł Wiśniowski** (G4).

Klasy VIII: 1. **Magdalena Bochnak** (SP3), 2. **Katarzyna Bury** (SP7), 3. **Antonina Szul** (SP8); 1. **David Nabożny** (SP Budy Głogowskie), 2. **Bartosz Moder** (Halicz), 3. **Damian Sobolak** (SP9).

Szkoły ponadpodstawowe: 1. **Katarzyna Czubska**, 2. **Marta Czubska** (obie MOSIR Krosno), 3. **Patrycja Partyka** (Halicz); 1. **Bartłomiej Kuś** (Halicz), 2. **Wojciech Dudziak** (Halicz), 3. **Damian Dziewiński** (ZSZ).

(pewu)

Automobilizm

U Borchyka po staremu

Wygląda na to, że **Mariusz Borchyk** obroni tytuł mistrza kraju. I to raczej dość pewnie. Taki wniosek można wyciągnąć po pierwszych dwóch eliminacjach **Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski**, które rozegrano na **Górze św. Anny**. Reprezentant **Automobilklubu Małopolskiego** wygrał, choć był w wyraźnie gorszej sytuacji od wszystkich startujących w klasie **H-1150**.

Jako jedyny bowiem **Borchyk** nie miał w samochodzie zamontowanego wtrysku wielopunktowego, dzięki któremu trasę długości 3.800 metrów mógł pokonać nawet o 2-3 sekundy szybciej. Handicap rywali zdawały się potwierdzać jazdy treningowe, na których minimalnie lepszy był **Aleksander Opiola** z **Automobilklubu Małopolskiego**. Ale podczas właściwych startów sanoczanin pokazał klasę – wygrał obydwa wyścigi, wyprzedzając **Opiolę** i **Roberta Holickiego** z **Automobilklubu Opolskiego**. W drugim przejeździe **Borchyk** uzyskał czas 2:16,750 – o ponad sekundę lepszy niż w pierwszym, osiągając średnią prędkość prawie 100 km/h.

– *Trzeba przyznać, że poziom się nieco wyrównał, do tego konkurencja dobrze przygotowała samochody* – powiedział **Borchyk**, sponsorowany obecnie przez **Rafinerię Jasto i Gaz-Stal Sanok**. – *Wyprzedziłem Opiolę o około 2 sekundy, a przecież dawniej miałem nawet po 10 sekund przewagi. Trasa była szybka, choć trochę dziurawa, ale mnie to nie przeszkadzało, zwłaszcza że miałem świetnych mechaników. Dariusz Niemczyk i Przemysław Uruski radzili sobie doskonale, rozumieliśmy się bez słów. Do następnych eliminacji – Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski – powinienem już mieć zamontowany wtrysk wielopunktowy.*

W klasyfikacji generalnej **GSMP** po dwóch wyścigach **Borchyk** zajmuje 30. miejsce na 62 zawodników.

(bart)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: **María Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Jolanta Ziobro** – red. prowadzący, **Joanna Kozimor**, **Bartosz Błażewicz**. Współpracują: **Krzyszyna Dzoń**, **Andrzej Olejko**, **Katarzyna Sochacka**, **Agata i Maciej Skowrońscy**, **Piotr Wacławski**, **Edward Zajac**.

Redaktor techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Tomasz Kulpiński**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI
Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: **FOTO – STUDIO – KOLOR**, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.



WITRYNA

A.S. Neill „Nowa Summerhill”
opracowała Alina Hryniewicz

Pierwsza na świecie szkoła samorządowa wprowadzająca w życie idee społeczności terapeutycznej.

Alexander S. Neill dzięki swym wcześniejszym publikacjom miał już w Anglii dobrze ugruntowaną pozycję radykalnego teoretyka nauczania, gdy w 1921 roku, w wieku trzydziestu siedmiu lat, powołał do życia swą szkołę: Summerhill. Wcześniej zdobywał doświadczenia jako nauczyciel w tradycyjnych szkołach angielskich, które do dzisiaj słyną z konserwatywnego podejścia do istoty nauczania i wychowywania.

W Wielkiej Brytanii Summerhill po raz pierwszy stała się głośna w latach trzydziestych. Wówczas, dzięki licznym zaproszeniom na wykłady, idea Neilla wywarła głęboki wpływ na wielu angielskich nauczycieli i rodziców. Summerhill zdobyła rozgłos nie tylko na Wyspach – szkoła ta stała się szeroko znana również za granicą i oddisnęła wyraźne piętno na szkolnictwie w innych częściach świata. Wpływ tej placówki na współczesną edukację był zawsze niewspółmierny do liczby jej absolwentów; w całej historii Summerhill odnotować można jedynie około sześćset uczniów. Być może działalność Neilla największy wpływ miała na rodziców i ich stosunek do własnych dzieci.

Neill był wyjątkowy wśród pionierów nowych trendów oświatowych, bardziej bowiem dbał o „psychologię” niż o „edukację”. Powołana przez niego do życia instytucja jest najstarszą na świecie szkołą samorządową, oferującą nieobowiązkowe lekcje. W początkowym okresie przyjmował wiele dzieci z problemami przystosowawczymi, ale w latach trzydziestych zmienił oblicze szkoły i prowadził nabór zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami. Pozwoliło to na swobodniejsze prowadzenie i rozwijanie szkoły, ponieważ do szkoły zaczęły być przyjmowane dzieci, których rodziców było stać na zapłatę czesnego.

W tym czasie Neill zaczął postrzegać Summerhill jako szkołę terapeutyczną dla normalnych dzieci. Stawiano sobie w niej za cel wykorzystanie okresu dzieciństwa i dojrzewania do rozwinięcia w uczniu silnej, dojrzałej emocjonalnie osobowości. Neill uważał, że dzieci same będą odczuwały wówczas potrzebę uczenia się tego, co im będzie potrzebne. Kluczem do takiego rozwoju było pozostawienie im całkowitej swobody i pozwolenie, by bawiły się tak długo, jak będą chciały, w atmosferze akceptacji i miłości. Dawał dzieciom całkowitą wolność z jednym tylko zastrzeżeniem: dopóty mogły robić to, co im się podoba, dopóki nie przeszkadzały innym w realizowaniu wolności.

Żelaznymi zasadami obowiązującymi w Summerhill były zawsze: niezależność i samorządność uczniów i nauczycieli; swoboda w uczestniczeniu bądź nie uczestniczeniu w zajęciach; wolność pozwalająca na zabawę przez całe dni, tygodnie czy lata, jeśli to konieczne; wolność od jakiegokolwiek indoktrynacji religijnej, moralnej czy politycznej; wolność od urabiania charakteru.

„Summerhill pokazała światu, że szkoła może być wolna od strachu przed nauczycielami, poniżania i lęku przed życiem. Jej pracownicy nie zachowują się wyniośle ani też nie oczekują szczególnych względów tylko dlatego, że są dorosłymi (...) Nie ma potrzeby stwarzania barier odgradzających uczniów od nauczycieli, barier wznoszonych przez dorosłych, nie przez dzieci. (...) Coraz częściej dochodzę do wniosku, że największą

szłą reformą, jakiej wymagają nasze szkoły, jest usunięcie przepaści, która dzieli młodych i starych, przyczyniając się do podtrzymania paternalizmu. Taki dyktatorski autorytet wywołuje w dziecku poczucie niższości, które potem ciągnie się za nim przez całe życie.”

Początkowo Summerhill była placówką eksperymentalną, później stała się szkołą pogładową, demonstrującą, że idea wolności sprawdza się w praktyce. „Według mnie dziecko obdarzone jest wrodzoną mądrością i poczuciem realizmu. Jeśli pozostawić je samemu sobie, bez jakiegokolwiek doradzania ze strony dorosłych, rozwinię się na tyle, na ile jest do tego zdolne. Summerhill jest miejscem, w którym ci, którzy posiadają wrodzone zdolności i pragną być naukowcami, zostają nimi; natomiast ci, którzy predysponowani są jedynie do zamiataania ulic, będą pracować miotłą”.

Założycielem szkoły przyswierał jeden cel – dopasować szkołę do potrzeb dziecka zamiast dziecko do szkoły. Wychowanekami szkoły były dzieci w wieku od 5 do 16-17 lat. Jednak Neill, jak tylko mógł, unikał przyjmowania dzieci powyżej 12 roku życia twierdząc, że starsze dzieci są „za duże, aby pojąć i w pełni wykorzystać ofiarowywaną im wolność. (...) Wiele lat zajmuje późno przybyłym dzieciom zrozumienie, o co w tym wszystkim chodzi”.

Summerhill z samego założenia jest i była szkołą samorządową i demokratyczną. Wszystkie problemy związane z życiem społecznym lub grupowym, włączając w to kary za wykroczenia przeciwko ustalonym prawom, są rozwiązywane drogą głosowania podczas ogólnego zebrania członków społeczności. Każdemu dorosłemu i każdemu dziecku, bez względu na jego wiek przysługuje prawo jednego głosu. Głos dorosłego ma taką samą wagę jak głos pięcioletniego dziecka. Społeczność szkoły, a więc przede wszystkim dzieci decydują o wszystkich ważnych dla siebie sprawach, ustalają normy życia w szkole i zmieniają je, jeżeli czują taką potrzebę. Nie decydują jedynie o takich sprawach jak sprzątanie, pranie, gotowanie, czy zatrudnianie nowych pracowników. Nie zajmują się też kupowaniem mebli, naprawianiem sprzętu, remontami i pracami budowlanymi. Neill twierdził, że od tych wszystkich rzeczy są dorośli, i to oni powinni się nimi zajmować, aby dać dziecku poczucie bezpieczeństwa oraz opieki i umożliwić mu swobodny, niczym nie ograniczony rozwój. Widać tu wyraźnie idee społeczności terapeutycznej, która wtedy jeszcze nie była przez nikogo opisywana. Przypomnijmy, że w fachowej literaturze termin ten został użyty po raz pierwszy przez T. F. Main'a w 1946 roku.

Apel fundacji

Na przełomie marca i kwietnia 2000 Fundacja rozpoczęła remont swojej siedziby przy ulicy Przemyskiej 1b. W naszym budynku mieścić się będzie m.in. Ośrodek Interwencji Kryzysowej, biura Fundacji i Ośrodek profilaktyczno-terapeutyczny Bieszczadzka Chatka Kubusia Puchatka. Będzie to pierwsza tego typu placówka na naszym terenie. W naszym Ośrodku znajdują pomoc (oczywiście bezpłatnie) ludzie z całego regionu. W chwili obecnej zbieramy pieniądze na urządzenie budynku.

Potrzebne jest nam dosłownie wszystko: okna, drzwi, wykładziny, umywalki, armatura, grzejniki, kable, itp. Mamy nadzieję, że w końcu mają uda nam się uruchomić pierwsze pomieszczenia.

Zwracamy się więc o pomoc do ludzi dobrej woli, do firm i instytucji. Przyda nam się każda pomoc, rzeczowa i finansowa a także w formie robocizny.

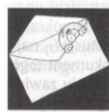
Wasze Życie na Naszych Stronach

Nr 5/6

Kwiecień
Maj
2000

Miesięcznik Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”

ISSN 1509-8583



MIELIŚCIE PROBLEM

Świąteczna bajka dla dorosłych

Nazywa się Jasio i ma 12 lat. Tylko tyle powiedział mi tego dnia, kiedy zobaczyliśmy się pierwszy raz. Tego szczególnego dnia wracałam z pracy wyjątkowo wcześnie. Od samego rana jakby się wszystko przeciw mnie spryszyło, poza tym jeszcze ta pogoda – wiadomo – w marcu jak w garncu. Byłam zdenerwowana i przeświadczona o tym, że jest to jeden z tych dni, które dobrego mają tyle, im szybciej się skończą. Wszystkie te nienajlepsze uczucia już się na dobre we mnie zagnieździły, gdy na półpiętrze zobaczyłam siedzącego na schodach chłopca.

Na moje pytanie, czemu tu siedzi, niezbyt chętnie i grzecznie odpowiedział, że tak lubi.

Byłam zaskoczona, gdy przyjął zaproszenie na herbatę. On również wyglądał na zdziwionego. Był taki mały i drobny, że ledwo go było widać, gdy siedział w rogu mojej masywnej skórzanej kanapy. Był smutny, ale jego duże ciemne oczy zacięciem mówiły „nie myśl sobie, że będę tu przed tobą płakał”. No, i nie płakał. W milczeniu wypił herbatę, zjadł kawałek ciasta i poszedł do siebie. Dwa piętra wyżej, skąd zeszłej nocy znowu dochodziły odgłosy awantury.

Zajęta codziennymi obowiązkami już prawie zapomniałam o istnieniu mojego nowego, młodego znajomego, aż którejś nocy obudziły mnie męskie wrzaski zawierające wyzwiska i groźby rzucające pod adresem jakiejś kobiety. Później dołączyły do nich płacz i szlochanie dzieci. Próbowałam nie zwracać na to uwagi. Przecież ci z czwartego piętra już wielokrotnie się kłócili i nikt nie interweniował – tłumaczyłam sobie – dlaczego więc ja się mam wtrącać. Po godzinie wreszcie wszystko ucichło, zasnąłam.

W najbliższą niedzielę wychodząc do kościoła zobaczyłam całą rodzinę z czwartego piętra. Wszyscy byli odświętnie ubrani na pierwszy rzut oka normalna rodzina wybierająca się na mszę.

Coś jednak było nie tak: kobieta miała ciemne okulary, biała koszula mężczyzny wyglądała dziwnie nieswieżo, a ubrania dzieci sprawiały wrażenie nie uprasowanych.

Wszyscy byli strasznie sztywni i mieli zacziśnięte usta. W chłopczku, który trzymał za rękę młodszą od siebie dziewczynkę, rozpoznałam Jasia. Uśmiechnęłam się więc do niego i puściłam konspiracyjne oko. Przez ułamek sekundy wydawało mi

się, że na jego smutnej buzi pojawił się nieśmiały uśmiech, a strach widoczny w jego oczach troszeczkę zmalował. W tym momencie podjęłam decyzję, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby tym dzieciakom pomóc.

Powoli zbliżyły się święta Wielkanocne. Postanowiłam porozmawiać z matką Jasia, przypilnowałam momentu, kiedy wracała z pracy i zaprosiłam ją do siebie.

Była niechętna i nieufna, ale po kilku namowach zgodziła się mnie odwiedzić.

Przyszła pewnego dnia, kiedy jej mąż później wracał z pracy, a dzieci odwoziła do babci.

Zaparzyłam herbatę, wyjęłam jakieś ciasteczka i zaczęłam jej się przyglądać. Miała około 35 lat, była atrakcyjną kobietą, ale lata stresu spowodowały, że wyglądała dużo poważniej. Powiedziałał jej o pierwszym spotkaniu z Jasiem i o tym jak tego chłopca polubiłam.

To chyba przełamała do końca jej obawy, bo zaczęła opowiadać. Mówiła o tym, że jej mąż pije już od dłuższego czasu i że ona nie ma na niego żadnego wpływu. Mówiła o tym jak boi się każdego jego powrotu z pracy. Mówiła o wstydzie przed sąsiadami i znajomymi.

Zrobiło mi się jej żal. Widać było, że ledwo znosi tę sytuację. Usiadłam przy niej i pogłaskałam ją po głowie. Wtedy się rozplakała. Powiedziała mi potem, że na taką rozmowę odważyła się pierwszy raz w życiu.

Rozmawialiśmy jeszcze ze dwie godziny. O wszystkim. Na koniec poradziłam jej, do kogo może się zwrócić o pomoc, jeżeli zechce cokolwiek w swoim życiu zmienić.

Spodobał jej się pomysł uczestnictwa w grupie wsparcia dla kobiet znajdujących się w podobnej sytuacji. Gdy odprowadzałam ją do drzwi, miałam nieodparte wrażenie, że udało mi się poznać tę kobietę zaledwie w ciągu kilku godzin. Przez kolejne dni zupełnie nie miałam kontaktu z Jasiem ani z jego matką.

Któregoś dnia przyszła zapłakana. Powiedziała, że właśnie wrócił z pracy jej mąż, że jest pijany i zaczyna się awanturować, a ona już tego nie znieśie.

Była naprawdę przestraszona i zdeterminowana. Dzieci na szczęście były jeszcze u babci. Powiedziłam jej, że jeżeli boi się o zdrowie swoje i dzieci to może wezwać policję. Poszłam z nią do ich mieszkania, w którym jej mąż właśnie dostawał szału i rozwaliał wszystko, co miał pod ręką. Wściekł się, że poszła do kogoś się skarżyć, jak to określił.

Spokojnym głosem powiedziałam mu, że jeżeli się nie uspokoi to gotowa jestem zadzwonić po policję. Ponieważ i mnie zaczął wtedy wyzywać, spełniłam groźbę. Ta noc była spokojna.

Głowa rodziny z czwartego piętra spędziła ją w izbie wytrzeźwień.

jesz ich dzieci. Na początku sama zdeklarowałaś się, że możesz od czasu do czasu to zrobić, głównie dlatego, że znajomy pomaga ci przy naprawie samochodu. Masz już dość tej sytuacji.
DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

W ten sposób przećwiczyliśmy przyjmowanie prośb. Teraz sprawdzimy naszą asertywność w sytuacji odwrotnej – w wyrażaniu prośb. W ćwiczeniach, do których za chwilę was zaprosimy, głównie chodzi o to, abyście mogli sprawdzić, co czujecie, gdy spotykacie się z asertywną odmową.

**Ćwiczenie 1
 MIESZKANIE**
 Twój znajomy znad morza wybierają się na cały lipiec w góry. Prosisz ich o udostępnienie w tym czasie mieszkania. Nie jesteś przygotowana na odmowę, ale słyszysz: – *Być może jest to do zrobienia, ale jaki ekwiwalent finansowy proponujesz?*
DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

**Ćwiczenie 2
 ZAKUPY**
 Twój przyjaciele wybierają się na duże zakupy do hipermarketu, prosisz o załatwienie przy okazji twoich sprawunków. Znajomi wymyślają się. Czujesz, że chcą cię zbyć.
 Dopisz, jakiego rodzaju odmowa by cię nie uraziła.

**Ćwiczenie 3
 KAWA**
 Masz ochotę wpaść do znajomych na kawę. Prosisz, żeby wyznaczili dzień i porę. Wymawiają się brakiem czasu. Co wtedy czujesz.
 Wymyśl, jaka odpowiedź by cię nie uraziła.

VIII. BLOK NA TEMAT WYRAŻANIA OPINII

Jaka jest różnica między opinią a oceną?
 Harris wyróżnił cztery możliwe postawy interpersonalne:
 – Ja jestem w porządku – ty jesteś nie w porządku.
 – Ja jestem nie w porządku – ty jesteś w porządku.
 – Ja jestem nie w porządku – ty jesteś nie w porządku.
 – Ja jestem w porządku – ty jesteś w porządku.
 Oczywiście tylko ta ostatnia relacja istnieje w komunikacji asertywnej.
 Do wyrażania opinii ma prawo każdy człowiek i są one nie urażające. Natomiast oceny dotyczą już naszych charakterów i, jeżeli są niezgodne z naszym widzeniem, mogą być urażające.

Aby sprawdzić, czy nie sprawa ci trudności zamiana ocen na opinię zapraszamy do wykonania ćwiczenia:

ĆWICZENIE
 Zamień następujące oceny na opinie:

jestes głupi

do niczego się nie nadajesz

masz zły gust

jestes egoista

jestes brzydki

nie potrafisz nic zrobic

jestes zlym ojcem

jestes leniwy

nigdy nie można na ciebie liczyc

jestes nieodpowiedzialny

Asertywnie przyjąć opinię można tylko wtedy, kiedy ma się poczucie – jak to mówi Maria Król-Fijewska – bycia w porządku w stosunku do siebie. Jeżeli akceptujemy i lubimy samych siebie, to nie jest nam specjalnie trudno czuć, że jesteśmy w porządku. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że ludzie mogą mieć różne opinie na nasz temat. Na świecie jest nas sześć miliardów i każdy z nas jest trochę inny. Poczucie bycia w porządku daje nam możliwość utrzymania swojej inności, ale uczy też, jak akceptować inność innych ludzi. W takim wypadku nie obawiamy się, że cudza opinia jest również oceną. Możemy spokojnie ją przyjąć i ustosunkować się do niej zgadzając z nią lub nie.

ĆWICZENIE
 Pomyślcie o tym, na jakim terytorium waszego życia, w jakim zakresie jesteście najbardziej w porządku. To może być bardzo mała rzecz. Może ktoś świetnie gotuje, a może ktoś dobrze radzi sobie w górach. Ważne jest abyście znalazły taki fragment, w którym uważacie, że jesteście naprawdę dobre i cenicie to u siebie.

To punkt wyjścia do postrzegania wszystkich ludzi – pięknymi duchowo!!!

IX. BLOK NA TEMAT KONTAKTU Z AUTORYTETEM

Dla wielu osób asertywność w kontakcie z autorytetem jest najtrudniejszym jej rodzajem. Od dziecka na ogół uczeni jesteśmy szacunku i poddaństwa w kontaktach z osobami, które mogą być autorytetami. Dzieje się to na bazie takiego stereotypu np. dzieci i ryby głosu nie mają, pokorne ciele dwie matki ssie. W ten sposób tak jakby samoczynnie oduczeni jesteśmy mówienia o swoich emocjach w kontaktach z autorytetem.

Przećwiczymy sobie parę sytuacji, które nam to lepiej pokażą.

**Ćwiczenie 1
 SZEFE**
 Kolejny raz dostajesz od swojego szefa polecenie wykonania zadania wychodzącego poza zakres twoich obowiązków. Pytałaś kolegów jak masz tą sprawę załatwić. Na ogół radzili, że lepiej się nie odzywać. Jesteś zmęczona tą sytuacją i czujesz się niedoceniona.
DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

**Ćwiczenie 2
 KIEROWNIK**
 Prosisz swojego kierownika o obiecywaną ci już podwyżkę. Słyszysz: – *Nie mam czasu, porozmawiamy o tym kiedy indziej.*
DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

**Ćwiczenie 3
 DYREKTOR**
 Twoje układy z dyrektorem można określić jako koleżeńskie. Masz jednak poczucie, że już kilkakrotnie zrezygnowałaś z pewnych interesów na jego korzyść. Masz również wrażenie, że być może w ten sposób kupujesz sobie dobre układy. Tym razem twój dyrektor poprosił cię o odstąpienie miejsca na wczasach i obiecał ci załatwić wyjazd w innym terminie. Nie masz na to absolutnie ochoty.
DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

X. BLOK NA TEMAT NARUSZANIA CUDZEGO TERYTORIUM

Chcąc czasami ułatwić komuś życie, nie pytając go o zdanie, robimy mu tzw. niedźwiedzie przysługi. Nie tylko nam, ale i innym ludziom jest trudno w takich sytuacjach „wyrzucić”. Ma to miejsce w takich chwilach kiedy np. uważając, że ktoś jest zdenerwowany kończymy za niego zdanie. Rzadko kiedy zdajemy sobie wtedy sprawę, że mogliśmy tę osobę po prostu urazić. Często naruszamy cudze terytorium w kontaktach osobistych. Podejmowanie decyzji za jakąkolwiek dorosłą osobę może być już naruszeniem jej terytorium, bez względu na to czy chodzi tu o rzecz bardzo poważną czy tak błahą jak zrobienie kanapek.

Zapraszamy cię do następującego ćwiczenia:

Pomyśl o zdarzeniu w którym wystąpiłaś jako „ofiara” niedźwiedziej przysługi...

Co czułaś?

Jak się zachowałaś?

Pomyśl o zdarzeniu w którym wystąpiłaś jako „sprawca” niedźwiedziej przysługi...


Co czułaś?

Jak się zachowałaś?

Mamy nadzieję, że już wiesz jak być asertywnym!
 Gratulujemy i... **POWODZENIA!**

Pamiętajcie, asertywność to zespół zachowań, który zakłada, że wy jesteście w porządku i wszyscy wokół was też!!!

WYWIADY Z EKSPERTAMI



Anna Puc

Czytając prasę często mamy wrażenie, że pewne tematy, częściej niż inne, w tym samym czasie, „krążą” wokół nas. W przypadku mojej skromnej bytło tak z tematem pt. „szkolnictwo specjalne”. Zagadnienie to, niemalże w tym samym czasie, poruszały między innymi dwa wysoko nakładowe tygodniki, a wzmianki o szkolnictwie specjalnym, wyczulone na pewne treści, ucho odbiorcy wyłowiło z powodzi informacji telewizyjnej publicznej. Mnie bardziej niż częstotliwość pojawiania się informacji na ten temat, zainteresował kontekst, w jakim one występowały.

Wynikało z nich jasno, że często stosowaną w szkołach podstawowych praktyką jest przenoszenie dzieci z rodzin patologicznych, zaniedbanych środowiskowo do szkół specjalnych w przypadku, gdy nie ma to uzasadnienia w ich poziomie rozwoju intelektualnego. Sugerowano, że proceder ten pozwala „pozbyć się” dziecka ze szkoły, ponieważ jest to łatwiejsze, niż praca zmierzająca do wyrównania braków w opanowanym materiale czy prowadzenie zajęć korekcyjno-kompensacyjnych. Faktem jest, że nie ma wielu specjalistów, którzy z czystym sumieniem, a przede wszystkim odpowiednim zasobem wiedzy psychologiczno-pedagogicznej mogliby prowadzić pracę z uczniem, który ma poważne problemy z opanowaniem materiału programowego danej klasy. Powszechnie wiadomo, że nieodpowiednio prowadzona praca z uczniem, tak słabym, jak i prymusem, może przynieść więcej szkody niż pożytku. Psychika dziecka jest chyba ostatnim polem działania, na którym możemy sobie pozwolić na eksperymenty. Nie ta jednak kwestia stanowi źródło moich dociekań: bardziej interesują mnie mechanizmy przenoszenia uczniów do szkół specjalnych z powodów, jakie podają media.

Umieszczenie dziecka w szkole specjalnej nie jest sprawą prostą. Z moich doświadczeń wynika, że decyzja w tej sprawie nie zapada pochopnie, a już z pewnością nie wypływa z niskich pobudek „pozbycia się” dziecka zaniedbanego środowiskowo. Rozważania na temat konieczności zmiany programu nauczania na program specjalny w przypadku danego ucznia rozpoczynają się dopiero wtedy, gdy nauczyciel upewni się, że dodatkowa praca z dzieckiem nie przynosi spodziewanych efektów. Dopiero wtedy, po konsultacji z pedagogiem szkolnym i za zgodą rodziców, dziecko kierowane jest do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej lub psychologa szkolnego (jego obecność w szkole jest niezwykle ważna). I tu dochodzimy do sedna sprawy. Aby jednoznacznie stwierdzić, że uczeń kwalifikuje się do szkoły specjalnej konieczne są przynajmniej dwa badania przeprowadzone w określonym odstępie czasu, zakończone wydaniem przez grupę specjalistów (psychologów, pedagogów, lekarza) stosownego orzeczenia. Nie jest to jak widać sprawa prosta. Istotny jest również fakt, że zgodę na przeniesienie dziecka do szkolnictwa specjalnego muszą wyrazić rodzice. Oczywiście zdając sobie sprawę z tego, że w sytuacjach ekstremalnych i etycznie wątpliwych mogą być stosowane wobec rodziców bardzo poważne naciski ze strony szkoły. Trudno sobie jednak wyobrazić podobne naciski na Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, aby bezpodstawnie wydała orzeczenie o konieczności kształcenia specjalnego, gdy możliwości intelektualne ucznia są w normie, a występuje tylko poważne zaniedbanie środowiskowe.

Od tego dnia, co noc uważnie nastuchiwałam, ale żadne niepokojące odgłosy nie dochodziły z czwartego piętra. W Wielką Sobotę, przed wyjazdem do rodziny poszłam na czwarte piętro złożyć życzenia. Zastałam uśmiechniętych domowników i czyste pachnące świątecznymi wyplekami mieszkanie. Mama Jasia i jej mąż postanowili zmienić swoje życie. Po tamtej nocy moja sąsiadka odbyła rozmowę z mężem i postawiła mu warunek, że albo idzie się leczyć, albo ona odchodzi i kieruje przeciw niemu sprawę do sądu. Zdziałało. On zaczął chodzić na spotkania dla alkoholików. Wychodząc stamtąd cieszyłam się, że dzieciaki z czwartego piętra dostały w tym roku od swoich rodziców najpiękniejszy prezent – spokojne i radosne święta.

To wszystko wydarzyło się rok temu. Na czwartym piętrze w dalszym ciągu panuje spokój. Dzięki tej rodzinie nauczyłam się, że nie ma rzeczy niemożliwych i że jesteśmy w stanie osiągnąć wszystko, co tylko chcemy. Musi nam na tym tylko naprawdę zależeć, a wtedy potrafimy sobie i innym sprawić naprawdę cudowne prezenty. I takich właśnie opowieści z happy endem wszystkim czytelnikom naszego pisma życzy Fundacja „Zanim nadejdzie jutro”.

Ps. Historia ta zdarzyła się naprawdę w jednym z dużych miast polskich, a opowiedziała nam ją jedna z fundacyjnych wolontariuszek.



Z DEMOKRACJĄ ZA PAN BRAT

dr Tomasz Wiśniewski

O ile marzenia intelektualnych Don Kichotów czy też heretyckich wizjonerów nie były w stanie przyoblec coraz bardziej blaknącego wspomnienia o demokracji w szatę rzeczywistości, o tyle okazało się, że żelazna logika rozwoju ekonomicznego postawiła na porządku dnia pytanie o „lud” i jego uprawienie wraz z nadejściem nowych porządków ekonomicznych. Początki kapitalizmu i gospodarki rynkowej wymagały bowiem znacznego zwiększenia możliwości podejmowania autonomicznych decyzji przez niezależne ludzkie podmioty. To z kolei zrodziło potrzebę zniesienia ograniczeń nakładanych na człowieka przez hierarchiczne instytucje systemu feudalnego. Tym razem, w przeciwieństwie do okresu greckiego, politycznym reformatorom przyszły w sukurs filozofowie, którzy właśnie u zarania nowożytności próbowali na nowo zrekonstruować pojęcie ludzkiej jednostki i jej przyrodzonych praw. Ujęcie człowieka jako niezależnej woli, kierującej się w swoich wyborach autonomicznym rozumem, pozwoliło na sformułowanie postulatu prawa do samodzielnego stanowienia o własnym losie. Słynne zdanie Kartezjusza o rozumie, jako o rzeczy spośród wszystkich najrówniej podzielonej między ludźmi, stało się z kolei fundamentem postulowania reformy instytucji politycznych w duchu demokratycznym. Od projektu teoretycznego do jego praktycznej realizacji dzieliły jednak Europę zarówno znaczny opór tradycyjnych instytucji władzy, jak i brak wykrystalizowanych podmiotów ewentualnej politycznej przemiany. Aspirująca do odegrania decydującej roli w nadchodzących przemianach nowa klasa burżuazjna nie stanowiła do końca XVIII wieku monolitu świadomego jedności własnych interesów i ich zbieżności z demokratycznymi postulatami. Najlepiej ekonomicznie rozwinięta burżuazja angielska wypracowała w toku burzliwych przemian kompromis z rodzimą monarchią, który gwarantując gospodarczą

prosperitę najwyższym warstwom klasy posiadającej odkładał jednocześnie ad acta postulaty ogólnodemokratycznej reformy. Na kontynencie zaś, panujące dynastie przekomarały się ze swoimi krytykami w ufnej wierze, że święty porządek władzy oprze się intelektualnym fanaberiom garstki intelektualistów. Kres wierze tej dały wydarzenia, których wymiar w pełni zrealizował katartyczny potencjał zawarty w antycznej teorii tragiczności.

„To nie bunt sired, to rewolucja” usłyszał Ludwik XVI w odpowiedzi na pytanie o charakter wydarzeń paryskich z lipca 1789 roku. Francuska rewolucja z niezwykłą żywotowością przystąpiła do destrukcji zastanej rzeczywistości politycznej, na której gruzach przystąpić miano do konstruowania nowego społecznego porządku. Dynamika rewolucyjnych przemian bardzo szybko wyniosła do władzy ludzi postulujących wprowadzenie radykalnych przemian demokratycznych. Jednak dzieje władzy jakobińskiej w sposób bardzo wyrazisty uocznily wszelkie zagrożenia niesione przez hasło demokratyzacji stosunków społecznych. Jakobińska konstytucja – najbardziej wówczas demokratyczna na świecie dokument tego rodzaju – została niezwłocznie po swoim uchwaleniu zawieszona przez jej autorów, którzy słusznie dostrzegli w jej natychmiastowej realizacji śmiertelne zagrożenie dla rewolucyjnych przemian. Upadek Robespierre'a i reakcja thermidoriańska oznaczały kres marzeń o natychmiastowej realizacji szczytnych haseł zawartych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Epopeja napoleońska i ostateczny triumf Świętego Przymierza zdawały się ukazywać demokratyczne wizje jako zdecydowanie przedwczesne. Jednak pod pokrywą restytuujących swój stan posiadania domów panujących demokratycznych ferment ogarniał coraz szersze warstwy społeczne. Kolejne buntury i rewolucje wstrząsały polityczną tkanką Europy, a coraz szersze grono intelektualistów nie tylko precyzowało demokratyczne postulaty lecz jednocześnie rozszerzały ich zakres. Dla znacznej większości teoretyków problemu nie stanowiło już pytanie o samą słuszność demokratycznej zasady lecz raczej o jej najbardziej odpowiedni kształt i istotę. Wymieniane dotychczas jednym tchem, i utożsamiane z demokracją, hasła wolności i równości, przy bliższej analizie ukazywały tkwiące między nimi sprzeczności, których rozwiązanie zdawało się wykraczać poza możliwe do wyobrażenia sposoby zorganizowania życia społecznego. Tak oto, pod panowaniem chwilejących się, ale ciągle jeszcze zdolnych do działania systemów politycznych rodem z epoki feudalnej pojawił się postulat uzupełnienia żądań demokracji politycznej przez hasło demokracji ekonomicznej.

Przez cały wiek XIX socjalizm utożsamiany był z najpełniejszą realizacją projektu demokratycznego. Hasła o socjalistycznej wymowie pojawiały się na sztandarach wszelkich ówczesnych europejskich rewolucji, a socjalistyczni działacze stali się symbolami walki o demokratyczny porządek. Po raz kolejny jednak historia okazała się domena, w której proste równania należą do rzadkości. Zanim jednak spadkobiercy ateńskiego testamentu politycznego stanęli twarzą w twarz z dramatycznym wymiarem teoretycznych sprzeczności, europejski kontynent przeżywał powolny, acz nieuchronny proces ustanawiania na swoim terenie systemów politycznych odwołujących się do demokratycznych założeń.

Za początek tej europejskiej rewolucji demokratycznej można bez wątplenia uznać wydarzenia, którym nadano miano Wiosny Ludów. Między 1848 a 1851 rokiem ostatecznie zakwestionowano uprawnienia arystokratycznych elit do politycznego reprezentowania całości społeczeństw. Mimo, iż rewolucyjne wystąpienia połowy wieku nie osiągnęły celów stawianych sobie przez ich najradzykalniejszych animatorów, proces postępującej demokratyzacji europejskich systemów po-

grupa I

Odwiedziła nas również pani starościna Czesława Kurasz



Po rozdaniu dyplomów...

...przy lampce szampana



Miesięcznik. Dodatek do „Tygodnika Sanockiego”. Redaguje zespół.

Skład z powierzonych materiałów

„Tygodnik Sanocki”

Wydawca: FUNDACJA

„Zanim nadejdzie jutro”

Adres: 38-500 Sanok

ul. Kochanowskiego 26/15

tel./fax: (013) 464-35-18

konto BS Sanok

nr 17001030-50496-27006-0

Nie zamówionych materiałów redakcja

nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo

do skracania i adjustacji tekstów.

Sponsorem pisma jest

Ambasada Amerykańska w Warszawie.

Zdarza się również tak, że uczeń pomimo orzeczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pozostaje w szkole macierzystej. Są to pojedyncze przypadki zawsze podyktowane dobrem dziecka. Uczeń nie zmienia szkoły również wtedy, gdy jego rodzice nie wyrażają na to zgody. Jest to sytuacja szczególna, która wymaga szerszej analizy.

Możliwość nauki w szkole specjalnej jest dla wielu uczniów jedyną szansą zapewnienia im powodzenia szkolnego na miarę ich możliwości, jest też wyzwoleniem rodziców od stresu wielogodzinnego uczenia się z dzieckiem, mało efektywnego, gdzie brak sukcesu prowadzi do zniechęcenia czy fobii szkolnej. Niezwykle istotne jest stworzenie wśród dzieci o prawidłowym poziomie rozwoju intelektualnego oraz ich rodziców właściwej atmosfery wokół szkolnictwa specjalnego, zaprzestanie wyrażania dyskryminujących opinii o wychowankach tych placówek.

Dla mnie istotny jest fakt, że nic nie wskazuje na to, aby sprawa „pozbywania się” uczniów zaniedbanych środowiskowo dotyczyła naszego regionu.

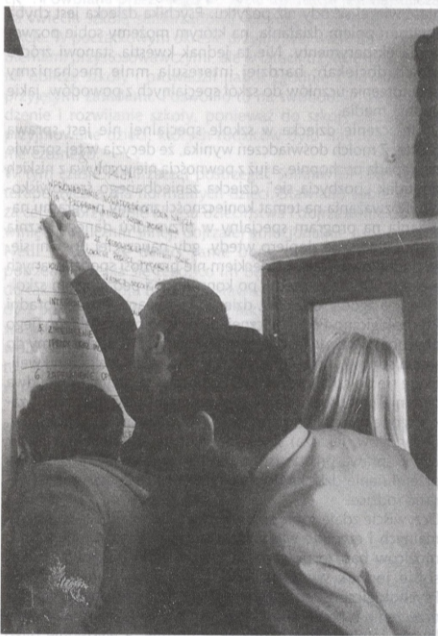


Grupa II po rozdaniu dyplomów

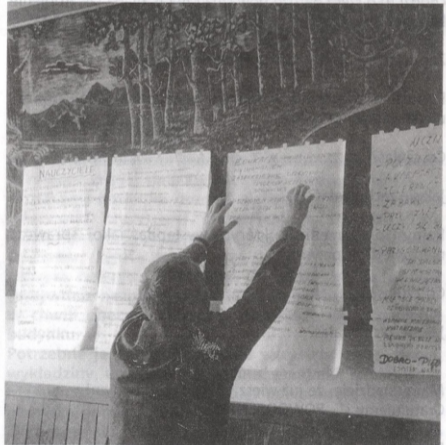


INFORMATOR

W Bukowsku, w kwietniu zakończyły szkolenie obie grupy dyrektorów szkół z powiatu sanockiego. Rozpoczęte w listopadzie seminarium „Szkoła liderów zmian – edukacja nadzoru pedagogicznego w zakresie zarządzania” dobiegło końca. Uczestnicy otrzymali dyplomy z fundacyjnym słoneczkiem (na szczęście) i podpisem dyrektora krośnieńskiego WOM-u pana Stanisława Fundakowskiego (na potwierdzenie zdobytej wiedzy).



Grupa II przy pracy



litycznych wkroczył w fazę nieodwracalną. Stopniowe obniżanie cen wyborczych i liberalizacja ustaw regulujących prawo do stowarzyszania się wprowadziły do parlamentów, a w konsekwencji również do rządowych gabinetów, przedstawicieli tych klas i warstw społecznych, które dotychczas pozostawały na marginesie systemu politycznego. Wynikiem tego procesu stała się przede wszystkim niespotykana dotychczas aktywizacja polityczna mas proletariackich, które mobilizowane do aktywności przez coraz silniejsze partie socjaldemokratyczne stawiały na porządku dnia żądania demokratycznego rozwiązania problemów związanych z wyzyskiem kapitalistycznym. Właśnie na styku kształtujących się procedur demokratycznych i sprzeczności wynikających z coraz intensywniej rozwijającego się systemu gospodarki wolnorynkowej zaczęły ujawniać się z całą mocą polityczne ograniczenia rozwiązań zbudowanych na arytmetycznie pojmowanej demokracji. Wchodzący w wiek XX świat stanął przed koniecznością redefinicji pojęcia demokracji w chwili, w której jej początki kiełkowały dopiero spod gruzów porządku hierarchicznego.



PSYCHOLOGIA NA CO DZIEŃ

Zapraszamy dziś Państwa do trzeciego miniwykładu o asertywności. Tym razem zakończymy już wędrowkę po wszystkich dziesięciu sferach asertywnych zachowań prezentowanych na mapie asertywności.

VI. BLOK DOTYCZĄCY WYRAŻANIA UCZUĆ

Często nieumiejętność mówienia o własnych uczuciach sprawia, że nie potrafimy być asertywni. Aby łatwiej było państwu przebrnąć przez następny blok załączamy – „ściągawkę do uczuć”. Spróbujcie się chwilę zastanowić i pomyśleć o swoich zachowaniach w sytuacjach, kiedy czujecie: wstyd, gniew, smutek, radość lub strach. Zapraszamy do ćwiczeń

Ćwiczenie 1

RADOŚĆ

Jesteś zadowolona i radosna. Udało ci się coś załatwić albo coś osiągnąć. Chcesz się swoją radością podzielić ze znajomymi. Wchodzisz do ich domu w momencie rodzinnej scysji. Wymyśl sposób, jak zachowując się asertywnie i nie przeczekując stanu, który zastałaś, podzielić się z nimi tą radością.

Ćwiczenie 2

STRACH

Wzywa cię twój przełożony, boisz się tego spotkania, gdyż stosunki między wami ostatnio są napięte i nie wiesz jakie zarzuty cię mogą tam spotkać. Starasz się nieasertywnie odwieść to spotkanie. Pomyśl, jak asertywnie można powiedzieć przełożonemu o swoich uczuciach.

Ćwiczenie 3

WSTYD

Twoi znajomi zaprosili cię na przyjęcie. Nie miałaś ochoty pójść. Zachowałaś się nieasertywnie i powiedziałaś, że nie możesz przyjść podając za powód np. chorobę. Po pewnym czasie ze strony znajomych spotykasz się z wyrzutami, że podobno byłaś chora, a w tym samym czasie

widziano cię w kawiarni. Jest ci głupio. Zastanów się nad asertywnym wyrażeniem tego co czujesz.

Ćwiczenie 4

GNIEW

Ktoś z bliskich ci znajomych zobowiązał się załatwić ważną dla ciebie sprawę. Umówieni byliście na spotkanie dnia następnego. Znajomy nie pojawił się i był nieuchwytny przez następnych parę dni. Po tygodniu doszło w końcu do spotkania. Na twoje pytanie – co załatwił w twojej sprawie – usłyszałaś odpowiedź, że zupełnie o tym zapomniał i zbagatelizował ważność twojego problemu. Zastanów się nad asertywnym rozwiązaniem tej sytuacji.

Ćwiczenie 5

SMUTEK

Jesteś na przyjęciu towarzyskim. Szłaś na nie z dużą przyjemnością. Miałaś nadzieję, że uda ci się tam rozerwać i zapomnieć o kłopotach rodzinnych. Twoje oczekiwania jednak nie spełniły się. Znajomi zaczynają dostrzegać, że źle się bawisz. Tłumaczysz się bólem głowy. Pomyśl, jak nie narażając się na tykanie proszków przeciwbólowych i nie rezygnując z przyjęcia mogłabyś asertywnie rozwiązać tę sytuację.

VII. BLOK NA TEMAT PRZYJMOWANIA PRÓB

Często zdarza się, że ktoś z bliskich czy znajomych prosi nas o przysługę. Bywa tak, że z przyjemnością spełniamy taką prośbę, ale czasem nie mamy na to ochoty. Problem zaczyna się w momencie, kiedy decydujemy się na wykonanie zadania, które jest sprzeczne z naszymi odczuciami i chęciami. Nie odmawiamy między innymi ze zwykłej ludzkiej obawy, że my, prosząc o coś, nie uzyskamy pomocy. Ale przecież wiesz już, że asertywne zachowania mają miejsce tylko wtedy, kiedy odmawiając innym zgadzamy się również na odmowę.

Przejdźmy teraz do ćwiczeń.

Ważne jest abyście się zastanowili, co czujecie w sytuacji, kiedy spotykacie się z asertywną odmową.

Ćwiczenie 1

SAMOCHÓD

Twój przyjaciel ma zwyczaj pożyczać od ciebie samochód. Przestało ci się to podobać z paru powodów np. ma kilkugodzinne poślizgi czasowe przy oddaniu, oddaje ci samochód brudny, nie uzupełnia paliwa. Od dłuższego czasu dajesz mu nieasertywnie do zrozumienia, że nie masz ochoty dalej tolerować tego procederu. Wymyśl sposób, jak asertywnie odmówić mu tego. DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

Ćwiczenie 2

SĄSIĘDZI

Twoi sąsiedzi, z którymi łączą cię duża zażyłość, mają zwyczaj wpadania do ciebie z „malerką prośbą”: a to po szklankę cukru, a to po odrobinę soli, śrubokręt, cztery gwoździe itp. Nie zdarza się, żeby cokolwiek oddali. Próbowałaś do tej pory załatwiać to nieasertywnie np. mówiąc: – O, mnie właśnie też zabrakło... DOPISZ ASERTYWNY I NIEASERTYWNY KONIEC TEJ HISTORII.

Ćwiczenie 3

DZIECKO

Twoi znajomi mają zwyczaj sobotnich wyjść na brydża. Od paru miesięcy w soboty jesteś uwięziona w domu, bo pilnu-